Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. Dodatku Literacko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 16-GO KWIETNIA 1939 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 104

Orędzie Roosevelta DO HITLERA I MUSSOLINIEGO

Prezydent U.S.A. zaproponował Niemcom i Włochom wyrzeczenie się wszelkiej agresji i przekazanie spraw spornych międzynarodowej konferencji pokojowej

WASZYNGTON, 15 kwietnia. (United Press). Prezydent Roosevelt w piątek wieczorem wysłał

TELEGRAMY DO HITLERA I MUSSOLINIEGO.

Odpisy telegramów doręczone zostały Chamberlainowi i Daladierowi.

Dziś o godz. 10.30 czasu amerykańskiego, t. j. o godz. 16.30 czasu środkowo europejskiego, ogłoszono w Waszyngtonie treść telegramów, które zawierając jednolity tekst, brzmią, jak następuje:

„Jest pan tego świadom — jestem tego pewien — że setki milionów ludzi na całym świecie żyją w ciągłej obawie nowej wojny. Obawa ta jest przyczyną poważnego niepokoju dla narodu Stanów Zjednoczonych, w którego imieniu przemawiam.

Może ona również zaniepokoić inne państwa zachodniej półkuli, ponieważ wszyscy wiedzą, że

wielka wojna, nawet jeśli jest ograniczona do innych kontynentów, podczas całego swego trwania będzie nadal na nim ciążyła i wywrze swój wpływ także na przyszłe generacje.

W porównaniu do wyraźnie ostrego naprężenia na świecie, w ostatnim tygodniu według dotychczasowych doniesień, przyszła chwila uspokojenia, ponieważ dziś nigdzie wojska nie są w marszu.

Obecna chwila jest więc może korzystną

DLA SKIEROWANIA DO PANA APELU

Już przed tym zwracałem się do pana w sprawie uregulowania politycznych gospodarczych i społecznych problemów w sposób pokojowy,

BEZ UŻYCIA SIŁ ZBROJNYCH. ALE BIEG WYDARZEŃ ZDAJE SIĘ ZNOWU PROWADZIĆ DO GROŻENIA UŻYCIEM SIŁY.

Jeżeli wysiłki pokojowe zawiodą, stanie się rzeczą nieuniknioną narażenie całego świata na wielkie ryzyko: zwycięzcy, zwyciężeni i neutralni będą cierpieć.

WZDRYGAM SIĘ PRZED PRZYPUSZCZENIEM, ŻE TAKI LOS CZEKA ŚWIAT.

Jest rzeczą dla mnie jasną, że przywódcy wielkich państw mają możność ochronienia swych ludów od grożących przesileń. Jest też rzeczą jasną, że ludy w swoich sercach pragną położyć kres swym obawom.

Na nieszczęście wydarzenia ostatnich czasów doprowadziły do tego, że

TRZY EUROPEJSKIE I JEDNO PAŃSTWO W AFRYCE STRACIŁY SWOJĄ NIEPODLEGŁOŚĆ.

Terytoria ich podobnie jak terytorium jednego państwa na Dalekim Wschodzie zajęte zostały przez sąsiadów.

Uporczywe pogłoski, które — jak

(Dalszy ciąg na stronie 4)

Hitler odrzucił propozycję Roosevelta

Po telefonicznej naradzie z Mussolinim. — Niesłychany atak prasy niemieckiej na osobę prezydenta Stanów Zjednoczonych

Berlin, 15 kwietnia

(PAT) Ze strony urzędowej oświadczono na zapytanie, że

STRONA NIEMIECKA PRZYJĘŁA TELEGRAM ROOSEVELTA, SKIEROWANY DO KANCLERZA NEGATYWNIE.

TELEGRAM OKREŚLONO JAKO SKIEROWANY POD ZŁYM ADRESEM

Jak podkreśla się urzędowo już raz doznano przykrych doświadczeń po deklaracji pokojowej idącej z Ameryki. Istnieją kwestie zupełnie pominięte przez prezydenta, a mianowicie

KWESTIA RÓŻNIC IDEOLOGICZNYCH

W tej materii podkreślają tu z całym naciskiem istnienie zasadniczej różnicy. Nie można żądać od Rzeszy, mówią w kołach miarodajnych Berlina, aby strona niemiecka zasiadła przy wspólnym stole z prezydentem Rooseveltem, który przed 24 godzinami wypowiedział jeszcze groźby wojny a dziś występuje z gałązką pokoju.

Rzesza nie wierzy w szczerość tych poczynań. Rzesza przede wszystkim nie może tak długo konferować przy wspólnym stole, póki bolszewizm odgrywa równouprawnioną rolę w życiu politycznym".

Berlin, 15 kwietnia

(PAT) Półurzędowa „Deutsche Dienst" zajmuje stanowisko wobec telegramu prezydenta Rosevelta i pisze:

„Szczuć, a potym odgrywać apostoła pokoju — jest to polityka na którą natykamy u prezydenta Stanów nie po raz pierwszy".

Berlin, 15. IV.

(United Press). Hitler przybył niespodziewanie w późnych godzinach do Monachium i przyjął Ribbentropa, z którym prawdopodobnie omawiał telegram Roosevelta.

Jak słychać Hitler przeprowadził rozmowę telefoniczną z Mussolinim.

Berlin, 15. IV.

(United Press). Jak twierdzą w kołach politycznych, kanclerz Hitler odrzucił propozycję prez. Roosevelta w sprawie zwołania konferencji międzynarodowej. Decyzja miała zapaść po rozmowie Hitlera z Ribbentropem i po telefonicznym porozumieniu się kanclerza z Mussolinim.

Berlin, 15 kwietnia.

(Pat) Sobotni „Angriff" w dalszym ciągu atakuje politykę brytyjską. „Angriff" pisze m. in.: „Z całym naciskiem musimy to powiedzieć, że z obecną generacją, która dziś stoi u steru Anglii nie chcemy więcej szukać porozumienia.

Nie mamy też żadnych zainteresowań w prowadzonej przez Anglie polityce międzynarodowych konfliktów. Nie mamy też zaufania do dyplomacji, która nieustannie traci panowanie nad nerwami.

Dalej, pisze „Angriff", nie mamy też sympatii do tych, którzy za swych partnerów mają państwa bolszewickie lub półbolszewickie. Daliśmy już raz szanse W. Brytanii wycofania się bez uszczerbku na prestige'u i drugi raz tej szansy nie damy, kończy swój artykuł pismo".

„Deutsche Dienst" zaznacza, że wywody prezydenta Roosevelta nie zaskoczyły Niemiec. Są one już znane. Za pomocą manewru Roosevelt usiłuje zamaskować i zatrzeć swoją i demokracji politykę okrążania. Ponieważ jednak już raz doznaliśmy, co to znaczy pokładać zaufanie w orędziu Prezydenta Ameryki, świat nie może się dziwić, jeżeli wobec takiego rodzaju politycznej akcji z za oceanu zajmiemy stanowisko bardzo sceptyczne.

Wszystkie inne komentarze, a mianowicie komentarze prasy ujmują stanowisko Niemiec wobec telegramu prezydenta Roosevelta w sposób analogiczny, jak półurzędowa „Deutsche Dienst". Pierwsza nieoficjalna reakcja na telegram Roosevelta da się streścić w słowie „prowokacja".

Berlin, 15 kwietnia

(PAT) „Voelkischer Beobachter" publikując w wydaniu niedzielnym treść depeszy prezydenta Roosevelta do kanclerza Hitlera i Mussoliniego, w nadzwyczaj gwałtownym tonie atakuje propozycje zawarte w depeszy oraz jej autora.

Dziennik nazywa ją m. in. „dowodem umysłowej bezsilności demokracyj", zapowiadając „żywą reakcję czytelnika niemieckiego, gdy zapozna się z tym dokumentem".

Dziennik nazywa dalej depeszę „pamfletem propagandowym", przy czym drukuje szereg nadzwyczaj ostrych ataków pod adresem prezydenta Roosevelta i jego polityki, pisząc m. in., iż „ten sam Roosevelt, który przyczynił się bardziej niż jakikolwiek inny mąż stanu do sprowokowania tej szalonej paniki wojennej, która ogarnęła duże połacie świata, usiłuje obecnie ukazać się na scenie tak, jak Wilson w przebraniu apostoła pokoju".

W zakończeniu dziennik zarzuca, iż nota jest zredagowana w tonie „pretensjonalnym i aroganckim" twierdząc zarazem, iż prez. Roosevelt nie rozumie „walki pomiędzy żywymi siłami nowej Europy a frondą dyplomatów cierpiących na arteriosklerozę".

Goering w Rzymie

Audiencja u króla i narady z Mussolinim

Rzym, 15 kwietnia.

(PAT) Feldmarszałek Goering w towarzystwie ambasadora Rzeszy von Mackenzena oraz otoczenia złożył w Panteonie wieniec laurowy u trumien Wiktora Emanuela II i Humberta I.

Następnie faldmarsz. Goering udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył również wieniec, po czym przyjęty został przez ministra sekretarza partii faszystowskiej Starace.

W południe feldmasrzałek Goering udał się wraz z małżonką do Kwirynału, gdzie przylęty został przez króla, małżonka zaś jego przez królową.

Król wydał na cześć Goeringa śniadanie, w którym wzięli udział: Mussolini ministrowie Ciano i Alfieri, ambasador Rzeszy, członkowie ambasady niemieckiej oraz szereg przedstawicieli dworu i włoskich władz państwowych.

Rzym, 15 kwietnia.

(PAT) Po śniadaniu w pałacu Kwirynalskim, wydanym przez króla Goering obecny był na popołudniowym posiedzeniu izby związków faszystowskich i korporacji, która zatwierdziła ustawę o przyjęciu korony albańskiej przez króla Wiktora Emanuela III.

Po posiedzeniu izby Goering udał się do pałacu Weneckiego, gdzie odbył rozmowę z Mussolinim w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.

Mussolini obiecuje Albańczykom

„sprawiedliwość, porządek i dobrobyt"

RZYM, 15 kwietnia.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Delegacja albańska po złożeniu hołdu w Sacrarium poległych faszystów udała się do pałacu Weneckiego, gdzie została przyjęta przez Mussoliniego.

Mussolini, po odebraniu w pałacu Weneckim hołdu od delegacji albańskiej, wygłosił do niej następujące przemówienie:

„Sztandar Skanderberga, który powiewać będzie jutro w całych Włoszech u boku sztandaru trójkolorowego, jest dowodem, jakie uczucia żywi naród włoski w stosunku do Albanii. Obiecuję wam, że Włochy faszystowskie przyniosą Albanii sprawiedliwość, porządek i dobrobyt. Wiedzcie zaś, że zwykłem dotrzymać tego, co obiecuję.

***

RZYM, 15 kwietnia.

(PAT) „Popolo d'Italia" donosi, że generalnym pełnomocnikiem króla w Albanii będzie zapewne jeden z książąt dynastii sabaudzkiej.

Generał hiszpański skazany na śmierć

Barcelona, 15 kwietnia.

(PAT) Sąd wojenny skazał na karę śmierci generała republikańskiej gwardii cywilnej Aranguran Roldana.

Polscy pisarze jadą do Francji

Warszawa, 16 kwietnia

W najbliższym czasie wyjedzie do Francji szereg polskich pisarzy dla wygłoszenia tam odczytów o polskim życiu kulturalnym i literackim.

W końcu bm. udaje się do Paryża prezes Penklubu, Parandowski.

Artur Rubinstein ofiarował 10 tys. zł. na F. O. N.

Warszawa, 15 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, znany pianista Artur Rubinstein, który odbywa obecnie turnee po Ameryce, nadesłał na ręce ambasadora R. P. w Paryżu p. Łukasiewicza 10.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Flota amerykańska wraca na Pacyfik

Waszyngton, 15 kwietnia.

(PAT) Departament marynarki wydał flocie Stanów Zjedn. rozkaz powrotu z Atlantyku na Pacyfik. Wyznaczona na 27 b. m. rewia morska, która miała się odbyć w pobliżu przylądka „Virginia" na Atlantyku została odwołana. Zarządzenie to ma być spowodowane faktem, iż niemal cała flota amerykańska znajdowała się od 5 miesięcy na Atlantyku, co, zdaniem departamentu marynarki odbiło się niekorzystnie na równowadze światowych sił morskich.

Kontrpropozycje książąt arabskich

w sprawie przyszłości Palestyny

KAIR, 15 kwietnia.

Jak donoszą, książęta arabscy doręczyli już rządowi angielskiemu swe kontrpropozycje, które zmierzają do zmiany projektów rządowych w sprawie Palestyny w takiej mierze, aby stały się one do przyjęcia dla strony arabskiej.

Według informacyj nieurzędowych, nowe propozycje arabskie proponują, aby okres przejściowy w Palestynie trwał tylko 10 lat, zaś po tym okresie należy nietylko się naradzić z Arabami w sprawie dalszych losów kraju, ale pozostawić im decyzje w tym względzie. Arabowie domagają się nadto, aby imigracja Żydów w ciągu najbliższych pięciu lat nie przekroczyła 60 tysięcy osób, zamiast 75 tysięcy, jak to proponuje rząd angielski.

Każdy metr, każdy kilometr granicy morskiej pracuje dla Polski sto razy intensywniej, prędzej i przyjaźniej, niż metr czy kilometr granicy lądowej.

(Eugeniusz Kwiatkowski)

Lindbergh w New Jork

Nowy Jork, 15 kwietnia.

(PAT) Po dłuższej nieobecności Stanach Zjedn. przybył do Nowego Jo ku płk. Lindbergh.

Możliwości emigracyjn do Bolwii i Australii

Warszawa, 15 kwie

W związku z wiadomością o os nictwie i rozdawnictwie ziemi w Boli do Syndykatu Emigracyjnego w Ło zgłaszają się osoby, reflektujące na w jazd za morze. Wiele osób przyjeżd nawet z odległych ośrodków, przyw żąc dokumenty i pieniądze na przeja

W związku z powyższym Synd Emigracyjny prosi nas o wyjaśnienie, **sprawa wyjazdów do Boliwii jest** cze **nieaktualna.** Pomiędzy rządem b wijskim a Międzynarodowym Towa stwem Popierania Osadnictwa pro **dzone są pertraktacje.** Nie zostały dotąd sfinalizowane i nie ustalono szcz **gółów, kto będzie mógł wyjechać,** z **kich ośrodków dopuszczani będą** **granci i t. p.**

Co się tyczy licznych zgłoszeń wyjazdy sezonowe do Francji i Niem na roboty rolne, Syndykat wyjaśnia, **wyjechać mogą wyłącznie osoby,** **dające kontrakt pracy od zagraniczn pracodawcy.** Bez kontraktu pracy sylane są tylko **dzieci poniżej lat 16,** **wane przez rodziców lub krewnych** **żony do mężów, przebywających na** **botach zagranicą.**

***

Dowiadujemy się, iż duże zainte sowanie wywołuje **emigracja do A stralii.** W okresie ostatnich 2 miesię wyjechało do Australii z Łodzi około rodzin. Wyjeżdżają przeważnie kup rzemieślnicy i drobni przemysłow Wyjazd do Australii możliwy jest po **zyskaniu od władz miejscowych ze lenia na wjazd z równoczesnym okre niem wysokości kwoty, którą należy kazać przy wjeździe.** Wysokość kw okazowej określana jest indywidual przez władze australijskie.

Drobne grupy emigrantów, posia jących dawniejsze zezwolenia, kiero ne są do Brazylii i Argentyny. (v)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zdarzenia i ludzie

Powrót z raju

„Ewa" ucieka z dentystą

Nowy Jork, w kwietniu.

Latem roku 1936, kiedy „robinzonady" były bardzo modne (czytelnik pamięta chyba jeszcze słynną aferę baronowej Wagner na wyspach Galapagos) pewna młoda para opuściła San Francisco, ażeby prowadzić rajski żywot na odległych wyspach Pacyfiku. Kiedy państwo Caro — tak bowiem brzmi nazwisko naszych bohaterów — odpłynęli z San Francisco, żegnało ich liczne grono przyjaciół, reporterów i filmowców. Celem podróży młodej pary były „Błękitne Wyspy", oddalone o tysiąc mil od wybrzeża amerykańskiego i conajmniej o sto mil od kursu najdalszej linii okrętowej. Mr. Ralph Caro, w którego żyłach widocznie naprawde płynie krew awanturnika, słyszał o tych maleńkich wysepkach w Japonii, zwiedził je i przekonał się, iż jest to istotnie „raj na ziemi". Odtąd miał tylko jedno życzenie: zamieszkać na stałe na „Błękitnych Wyspach". Ale ponieważ nie ma raju bez Ewy, Caro postanowł znaleźć sobie w San Francisco odpowiednią partnerkę. Już następnego dnia ukazało się w jednej z gazet małe ogłoszenie, w którym młody człowiek poszukiwał „towarzyszki życiowej do raju (dosłownie!) młodej, zdrowej, sympatycznej, niezależnej, która ponadto byłaby zaciętym wrogiem wszelkiej cywilizacji".

Na ogłoszenie to odpowiedziało nie mniej niż 800 dziewcząt i kobiet. Wszystkie były gotowe natychmiast przenieść się do „raju" i każdej zdawało się, iż odpowiada całkowicie powyższym warunkom. Mr. Caro przeczytał dokładnie wszystkie oferty, długo się namyślał, aż wreszcie wybór jego padł na Miss Virginię Ellis. Gdy po raz pierwszy ujrzał swą „przyszłą Ewę", zakochał się w niej po uszy i był szczęśliwy, że intuicja go nie zawiodła i że znalazł taką idealną partnerkę do raju. Krótko przed wyjazdem odbył się ślub młodej pary. Dalsze dzieje państwa Caro nie są znane, gdyż przez dwa i pół roku nic o nich nie słyszano. Przypuszczalnie jednakże znaleźli oni istotnie swój wymarzony raj na „Błękitnych Wyspach", w przeciwnym bowiem razie wróciliby do San Francisco.

Lecz los płata ludziom niekiedy złośliwe figle. Otóż Mr. Caro zabolały pewnego dnia zęby, a równocześnie i żona jego zaczęła się skarżyć na ból zębów. Początkowo zdawało im się, że to przejdzie, że sobie sami jakoś poradzą, ale bóle stawały się coraz silniejsze, a dentysty w „raju" nie było. Nic nie pomogło, państwo Caro musieli opuścić swoją wyspę i wrócić do San Francisco. Zrozumiałe jest, że powrót ich wywołał ogromną sensację. Natychmiast zjawili się reporterzy, którzy wypytywali ich o wszelkie możliwe rzeczy. To, czego dowiedzieli się od państwa Caro, nie zdementowało przypuszczenia, iż są oni bardzo szczęśliwi. Jedyna rzecz, jaka skłoniła ich do powrotu na kilka dni, to ból zębów, który im dokuczał. Równocześnie oświadczyli reporterom, iż bynajmniej nie mają zamiaru plombować uszkodzonych zębów, lecz postanowili kazać wyrwać sobie wszystkie zęby, aby w przyszłości nic nie zakłócało ich rajskiego żywota.

Zgodni i pełni miłości ku sobie p stwo Caro udali się do dentysty w S Francisco. I znowu przez kilka tyg nic o nich nie słyszano. Aż nagle ro szła się po mieście sensacyjna pogło która, niestety, okazała się prawdzi Virginia uciekła z dentystą.

Już po kilku dniach reporterzy od źli nową parę kochanków i Virginia m siała się zgodzić na wywiad. Ośw czyła, iż jest jej niezmiernie przykro bec męża, ale nic na to nie poradzi raju była bardzo szczęśliwa i nie z działa Ralpha (zaznaczamy, iż na w pach nie było innego mężczyzny) kiedy weszła do gabinetu dentysty, kochała się w nim na pierwsze wejrze Teraz już żaden raj nie skłoni jej do wrotu na „Błękitne Wyspy". Kocha d tystę i pozostanie przy nim do końca cia.

Co się tyczy Mr. Caro, to odpra on z ponurą miną wszystkich reporter Nie zdradził nawet, czy powróci teraz swoje wyspy jako pustelnik. Po k dniach ukazało się w gazecie następu ogłoszenie: „Raj na Błękitnych Wysp tanio do sprzedania!"

Min. Beck u P. Prezydenta

Warszawa, 16 kwietnia

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w godzinach po południowych w Spale pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Sowiety zakupują w Polsce większą partię gotowych ubrań

Warszawa, 16 kwietnia

Od dłuższego czasu prowadzone są pertraktacje w sprawie większej dostawy wyrobów włókienniczych z Polski do Sowietów.

Po raz pierwszy od czasu istnienia stosunków handlowych polsko-sowieckich, Sowiety mają zakupić większą partię gotowych tanich ubrań w Polsce.

Pierwszy transport gotowych ubrań wysłany będzie w najbliższych tygodniach do Sowietów. Istnieje możliwość zamówienia gotowych ubrań za kilka milionów zł.

Zjazd Str. Demokratycznego

Warszawa, 16 kwietnia

Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie w godzinach po południowych zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego z całej Polski.

Zjazd jest ściśle poufny. Jest on poświęcony przede wszystkim sprawom organizacyjnym w związku z podjęciem szerszej akcji politycznej przez Stronnictwo Demokratyczne.

Starcie graniczne sowiecko-japońskie

Tokio, 15 kwietnia

(PAT) Agencja „Domei" donosi z Charbinu:

W czwartek o godz. 16-ej oficerowie sowieccy, na czele patrolu, złożonego z 10 żołnierzy przekroczyli granicę w okolicy Tungning i otworzyli ogień na japoński posterunek graniczny.

Strażnicy japońscy odpowiedzieli ogniem, po czym patrol sowiecki wycofał się, unosząc z sobą rannych.

Pakt lotniczy angielsko-sowiecki?

Sensacyjne pogłoski w Paryżu i Londynie. — Narada generała Gamelin z ambasadorem sowieckim

Paryż, 15 kwietnia

(United Press) Krążą pogłoski, że pakt lotniczy z Rosją może być zawarty już w najbliższym czasie, prędzej, niż się tego na ogół spodziewają.

W kołach politycznych mówią, że gen. Gamelin przeprowadził w Paryżu rozmowę z ambasadorem rosyjskim w Paryżu Suriczem.

Londyn, 15 kwietnia.

Zainteresowanie opinii angielskiej skupia się na konferencji, jaką w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie odbędzie dziś ambasador angielski Seeds z Litwinowem.

W Londynie utrzymują, że Seeds otrzymał z Londynu instrukcje, aby zaproponować Litwinowowi zawarcie między obydwoma państwami sojuszu lotniczego. Do tego aliansu powietrznego miałaby być po osiągnięciu ostatecznego porozumienia, wciągnięta również Francja.

Prasa angielska sądzi, że jeśli umowa ta dojdzie do skutku, Anglia rozpocznie z Sowietami rokowania w sprawie pomocy Sowietów dla państw, z którymi Anglia zawarła pakty gwarancyjne, w postaci dostaw materiałów wojennych, samolotów oraz surowców potrzebnych do prowadzenia wojny.

Mimo, iż stanowisko rządu sowieckiego nie jest jeszcze znane, dzienniki przypuszczają, że Sowiety zgodzą się na propozycję, jakie przedłoży im Seeds. Propozycje te są Sowietom znane z raportu ambasadora Majskiego, który wczoraj konferował na ten temat z min. Halifaxem.

Jak twierdzą w Londynie, ambasador Seeds oświadczyć ma, iż Anglia chciałaby otrzymać odpowiedź sowiecka w ciągu trzech dni, tak, aby premier Chamberlain, otwierając we wtorek nową sesję Izby Gmin, mógł powiadomić posłów o rozszerzeniu „Koalicji przeciw agresji". W angielskich kołach politycznych podkreślają, że wobec poważnej sytuacji międzynarodowej nie ma czasu na długie rokowania.

MIN. CIANO ODPOWIADA CHAMBERLAINOWI

i zapewnia Jugosławię oraz Grecję o pokojowych intencjach rządu włoskiego

Rzym, 16 kwietnia

(PAT) Dziś odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu włoskiego, na którym uchwalono dekret rady ministrów o przyjęciu korony albańskiej przez króla Wiktora Emanuela 3-go.

Posiedzenie odbyło się w obecności delegacji albańskiej, którą powitano oklaskami. Obecny był również na posiedzeniu Mussolini i Goering.

Min. Ciano wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że mocarstwa europejskie zawsze uznawały pierwszeństwo Włoch w Albanii. Dalej mówca przypomniał okres dojścia do władzy b. króla Zogu, pakt przyjaźni zawarty w Tiranie w 1926 r. i pakt sojuszniczy z roku 1927. Jednak mimo uroczystych zobowiązań przyjętych przez b. króla Zogu nie zmienił on swej postawy, wrogiej w stosunku do Włoch. Min. Ciano wskazał następnie na wielkie wkłady uczynione przez Włochy we wszystkich dziedzinach życia albańskiego. Wysiłki Włoch zmierzające do poprawy warunków bytu narodu albańskiego (?) rozbijały się o przeciwdziałanie rządu b. króla Zogu.

Odpowiadając następnie na deklarację premiera Chamberlaina, min. Ciano wyraził żal, że premier brytyjski zapomniał o historii i zapewnia, że nie można oceniać stosunków włosko-albańskich, na podstawie wypadków 7 i 8 kwietnia. Minister Ciano zgodny jest z Chamberlainem co do utrzymania działania paktu włosko-brytyjskiego, nic bowiem nie zaszło (?) co mogłoby usprawiedliwić zmiany. Minister Ciano potwierdził dalej, że ochotnicy włoscy w Hiszpanii powrócą do ojczyzny po wielkiej triumfalnej paradzie w Madrycie przed gen. Franco.

Szczególnie ważne jest stanowisko Białogrodu natchnione duchem przyjaźni które znalazło swój wyraz w czasie świąt Wielkiejnocy i świadczące przede wszystkim o sympatii i zaufaniu istniejącym od dwóch lat pomiędzy dwoma narodami.

W Białogrodzie zrozumiano, że obecność Włoch w Albanii nie kryje za sobą bynajmniej jakichkolwiek wrogich zamiarów w stosunku do Jugosławii, lecz przeciwnie reprezentuje możliwości solidarności i szerokiej współpracy.

Minister odparł dalej wszystkie pogłoski i zarzuty dotyczące zamiarów Włoch w stosunku do Grecji i potwierdził że w stosunkach między Atenami i Rzymem panuje atmosfera wzajemnej serdeczności i zaufania. Minister Ciano podkreślił, że oś jest w dalszym ciągu instrumentem współpracy i że porozumienie działa jednakowo sprawnie zarówno w Rzymie, jak i w Berlinie.

Zgromadzenie po zakończonej mowie min. Ciano zatwierdziło projekt ustawy przyjęcia przez króla i cesarza korony albańskiej.

Apel Roosevelta do Hitlera i Mussoliniego

(Dokończenie)

mam nadzieję — są pozbawione podstaw, mówią o zamiarach nowych aktów agresji wobec innych państw.

Będę mówić jasno. Zbliża się chwila, że

ta sytuacja musi się skończyć katastrofą

jeżeli nie będą znalezione rozsądne metody kierowania biegiem wydarzeń.

Zapewniał pan przy wielu okolicznościach, że ani pan, ani naród włoski (niemiecki) nie pragną wojny.

JEŻELI TO JEST PRAWDĄ WOJNY NIE BĘDZIE.

Nic nie może mnie przekonać, że jakieś mocarstwo ma prawo, lub musi narzucić wojnę swemu własnemu ludowi, lub innym ludom, jeżeli nie broni swego własnego terytorium.

Gdy składam to oświadczenie, nie przemawia przeze mnie ani egoizm, ani strach, ani słabość. Występuję jako mąż stanu, kierując się miłością do ludzkości. Jestem zawsze przekonany, że zagadnienia międzynarodowe mogą być rozwiązane przy okrągłym stole.

WOBEC TEGO ZAINTERESOWANE STRONY W ODPOWIEDZI NA TO ZAPROSZENIE DO PRZYJAZNEJ DYSKUSJI NIE POWINNY ŻĄDAĆ Z GÓRY ZAPEWNIENIA, ŻE WYNIK JEJ BĘDZIE DLA NICH KORZYSTNY.

Jest rzeczą pożyteczną i konieczną, aby każdy złożył broń przed salą konferencyjną, i przyszedł przekonany o możliwości ogólnego pokoju. Dzieło pokoju posunie się naprzód, gdy wszystkie narody otrzymają oficjalne wyjaśnie nia obecnej i przyszłej polityki rządów.

Ponieważ Stany Zjednoczone są jednym z państw zachodniej półkuli i z tego powodu nie są zamieszane w obecne spory europejskie, myślę, że będzie pan gotów złożyć takie oświadczenie na temat swych zamiarów mnie, jako kierownikowi państwa, odległego od Europy, abym mógł wystąpić w pełnym poczuciu odpowiedzialności i obowiązku przyjaznego pośrednika.

To MOJE OŚWIADCZENIE ZAKOMUNIKUJĘ PAŃSTWOM, KTÓRE SĄ ZANIEPOKOJONE KURSEM POLITYCZNYM, PROWADZONYM PRZEZ RZĄD PANA.

Chodzi o to, czy jest Pan skłonny złożyć zapewnienie, że nie będzie Pan dążył do używania swych sił zbrojnych przeciwko obszarowi i posiadłościom wszystkich państw europejskich i państw arabskich, Syrii, Palestyny, Egiptu, Iraku i Turcji

Tego rodzaju zapewnienie musiałoby jasno i wyraźnie dotyczyć nietylko teraźniejszości, ale długiego okresu przyszłości, t. j. 10 lub 25 lat,

JEŻELI PAN MA ODWAGĘ PATRZEĆ TAK DALEKO W PRZYSZŁOŚĆ.

Jeżeli pana rząd złoży tego rodzaju zapewnienie, przekażę je rządom wspomnianych państw, proponując im złożenie analogicznych zapewnień.

Mam przeczucie, że każde z tych państw wyrazi zgodę na te zapewnienia i złoży je ze swej strony, tak, że będę mógł przekazać je panu.

Proponuję, aby, jeżeli porozumienie dojdzie do skutku, przedyskutowano w atmosferze pokoju z udziałem Stanów Zjednoczonych 2 problemy: t. j. problem skutecznego i możliwie szybkiego zmniejszenia wzrastającego ciężaru zbrojeń, które narody świata co dzień zbliżają do gospodarczej ruiny oraz problemu otwarcia wolnych dróg handlu światowego, aby wszystkie państwa mogły na zasadzie równości kupować i sprzedawać na rynku światowym, zdobywając w ten sposób pewność, że otrzymają produkty niezbędne dla pokojowego życia gospodarczego.

Równocześnie inne państwa zainteresowane mogłyby wziąć udział w rozmowach politycznych tego rodzaju, jakie pan uważałby za celowe.

Ufam, że nie zrozumie pan fałszywie duchą szczerości, który mnie skłania do wysłania tego orędzia.

KIEROWNICY RZĄDÓW WIELKICH PAŃSTW SĄ W TEJ GODZINIE ODPOWIEDZIALNI ZA LOSY LUDZKOŚCI W PRZYSZŁYCH LATACH I NIE MOGĄ POZOSTAĆ GŁUSI NA MODŁY TYCH LUDÓW, KTÓRE MOGĄ BYĆ OCHRONIONE PRZED NIEMOŻLIWYM DO ODRZUCENIA NIEBEZPIECZEŃSTWEM WOJNY.

Historia uczyni Pana odpowiedzialnym za życie i szczęście wszystkich, aż do najbardziej maluczkich

Ufam, że Pana odpowiedź będzie ludzkości zapowiedzią nadziei, że [...] czy się strach i ludy poczują się [...] pieczne na długie lata."

Londyn ocenił z sympatią inicjatywę Roosevelta

nie wierząc jednak w jej skuteczność

Londyn, 15 kwietnia. (Pat) Orędzie prezydenta Roosevelta, wystosowane do kanclerza Hitlera i Mussoliniego, a nawołującego obu szefów rządów Niemiec i Włoch do zapewnienia status quo 30-tu państwom Europy i Azji na conajmniej 10. a nawet na 25 lat i wzięcie udziału w konferencji międzynarodowej dla omówienia tych gwarancyj, wywołało w Londynie duże wrażenie.

O inicjatywie Roosevelta rząd brytyjski powiadomiony został dziś rano przez amerykańskiego charge d'affaires w Londynie, który udał się do Foreign Office i podał treść jego do wiadomości.

W godzinach popołudniowych Foreign Office skomunikowało się z przebywającym w Chequers premierem Chamberlainem, jak i z bawiącym w swej posiadłości lordem Halifaxem i obaj witając w imieniu rządu brytyjskiego inicjatywę prezydenta Roosevelta, autoryzowali do opublikowania następujące oświadczenie:

„Rząd J. K. M. dowiedział się z życzliwą aprobatą o orędziu, które zostało wczoraj wieczorem wystosowane do kanclerza Rzeszy Niemiec i do szefa rządu włoskiego przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, a które obecnie zostało opublikowane w [...]

Rząd J. K. M. zgadza się z oceną sytuacji międzynarodowej przez prezydenta Roosevelta. Należy odczekać na odpowiedź Niemiec i Włoch".

W brytyjskich kołach miarodajnych nie spodziewają się, aby odpowiedź Hitlera była przychylna i wątpią, [...] stanowisko zajęte przez kanclerza [...] miec umożliwi zrealizowanie [...] wy Roosevelta.

Natomiast więcej nadziei przywiązuje się w Londynie do odpowiedzi Włoch. Inicjatywa Roosevelta ocenia jest w Londynie za doniosłą z punktu widzenia wewnętrznych stosunków politycznych w Ameryce.

Spotkanie króla Karola z regentem Pawłem i królem Borysem

Częściowa demobilizacja w Rumunii

Bukareszt, 15 kwietnia. (United Press). Jak słychać, w poniedziałek nastąpić ma spotkanie króla Karola z księciem Pawłem Jugosłowiańskim.

Spotkanie nastąpiłoby na pokładzie statku na Morzu Czarnym.

Według niepotwierdzonych pogłosek wziąłby w nim udział także król Borys Bułgarski.

Bukareszt, 15 kwietnia. (PAT) Prezydium rady ministrów komunikuje: „Na skutek deklaracji ministra spraw zagranicznych Węgier Csaky z dnia 13 kwietnia złożonej komisją spraw zagranicznych, w której podkreślone zostało, „że Węgry będą respektowały granicę Rumunii, a która została nam zakomunikowana przez posła węgierskiego w Bukareszcie, rząd rumuński postanowił zwolnić z szeregów powołane niedawno starsze roczniki".

Turcja powołała pod broń

kilka roczników. — W Estonii przedłużenie służby wojskowej

Ankara, 16 kwietnia (PAT) Zgromadzenie narodowe uchwaliło kredyty uzupełniające w wysokości 2 i pół miliona funtów tureckich na cele obrony narodowej i kosztów związanych z przyśpieszonym powołaniem do szeregów kilku roczników oraz zaprowiantowaniem floty i statków pomocniczych.

Tallin, 16 kwietnia (PAT) Czas służby wojskowej został przedłużony z 12, względnie 15 miesięcy do 18.

Amsterdam, 16 kwietnia (PAT) Poborowi, którzy po odbyciu służby wojskowej mieli przejść w tych dniach do rezerwy, zostali zatrzymani w szeregach. Zarządzenie to tłumaczone jest naprężoną sytuacją polityczną.

Hitler zmienia nazwy ulic w edeńskich

Wiedeń, 15 kwietnia (PAT) Wszystkie ulice i place [...] nia w liczbie 2 tysięcy otrzymały [...] nazwy, które zaczerpnięte zostały [...] łącznie ze zdarzeń historycznych [...] wisk kultury niemieckiej.

Przeredagowanie dotychczasowych nazw odbywać się będzie pod osobistym kierownictwem kanclerza Hitlera.

Zapory ochronne w Gibraltarze

Wzmacnianie urządzeń fortyfikacyjnych zakończone

LONDYN, 15 kwietnia. (PAT) Agencja Reutera donosi z Gibraltaru: Dziś rano zakończono budowę zapór ochronnych u dwóch wejść do portu wojskowego w Gibraltarze. Prace nad wzniesieniem barykad ochronnych wzdłuż drogi wiodącej na północ Gibraltaru trwają.

Wydawnictwo „REPUBLIKA" Sp. z ogr. odp. Administracja w Warszawie ul. Wierzbowa 11, tel. 31[...]

P. P. S. odwołała wiece

w sprawie sytuacji międzynarodowej

Warszawa, 16 kwietnia W niedzielę miało się odbyć 6 publicznych wieców zwołanych przez PPS pod hasłem: „Europa w obliczu niebezpieczeństwa".

Na wiecach miała być omówiona sytuacja międzynarodowa ze specjalnym uwzględnieniem położenia Polski.

W ostatniej chwili wiece te PPS po porozumieniu się z odpowiednimi władzami odwołała. Prawdopodobnie odbędą się one dopiero 23 kwietnia br.

Warszawa, 16 kwietnia Jak donosiliśmy, już wczoraj ZZZ postanowił nie obchodzić w roku bież. święta święta pracy w dniu 1 maja.

PPS natomiast uchwaliła dzień ten uczcić normalnie jak co roku, gdyż w warunkach obecnych PPS nie widzi żadnego powodu do zerwania z tradycją. Na odwrót obchód święta 1 maja przez PPS ma stać się manifestacją mas pracowniczych na rzecz obrony państwa.

Von Neurath w Pradze

Praga, 15 kwietnia. (PAT) Dziś o godz. 14-ej powrócił do Pragi protektor Czech i Moraw baron von Neurath z małżonką.

Baron von Neurath nie zamieszkał na zamku, lecz w hotelu „Alcron".

FLOTA NIEMIECKA JEDZIE POD GIBRALTAR

W maju 1938 roku, a więc prawie rok temu, kiedy Niemcy skoncentrowali po raz pierwszy swe wojska na granicy czeskosłowackiej, ambasador W. Brytanii w Berlinie zażądał paszportów i oświadczył, że wraz z angielskim personelem dyplomatycznym **opuszcza Niemcy**. Tego samego dnia radio angielskie powtarzało po niemiecku co 15 minut ostrzeżenie dla Niemiec i donosiło, że **flota angielska wyruszyła z portów...**

To w y s t a r c z y ł o. Niemcy oświadczyli, że **nigdy nie mieli najmniejszego zamiaru naruszać granicy czeskosłowackiej.**

W kwietniu 1939 roku, kiedy Niemcy już **połknęli Czechy na zakąskę i szukają po Europie jakiejś dobrej pieczeni,** a nie kryją się wcale z tym, że i **deser się im „należy"**, radio — dla odmiany — niemieckie **kpi sobie z Anglii;** flota niemiecka udaje się na morze Śródziemne; Niemcy budują **fortyfikacje od strony lądowej Gibraltaru.**

Ta zupełna zmiana obrazu świadczy albo o potężnym wzroście sił niemieckich, albo też po prostu — **o wzroście zuchwalstwa niemieckiego...**

* * *

W słynnej książce Hitlera „M e i n K a m p f" znajduje się bardzo ciekawa analiza niemieckiej polityki zagranicznej okresu przedwojennego. Hitler uważa, że w epoce wilhelmińskiej zrobione były **dwa kardynalne błędy,** których Niemcy będą na przyszłość zawsze unikać:

1) **nie wolno prowadzić wojny na dwa fronty,**

2) **nie wolno dopuścić do wojny z Anglią,** albowiem ta wojna musi być zawsze zgubą dla Niemiec.

Oba założenia są zasadniczo słuszne. Hitlerowi nie można odmówić kolosalnej intuicji politycznej i daru jasnego widzenia rzeczy. Dotychczas obserwowaliśmy, jak niesłychanie **skrupulatnie szedł on po politycznym torze, wyznaczonym sobie w „Mein Kampf".** Jego zadaniem było rozczłonkowanie Europy (wszystko jedno pod jakim pretekstem) i łamanie każdego przeciwnika z oddzielna. Do każdego podchodził **indywidualnie,** wyzyskiwał jego **słabości wewnętrzne,** aspiracje polityczne, **stan gospodarczy.** Jeśli nie było można złamać zaraz, **odkładał na później.**

Świat przyglądał się temu, dziwił i nie reagował.

Kiedy przed kilkoma tygodniami nastąpiła radykalna zmiana w polityce angielskiej, Europa przejrzała i zrozumiała. I dlatego **każdą próbę utworzenia frontu państw pokojowych nazywają Niemcy o k r ą ż e n i e m. Jeżeli ktoś ośmiela się wystąpić w obronie swojej całości i niepodległości, a w porozumieniu z innymi państwami tak samo zagrożonymi, Niemcy nie posiadają się z wściekłości i oburzenia.**

Z chwilą jednak, kiedy Europa weszła na nowy tor, **skończyło się owo chorobliwe pęcznienie Niemiec.** I musi skończyć się polityka awantur.

* * *

Dlaczegóż więc flota niemiecka spacerkiem jedzie na morze Śródziemne? To przecież wyraźne wyzwanie W. Brytanii do wojny!

Pomimo wszelkich pozorów, przemawiających za koncepcją wojenną, **jesteśmy wręcz odmiennego zdania.** Hitler jest politykiem realnym i rozumie najlepiej, że wojna z Anglią, Francją, Ameryką, a prawdopodobnie z szeregiem innych **państw o ogromnej sile, nie może się skończyć niczym innym, aniżeli porażką Niemiec, rozbiorem Niemiec, zniszczeniem Niemiec.**

Wszystko więc co jest w polityce niemieckiej a g r e s y w n e, a r o g a n c k i e, b e z c z e l n e, w y z y w a j ą c e — **to wszystko obliczone jest, broń Boże, nie na sprowokowanie wojny, ale na zapewnienie sobie jak najlepszej pozycji przy rokowaniach, które muszą nastąpić.** Niemcy pragną jeszcze w ostatniej chwili zagarnąć pod swój wpływ nastraszone państewka bałkańskie, rozpaczliwie wzburzoną Holandię, może kilka kantonów szwajcarskich... Sądzą bowiem i wiedzą, że **to są ostatnie chwile i trzeba jak najwięcej łykać, bo później już nic nie dadzą...**

Pancerniki niemieckie jadą pod Gibraltar, ażeby świat powiedział o nich, jak o piesku, szczekającym na słonia z bajki Kryłowa:

Ech, Mos'ka, znat' ona silna,
Kol łajet na słona...

* * *

W lipcu 1914 roku, kiedy Foreign Office ostrzegało Berlin, iż w razie wybuchu wojny europejskiej **Anglia pójdzie z Francją — N i e m c y n i e w i e r z y l i.** Z ambasady niemieckiej w Londynie szły do Berlina ostrzeżenia — **napróżno.** Dyplomacja Wilhelma II uparła się — i Wilhelm II rąbie drzewo w Doorn...

Niemcy wogóle **nie rozumieją świata, a szczególnie nie rozumieją Anglików.** Niemcom wydaje się, że jeżeli ktoś mówi spokojnie i łagodnie, to pewnie jest słaby. Kto jest silny, ten (według wyobrażeń niemieckich) powinien **krzyczeć, pienić się i bić pięścią w pulpit.**

Anglicy rozumieją akurat odwrotnie: kto ryczy, kto gniewa się, kto szaleje — ten ma **silne pozory a w istocie rzeczy jest słaby.**

Kiedy przed wojną Wilhelm II ustawicznie krążył dookoła Kilonii i wygłaszał słynne przemówienia na temat: „Przyszłość Niemiec leży na morzu". Anglicy nie tracili równowagi, trafnie przewidując to, co się stało z flotą niemiecką w pierwszych starciach wojennych na morzu Północnym.

Przypomniała się nam ta historia, kiedy przeczytaliśmy depesze o eskadrze niemieckiej, która jedzie pilnować brzegów hiszpańskich, ażeby nie stało się im co złego.

**
*

Propozycja prezydenta Roosevelta (treść jej podajemy na innym miejscu) utrzymana **w zwyczajowym amerykańsko-kaznodziejskim tonie** daje, zdawałoby się, podstawę do rokowań. **Ale nie dla Hitlera i Mussoliniego...** Im potrzebne są **zupełnie inne rokowania.** Dlatego depesza Roosevelta przyjęta została w Berlinie i Rzymie zimno, a **odpowiedź będzie ujemna.**

Roosevelt chyba nie liczył, zresztą, na nic innego. Depesza była adresowana do dyktatorów, ale **właściwym adresatem był amerykański „człowiek z ulicy".** J. Roosevelt musi wytłumaczyć Ameryce, czemu Stany Zjednoczone **muszą stanąć po stronie demokracji, dlaczego muszą wmieszać się do spraw pozornie czysto europejskich.** Teraz, gdy Niemcy i Włochy odrzucą propozycje prezydenta, będzie on mógł powiedzieć swym współobywatelom:

— **Sami widzieliście, że chciałem pokoju na całym świecie! Ale oni chcieli tylko wojny!...**

**
*

Hitler i Mussolini uważają propozycję Roosevelta (omal przez omyłkę nie napisaliśmy — Wilsona) za **p u ł a p k ę....** Dla nich **pułapką jest każda próba publicznego, otwartego, rzeczowego omówienia spraw, które burzą podstawy pokoju światowego.**

Dyktatury s z u k a j ą podstawy rokowań, ale **rokowania te muszą odbyć się w ich interesie pod presją, groźbą, z karabinem u nogi. Inaczej nie...**

Ale wydaje się, że **jest zbyt późno.** Struna jest zbyt przeciągnięta. Jeśli jeszcze raz spróbować jej napięcia — **pęknie.....**

O.

Delegacja dziennikarzy u p. premiera

Deklaracja prezydium Zw. Dziennikarzy. — Redaktor Mackiewicz może podjąć swą działalność zawodową

Warszawa, 15 kwietnia.

(PAT) Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym delegację Związku Dziennikarzy R. P. w osobach: prezesa Mieczysława Ścieżyńskiego, sekretarza generalnego Medarda Kozłowskiego i członka wydz. wykonawczego Zygmunta Piotrowskiego.

Delegacja złożyła uchwały powzięte przez wydział wykonawczy Związku w dniu 27 marca r. b., uzupełniając je obszernym komentarzem ustnym. W szczególności delegacja stwierdziła, że **„wszyscy zorganizowani w Związku dziennikarze, bez względu na dzielące ich różnice przekonaniowe, gotowi są w dzisiejszych warunkach międzynarodowych i w obecnym położeniu Rzeczypospolitej nie tylko ograniczyć dopuszczalną w normalnych czasach krytykę polityczną, ale pozytywnie popierać kroki rządu w dziedzinie obronności i pełnej gotowości bojowej Państwa, co zawsze było i pozostanie naczelną troską Związku Dziennikarzy R. P.".**

Pan premier oświadczył delegacji, że w zupełności docenia wagę powyższego oświadczenia i z zadowoleniem przyjmuje je do wiadomości.

Delegacja wyraziła przekonanie, że bez wątpienia, nie zajdzie w przyszłości konieczność zastosowania do żadnego z dziennikarzy tak ostrego środka zapobiegawczego, jaki został niedawno użyty w stosunku do redaktora Mackiewicza. Delegacja poruszyła również sprawę konfiskat.

W dalszej rozmowie pan premier w odpowiedzi na zapytania członków delegacji oświadczył, że zastosowania odosobnienia red. Mackiewicza dokonał z powodu wielu jego wystąpień prasowych godzących w zaufanie do Państwa, co w obecnej sytuacji międzynarodowej było szczególnie karygodne. Ponadto pan premier zakomunikował, że **nie wpływał na ogłoszenie w prasie jego oświadczenia o wstrzymaniu się na okres 6 miesięcy od pracy dziennikarskiej, z czego wynika, że red. Mackiewicz nie ma żadnych zobowiązań i przeszkód do natychmiastowego podjęcia swej działalności zawodowej.**

Na zakończenie pan premier zakomunikował, przychylając się d owniosku delegacji, że w miarę potrzeby będzie polecał zapraszanie przedstawicieli organizacyj dziennikarskich celem informowania ich o sytuacji ogólnej, co niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia współpracy między prasą i czynnikami państwowymi.

Kto będzie prezesem Instytutu im. Marsz. Piłsudskiego?

Warszawa, 16 kwietnia

W niektórych pismach ukazały się wiadomości, jakoby prezesem Instytutu im. Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski miał zostać b. marszałek Senatu Aleksander Prystor.

Wiadomości te są przedwczesne, gdyż dotąd nie zostało nic w tej sprawie zadecydowane.

Z dziejów Łodzi

Dnia 16 kwietnia 1919 roku część oddziałów wojskowych łódzkich, walczących na froncie, wśród oddziałów gen. Lasockiego, zdobywa Lidę. Wieczorem tego dnia przybywa do Lidy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i, rozmawiając z walczącymi wśród ognia karabinowego, potęguje waleczność zuchów łódzkich, służących w tych oddziałach. Jest to przełomowy moment dla walki o nasze granice, gdyż rozentuzjazmowany przybyciem Naczelnika Państwa Piłsudskiego na najbardziej wysunięte pozycje, żołnierz łódzki już nazajutrz po zajęciu Lidy podejmuje zwycięską wyprawę nai Wilno.

Dnia 16 kwietnia 1931 r. odbywa się w Łodzi szereg demonstracyj przeciwko wystąpieniom antypolskim w Gdańsku. W manifestacjach Łodzi przeciwko szykanom Polaków w Gdańsku—biorą udział w Łodzi tysiące łodzian.

KRONIKA

Kwiecień 16 Niedziela		
	Dziś Marceliana i Lamp	
	Jutro Aniceta, Roberta	
	Wschód słońca	4.39
	Zachód słońca	18.32
	Wschód księżyca	3.33
	Zachód księżyca	15.39
	Długość dnia	14.11
	Przybyło dnia	6 .11

Krótkie wiadomości

KOMITET OBYWATELSKI obchodu uroczystości w Łodzi zwołany zostaj na posiedzenie na dzień 18 b. m. Na posiedzeniu omówiona będzie sprawa obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, nastąpi ukonstytuowanie się komitetu oraz złożone będzie sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu.

* * *

TRZY KOMISJE RADZIECKIE — finansowo-budżetowa, do spraw ogólnych i regulaminowo-prawna — odbędą swe posiedzenia w przyszłym tygodniu, celem przygotowania materiałów do nowego posiedzenia rady miejskiej. Posiedzenia komisji do spraw ogólnych i regulaminowo-prawnej odbędą się w środę, a finansowo-budżetowej w czwartek.

* * *

LUSTRACJA SANITARNA zakładów piekarskich i masarskich przeprowadzona będzie przez przedstawicieli służby zdrowia w przyszłym tygodniu. Lustracja ta odbędzie się w ramach ogólnej akcji profilaktycznej w walce z chorobami zakaźnymi w Łodzi. Zaniedbania będą surowo karane.

* * *

SEZON BUDOWLANY W ŁODZI, mimo, że prowadzony w znacznie mniejszych rozmiarach, aniżeli w latach ostatnich, nie mniej będzie dość ożywiony. Jak nas informują obejmie on budowę szeregu gmachów państwowych, 75 nowych domów mieszkalnych oraz wykończenie kilkunastu domów, których budowa rozpoczęła się w roku ubiegłym.

* * *

DOROCZNY PRZEGLĄD KONI odbędzie się w Łodzi w czasie od 28 kwietnia do 4 maja. Przegląd odbywać się będzie na targowisku końskim przy rzeźni miejskiej Nr. 1 na ulicy Inżynierskiej. Dokładne terminy doprowadzenia koni do przeglądu podane będą w zarządzeniu urzędowym rozplakatowanym na mieście.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie jutro w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Duszkiewiczowa, Zgierska 146, J. Hartman, Brzezińska 24, W. Rowińska, Plac Wolności 2, A. Pe'elman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danielecki, Piotrkowska 127, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 48, C. Cymer, Wólczańska 37.

Magistrat m. Łodzi postanowił

domagać się przyznania przez radę miejską prawa korzystania z kredytu otwartego w KKO w wysokości 2.500 tys. zł. — Wyasygnowano 100 tys. dla straży ogniowej

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictewm prez. Kwapińskiego, posiedzenie magistratu, na którym rozpatrzono szereg ciekawych spraw gospodarczych. — W posiedzeniu udział wzięli wicepezydenci miasta oraz ławnicy, dyrektorzy zarządu miejskiego oraz zainteresowani naczelnicy wydziałów.

Na wstępie obrad postanowiono **zwrócić się do Rady Miejskiej, by upoważniła prezydium magistratu m. Łodzi do wystawienia weksli do wysokości zł. 1.500.0000 na wypłacanie należności dostawcom przy robotach inwestycyjnych w terminie roku budżetowego 1939/40 i 1940/41.**

Postanowiono jednocześnie wystąpić do Rady Miejskiej o przyznanie Zarządowi Miejskiemu **prawa korzystania z kredytu otwartego na rachunku bieżącym w K.K.O. m. Łodzi, w wysokości zł. 2.500.000.** Postanowienie to wiąże się z tym, że miasto, jako gwarant wkładów K.K.O., ma prawo korzystać z pożyczek krótkoterminowych, oprocentowany[ch] na 8% w wysokości 25 proc. ogólnej s[u]my wkładów.

W toku dyskusji wskazano przy ty[m] na pewną anomalię, z którą zarząd mi[ej]ski w Łodzi postanowił podjąć wal[kę], przyciągając do tego również zarzą[dy] miejskie innych miast — **mianowicie niezwykle wysokie oprocentowanie kredytów, z których korzysta zarząd m[iejski] w Komunalnej Kasie Oszczędności.**

Dn. 22 bm. odbędzie się w Łodzi og[ól]nokrajowy zjazd przedstawicieli kom[u]nalnych kas oszczędności, na który[m] przewodniczyć będzie prez. Kwapiński jako prezes rady nadzorczej KKO Łó[dź]. I na tym zjeździe sprawa ta będzie [po]ruszona i powzięte będą konkretne [uch]wały w tej mierze. **Chodzi o to, by s[to]sunek KKO do miast był oparty na ty[ch] samych zasadach co stosunek Banku P[ol]skiego do państwa. Państwo ręczy [za] Bank Polski całym majątkiem i dlat[ego] korzysta w nim z kredytu bezprocento[we]go. Analogicznie miasta, które ręczą [za] KKO powiny korzystać z bezproce[nto]wego kredytu w tych bankach miejs[kich], a w każdym razie — z kredytu ba[rdzo] taniego.**

Zkolei omówiono sprawę **budowy [li]nii tramwajowej na odcinku ulic Tra[m]wajowej i Wysokiej,** położonym mię[dzy] ulicami Narutowicza a Przejazd. Odc[inek] ten, nie miał komunikacji tramwajo[wej] z tego względu że uniemożliwiał ułoże[nie] torów tunel, który przecinał w tym m[iej]scu miasto na dwie części. Obecnie, [po] wybudowaniu wiaduktu, można już u[ło]żyć tam tory, wobec czego **zaakceptowano techniczny projekt budowy.** P[rzy] tej okazji postanowiono zwrócić się [z] wnioskiem do KEŁ, aby ograniczono [li]bę wozów tramwajowych w rem[izie] ul. Tramwajowej, przerzucając je ra[czej] do remizy na ul. Dąbrowskiej, a to [ze] względu na bardzo ożywiony ruch kom[u]nikacyjny, który zapanował na ul. Tra[m]wajowej po wybudowaniu wiaduktu.

Dyskusję wywołała sprawa przy[zna]nia szkołom należącym do zakonu O[O.] Salezjanów zasiłku na miesiąc kwie[cień] **na prowadzenie gimnazjum i szkoły [me]chanicznej sumy zł. 5.000.** Ciekawe, [że] oponowali początkowo przeciwko te[mu] przedstawiciele Stronnictwa Narodo[we]go, mimo, że chodzi tu o zakon duch[ow]ny. Wiadomo zresztą, że zakon OO. S[a]lezjanów wogóle nie cieszy się sym[pa]tią tego stronnictwa. Szkoła OO. S[ale]zjanów od pierwszej chwili swego ist[nie]nia t. j. od 20 lat, **otrzymywała subwencje od wszystkich kolejnych magistratów łódzkich.** I tylko jeden jedyny [raz] **rada miejska tę subwencję skreś[liła]. Było to w roku 1934,** kiedy więk[szość] w radzie miejskiej stanowili radni St[ron]nictwa Narodowego.

Magistrat, przyznając wczoraj za[si]łek, wziął pod uwagę, że **uczniowie r[e]krutują się ze sfer niezamożnych — p[rze]ważnie synowie robotników i rzemie[śl]ników.** Kształcą się tu sieroty i półsier[oty] oraz dzieci niższych urzędników.

W dalszym ciągu uchwalono prz[y]znać **łódzkiej straży ogniowej** kw[otę] **100.000 złotych na zakup taboru i za[opa]trzenia straży oraz omówiono spr[awę] budowy nowego zakładu kąpielow[ego] w północnej dzielnicy miasta.** D[otych]czas zakład kąpielowy mieścił się do[tych]czas w domu prywatnym przy ul. Mielcza[rs]kiego 11. Stwierdzono, że w okre[sie] trwania umowy pogorszył się og[ól]ny stan urządzeń tego zakładu. Ponie[waż] miasto przystępuje niebawem do bu[do]wy zakładu własnego, postanowiono tychczasową umowę, dotyczącą obe[cne]go zakładu wypowiedzieć.

Po omówieniu jeszcze szeregu spr[aw] drobniejszych posiedzenie zamknięto.

POD „SREBRNĄ LATARNIĄ"

Wybory do rad miejskich

w Aleksandrowie, Konstantynowie, Rudzie Pabianickiej i Tuszynie

Za dwa tygodnie odbędą się wybory do rad miejskich w miastach niewydzielonych powiatu łódzkiego — **Aleksandrowie, Konstantynowie, Rudzie Pabianickiej i Tuszynie.**

Nie wszystkie ugrupowania w tych miastach złożyły już swe listy kandydatów na radnych. **Ostatni dzień składania list kandydatów upływa w dniu dzisiejszym.** W Aleksandrowie, Konstantynowie i Rudzie Pabianickiej złożyły dotąd listy komitety wyborcze O.Z.N., PPS., Str. Narodowego oraz niemiecki. W Tuszynie — OZN i PPS.

We wszystkich miastach odbędą się dziś wiece i zebrania przedwyborcze. (i

Rozpoczął się już ruch budowlany

Władze podejmą skrupulatną kontrolę wszystkich budowli

W związku ze sprzyjającymi pogodami, **rozpoczął się ruch budowlany w Łodzi.** Równocześnie jednak zaobserwowano **liczne wypadki budownictwa „dzikiego"** t. j. prowadzonego bez zezwolenia władz, na podstawie niezatwierdzonych planów i t. d.

Zjawisko to występuje nagminnie zwłaszcza **na przedmieściach,** gdzie buduje się w ten sposób nie tylko mniejsze zabudowania gospodarcze, jak szopy, komórki i t. d., ale nawet **domki drewniane mieszkalne.**

W związku z tym władze budowlane postanowiły **zaostrzyć nadzór i zarządzić skrupulatną kontrolę wszystkich budowli,** wzniesionych w ostatnich tygodniach. Wszyscy winni pociągnięci będą do odpowiedzialności, a budowle, postawione nieprzepisowo, będą rozebrane.

Dowiadujemy się, że przekroczenia przepisów budowlanych nie zawsze są wynikiem złej woli. W dużej mierze są one wynikiem **znacznych opłat, pobieranych za wykonanie i zatwierdzenie planów, co dotkliwie odczuwają zwłaszcza mało zamożni mieszkańcy przedmieść.** (i

Budowa wiaduktu na Rzgowskiej

ma się rozpocząć niebawem. — Memoriał t-wa przyjaciół Chojen

Sprawa budowy wiaduktu na ulicy Rzgowskiej, na przejeździe kolejowym, celem usprawnienia komunikacji pomiędzy Łodzią a Chojnami, była omawiana już w ubiegłym roku. W związku z tym, podczas przebudowy ul. Rzgowskiej i układaniu nawierzchni z kostki bazaltowej, zarówno po stronie Łodzi jak i po stronie Chojen **pozostawiono wolną przestrzeń, która, po zniwelowaniu, użyta byłaby na budowę wiaduktu.**

Ponieważ warunki atmosferyczne pozwalają już na rozpoczęcie robót, **towarzystwo przyjaciół Chojen wystosowało memoriał do władz wojewódzkich,** prosząc, aby budowa wiaduktu rozpoczęta została jaknajrychlej i zakończona została jeszcze w ciągu bieżącego roku.

W memoriale swym towarzystwo podkreśla, że **na przejeździe odbywa się stałe przetaczanie pociągów i wagonów kolejowych, to też ruch pieszy bywa zamknięty co pewien okres czasu.** Ponieważ przez przejazd ten przechodzi codziennie kilkanaście tysięcy ludzi śpieszących do pracy, niedomagania te winny być najrychlej usunięte. (i)

Zjazd majstrów fabrycznych

obraduje dziś w Łodzi. — Walka o lepsze warunki pracy

Dziś o godz. 10 rano rozpoczynają się obrady **ogólnokrajowego zjazdu delegatów związku majstrów fabrycznych R. P.** Obrady toczyć się będą w sali przy ul. Żeromskiego 74. Jak już donosiliśmy, głównym przedmiotem narad będzie **sprawa układu zbiorowego.**

***

Ministerstwo opieki społecznej **oddaliło protesty złożone przez przemysł pończoszniczo-kotonowy przeciwko orzeczeniu komisji rozjemczej**, zastępującemu układ zbiorowy. Tym samym orzeczenie uprawomocniło się i już obowiązuje.

***

Jutro odbędzie się w inspektoracie pracy **konferencja w sprawie układu zbiorowego dla pracowników zakładów fryzjerskich w Łodzi.** Dotychczasowe pertraktacje nie dały pomyślnych wyników, wobec czego pracownicy zagrozili proklamowaniem strajku.

***

Związek robotników przemysłu drzewnego podjął akcję o zawarcie nowego układu zbiorowego dla robotników, zatrudnionych przy produkcji posadzek drewnianych. Jutro odbędzie się w tej sprawie **konferencja w inspekcji pracy.**

***

Wczoraj odbyło się **zebranie delegatów fabrycznych związku włókniarzy ZPZZ, na którym omawiano sprawę mających nastąpić pertraktacyj w sprawie układu zbiorowego.** Wypowiedziano się za wysunięciem postulatu podwyżki płac o 10 proc. (i)

Warszawa—Londyn

17 kwietnia otwarcie linii lotnicznej

W poniedziałek, 17 kwietnia, nastąpi otwarcie bezpośredniego połączenia lotniczego między Warszawą a Londynem przez Berlin. Linia ta będzie obsługiwana przez samoloty „Lockheed XIV" angielskich linii lotniczych „British Airway". Czas przelotu trwać będzie 6 i pół godzin.

Pierwszy samolot wystartuje z Warszawy 17 bm. o godz. 11 rano. Na uroczystość otwarcia stałej i bezpośrednicj komunikacji lotniczej między Polską a Anglią spodziewane jest przybycie m. in. przedstawiciela lotnictwa angielskiego.

Przeloty na trasie Warszawa — Londyn będą się odbywały codziennie z wyjątkiem niedziel.

Apteczki Czerwonego Krzyża

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że posiada na składzie apteczki ratownicze szafkowe o wymiarach: wysokość 58 cm., szerokość 37 cm. i głębokość 37 cm. Apteczka wykonana jest z drzewa sosnowego, polerowana, z napisem Apteczka P. C. K. i godłem C. K.

Zawartość apteczki: Aspirina à 0,5 — 20 tabl., amoniak grm 25, krople Inoziemcowa grm. 20, krople walerianowe grm. 20, jodyna 5 proc. gmr. 20, talk w blaszance grm. 100, tanina grm. 20, woda dystylowana grm. 200, woda burowa w pastylkach a 10 rur. 1, waselina borna à 30 grm., agrafki 1 tuz., ceratka 30x40 cm., lignina grm. 200, wata odtłuszczona grm. 200, lepki plaster 2,5 cm 1 metr, opaski różne 6 szt., chustki trójkątne 2 szt., opatrunki osobiste 2 szt., gaza styrylizowana a 1/4 mtr. pacz. 4, szyny składane par 2, szyny tekturowe szt. 2, opaska na rękę szt. 1, kubek aluminiowy szt. 1, mydełko w mydelniczce, ręcznik, notesik z ołówkiem, broszura „Pierwsza Pomoc".

Cena apteczki tak wyposażonej wynosi zł. 30 (trzydzieści) za sztukę. Nabywać można w biurze C. K. ul. Piotrkowska 236, w godz. od 9 do 15, telefon 102-04.

Francuzi są zdecydowani na wszystko

Olbrzymia większość jest przeświadczona, że wojna wybuchnie lada dzień. — Wodzem naczelnym byłby generał Gamelin

Paryż, w kwietniu

Generał Gamelin — szef francuskiego sztabu generalnego w swej ostatniej mowie w Nancy powiedział wyraźnie **„Armia nasza jeszcze nigdy nie była w stanie tak znakomitym jak obecnie".**

Te słowa znakomitego specjalisty, żołnierza prawego i człowieka, który ponosi za to, co czyni i mówi pełnię swej wielkiej odpowiedzialności — to niemal fakty o wielkiej doniosłości.

Generał Gamelin zostałby w wypadku wojny wodzem naczelnym.

Wprawdzie liczy Francja dwóch marszałków — Petaina i d'Esperay'a — ale obaj są już w wieku niemal sędziwym i z tego powodu stanowiska głównodowodzącego objąć nie mogą. Również poprzednik Gamelina — gen. Weygand — do najmłodszych nie należy. Wprawdzie, w okresie wojny, oglądaliśmy już na stanowiskach naczelnych ludzi w mocno posuniętym wieku — jednak dziś nie ulega wątpliwości, że nikt inny jak właśnie **gen. Gamelin stanie na czele sił zbrojnych Francji, gdyby ku temu zaszła potrzeba.**

***

Czy będzie wojna?...

Pytanie to jest dziś we Francji na porządku dziennym.

Dziewięciu na dziesięciu Francuzów **odpowiada na nie twierdząco.**

Przeświadczenie, że tym razem wojny nie da się uniknąć — jest we Francji niemal powszechne. Nie dlatego iżby przeciętny Francuz pragnął wojny, nie żeby Francja miała wojnę wywołać — ale w

kraju urasta przekonanie, że **bliska staje się chwila, w której zamilkną dyplomaci, a mówić poczną armaty.**

Ten sam przeciętny Francuz powie każdemu, kto tylko zechce mu dać posłuch, że dyplomacja, zdaniem jego, uczyniła już wszystko, co do niej należało. I obecnie **jest już minuta przed dwunastą.**

***

W obliczu tych wydarzeń, które nadejść mają, społeczeństwo jakby się zespoliło.

Nie można tego zauważyć na ulicy, gdzie wiosna jest w pełni, gdzie tłumy Anglików podziwiają Paryż jak za dawnych, dobrych, spokojnych czasów. Zmiana daje się spostrzec tylko **w zachowaniu się ludzi i w tematach ich rozmów. Wszyscy są przygotowani na wszystko, i nie zdziwiliby się zupełnie, gdyby zbudziwszy się rano, zauważyli na murach ogłoszenia mobilizacyjne.**

***

Głęboka wiara Francuzów w doskonałość ich armii jest powszechna.

Istotnie, nie trzeba być znawcą, by stwierdzić, **że korpus oficerski armii francuskiej składa się z ludzi wybranych, że organizacja zaopatrzeń armii jest bez zarzutu i że cały ten wielki aparat w każdej chwili jest gotów do działania.**

Jeśli o stan liczbowy armii chodzi, to Francuzi wskazują na **niewyczerpane rezerwy w koloniach.** Nie zapominajmy, że Imperium Francuskie liczy **100 milionów ludności i że oddziały kolonialne są równie dobrze zaopatrzone i wyszkolone jak armia metropolii.** Dodajmy do tego, że dzięki odpowiedniemu ustosunkowaniu się władz centralnych do tubylców, Imperium Francuskie, jak żadne inne, **jest moralnie z Francją związane.** Aby tych ludzi z dalekich krain wezwać pod sztandary, nie trzeba będzie stosować przymusu: **ludzie ci mają świadomość, że sprawa Francji jest ich sprawą.**

Gotowość bojowa Francji i jej ścisły sojusz z Anglią, co w sumie tworzy siłę, której się żadna potęga przeciwstawić nie zdoła, pozwalają nam jednak żywić nadzieję, że przeświadczenie Francuzów o bliskiej wojnie okaże się może mylne.

(F)

Kurs transfuzji krwi

organizuje PCK w porozumieniu z wydziałem zdrowia urzędu wojewódzkiego

Naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dr. B. Salak zwrócił się do przewodniczących wydziałów powiatowych i do dyrektorów szpitali na terenie województwa łódzkiego z okólnikiem treści następującej:

„Ośrodek przetaczania krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi w porozumieniu z wojewódzkim urzędem zdrowia organizuje 3-dniowy kurs dla lekarzy z zakresu transfuzji krwi w dniach 28, 29 i 30 kwietnia r. b.

Program kursu obejmować będzie całokształt zagadnień teoretycznych i praktycznych, dotyczących transfuzji i będzie miał na celu zapoznanie lekarzy i umożliwienie im szerszego stosowania przetaczania krwi. Kurs będzie utrzymany na wysokim poziomie, a do grona wykładowców zaproszonych zostało szereg wybitnych specjalistów w tej dziedzinie (prof. dr. Hirszfeld, doc. dr. Gnoiński, pułk. dr. Sokołowski i inni).

Opłata za kurs wynosić będzie zł. 20 od osoby. Zgłoszenia przyjmować będzie i wszelkich informacyj udzielać ośrodek przetaczania krwi P.C.K. w Łodzi, ul. Piotrkowska 190, tel. 13-333, 102-40. Względy publiczne wymagają, aby jak największa liczba lekarzy, zwłaszcza szpitalnych, zapoznała się gruntownie z tym zagadnieniem.

Koszty wyszkolenia pokrywają szpitale z funduszów własnych.

Zgłoszenia nadsyłać należy najpóźniej do 22 kwietnia r. b."

Przez zieloną granicę...

Dwaj Niemcy zostali ujęci

Przed sądem okr. w Chorzowie odpowiadali dwaj mieszkańcy Łodzi: Henryk Doering i Antoni Wagner, Niemcy z pochodzenia, obywatele polscy, oskarżeni o usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy do Niemiec.

Obydwu ujęto, zaś podczas rewizji osobistej znaleziono przy nich większą ilość dewiz. W wyniku rozprawy sąd skazał każdego z oskarżonych na karę aresztu po pół roku. (v)

Pełna tabela wygranych

2-go dnia ciągnienia III-iej klasy 44-ej Loterii Państwowej

(TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI).

CIĄGNIENIE PIERWSZE.

150,000 zł. — 105882.
75,000 zł. — 958, 73217.
25,000 zł. — 47, 105803.
15,000 — 110755.
10,000 zł. — 13531, 41394, 95455, 122758.
5,000 zł. — 23417, 32593, 37760, 41077, 48598, 63037.
2,000 zł. — 19792, 27840, 30827, 65954 67653, 74241, 148227,
1000 zł. — 4265, 46200, 58197, 58446, 63237, 83305, 122224,
500 zł. — 17089, 25383, 30031, 32970, 39042, 47560, 52680, 63713, 65505, 75778, 76786, 86683, 88140, 126842, 134980, 135409, 136196.
250 zł. — 2728, 11904, 12672, 24511, 27154, 29362, 30820, 35899, 36090, 39979, 41514, 42191, 42997, 46161, 47328, 48902, 56439, 58592, 59197, 59403, 60790, 61845, 61984, 62988, 69145, 69926, 70147, 70985, 75346, 76983, 77209, 81662, 81883, 91052, 95646, 96397, 97525, 98010, 99385, 109517, 111978, 113814, 116332, 117203, 117378, 124024, 126108, 126801, 128167, 128825, 150277, 140462, 142148, 148067, 150041, 153116, 156576, 159137, 160442, 161733, 163849, 164358.

Po zł. 62.50 z literą s po zł. 125.

108 255s 589 789s 908 44 52 1121s 250 533 49s 645s 729 99 2126s 371s 83 86 514s 658 781 877s 924 3115 208 72 308 78s 455 82 700 74 851s 920 44 78s 4049 85 128 40s 85 222 26 322 713 815 5028 110 511 705s 11 50 824s 85 6075s 87 162 219s 321s 47s 98 685s 765 91s 825 974 93s 7056s 89s 169 203 77 315 20s 448 61 578s 690 764 96 817s 64s 72 8002 43 59s 100 263 75s 303 32 745s 828 53 918 64 9226 310 421 26 517 32 610s 726 836.

10176 445 57s 554 57s 64 392 861 958s 11528 87s 97s 632s 897 12273 493s 528 s728 65s 832s 928s 13029s 51 70 425 585s 749 819s 22 40 47 14218 74 336s 400 665s 708s 858s 15006s 19 121 215 61s 308 16 508 11 77 667 72 865s 72 73 81s 949s 81 16126 399 972 17100s 421s 35 566 92 970 18055s 67s 98s 108s 353s 522 713 19009s 78s 249 492 99s 571 748s 836 41s.

20211 376 565 602 11 28s 79 916 21062s 255 326s 600s 810s 968s 22023s 22 094s 702 68s 908s 23050 77s 203 40 60 302 28 655 78s 722 24197 438 63 97 543s 806 37 25239 50 90 319 428 58 527s 67s 715 17s 24s 811 60s 80 26090 190 399 466s 677 94 791 899 27226 313 48 53 456 60s 517 730 877 936s 28168s 246s 92s 306 18 73 417 642 706 35s 929s 29046 67s 327 443 582s 84 791.

30037 212 73 412 530 772s 31087s 258s 338s 48 540 685 682s 76 32003s 15 112s 58s 71 232s 98 331 449 601 65s 714 925 33065s 314 454s 504s 32 826 34009s 79 231 39s 41 54s 312 440s 61s 94 501 13 30 50 677 774s 866s 69 952 35108 83s 202 65 306 421s 77 535 99 653 67 760 78s 807 21 37 62 36015 88 218 312 401s 542 52 87 920 37005s 85 176s 210s 350 59s 671 92 802s 900s 13 38411 58 802 48 39054s 138 74s 229 31 91s 371 731 846s 902.

40065s 288s 718 57 831s 47 41508 718 915s 42126 235s 320 474s 533 74s 991s 43105 10s 234s 503 868 98 44117s 220 335 731 984s 89 45000 32s 139 70 89 230s 311 433 46006 81 129s 82 284 595s 47157s 259s 308 84 512s 21 48118 220 587 49018 65s 163 79 422s 587 717 85s 825 47s 52s 77.

50011s 180 91 248 365 842 907 51339s 89s 537s 600 630 799 897 52022 44s 66 96 200 316 465 87 855 56 53034 144 73 257s 98s 534 776s 810 11 908 56 62 96 54065s 241 309 81s 433 93 543 61 613 84 754 72 55083s 120s 212 27s 35 464 514 35s 39 640 41 764 848 83s 56211s 847 57044 209s 44 98 341 413 63 566 69 87s 711 59 868 58003 32 37s 376 409s 11s 563 59000 142 285 368 419 95 700

60001s 04 217s 31 44s 457s 944s 59s 61026 32 87 271 380s 660s 957 62058 183 227s 367 461s 89 527 29 72s 97s 63123 35 265s 404 39s 52s 601 87 784s 800s 16s 64080s 122 373 514 723 889 65082 84s 154 79 291s 342s 502 813 66184 299s 353 481 741 864 66 949 67137s 423 58s 88 630s 90 976s 68069 76 133s 245s 343s 54s 55 79 430 90s 500s 88s 644 787s 883 908 23 28 53 57 69024s 228 353 479 619s 81 700 949s

70300 424 55s 560 702 90 987 7116s 29 351 413s 41s 516s 828s 903s 72025s 193s 233 92s 320 31s 537s 68s 603 48 732s 40 73095 180 98s 422 673 950 74076 241 362 605s 779s 919 44s 75102 468 613s 22s 38s 792s 833s 76029s 130 299 493 698s 705 961 68 77195 96 480 569 63 70 83 854 78148s 544s 759 63 79069 313 476s 605

80018s 42s 94 122s 333 496 556s 81073 646 52s 789 850s 952 91 82069s 106 220 49s 366s 496 625s 864 83s 928 83200s 35 370 652 746 824 936 70 84051 188s 917s 85007 286 380 431s 662s 95s 606s 907 40s 86020s 48 151 60s 265 604 68s 94 716 97 997 87148s 206s 17s 327 64s 81 523 705 94 809 948 88154 221 426 777 849 947s 89001s 54s 124s 80 369 81s 556 84s 640s 89 753s 940

90308s 22 31 45 530 616s 99 731s 810 71s 91194 477 651 57 56 93 92129s 317 80 91 416 25 39 640 887s 961s 73 85 93049s 130 47 423 73s 813 52 94167 73 431 720 834s 968 95041 48 287s 355 746s 48s 84 96037 60s 117 220 391 453 689s 751 898 947 97101s 49 306s 538s 85 62 856 98008 227 45 310 444s 97 528s 855s 972s 99128 91s 443 33s 567s 702 867 953s

100234 60s 496s 534 85 665 735s 810 69 101089 237s 385 99s 410s 53 84 543 65 98 729s 78 880s 83 913s 14 56s 102339s 553s 78 724s 38 835 103057s 128 53 779 104084s 310 60s 434 61 571 613 105119 81 23s 69s 304 95 454 716 941s 106107s 22 202 313s 70 455s 697 738 800s 107223 315 414s 546 701 108005 358 502 30 62s 94 724 91 813 913s 109006s 48s 149 85s 381 443 611s 33 746 865 99

110131 253 377s 463 521 76 753 907s 50 111160s 325s 420 33s 574 711s 892 989 112176 216s 42 541 689 733s 978s 113100s 540 75 728s 114008 29 509s 30 672 756 913 115251s 562 722s 47 91s 96 116112s 214s 452 68s 522 694 836 69 117102s 44 254 411 65s 510 55 89 684s 902s 52 118158 460 696 754s 86s 802 119422s 616s 592 73 901 19s

120075s 113 230s 338 93s 96s 613s 74 911 121085 458 82s 84s 661 65 702 23 966 122058 147s 262 324 572 770s 383 123184 308s 9s 646 69 713 809 124025 102s 14 80s 244s 322 400s 125147 379s 414s 38s 61 71 606 33 86 729s 70 806 50 126039 418s 516 67 70 764 83 842 953s 127126 348s 420 516 680 92s 128063s 38s 200s 464 577 621 753s 906 61 65 129083s 146 79 458 517 877 903 40s

130153 97 313 57s 34 714 808 131059 225 84 311s 62 435 579s 132025 71s 145 95 221 43s 60s 602 8 28s 84 782s 851 133004s 245s 55 71 487 842 63 935 134455s 541s 713 135031 96 288 367 404 560 92s 607 12s 47s 763 136137s 281 483 621 84 865 913 137081 117 85 455 500 61 785 893s 979 138085s 301s 99 607s 66s 983s 139156 251s 66 374s 440s 46s 78 598 735 838s 875s

140111s 42 277 398s 445s 500s 921 30s 41 141048 137 231s 63 344 457s 79 502 826 142085 330s 37s 468 565s 733 67s 925s 36 143212s 15 359 767s 858s 144148 65 207 595s 652 96 832 36 145061 69 115 221 379s 508 93 667 865s 991 146075 91 143 213s 554s 58 788 875s 147083s 89 129 92 97 248s 364 70s 81 402 678 732 678 732 828 30s 42 71 75 929 148010 93s 187 338 416s 30 876 149221 43 86s 494s 810.

150022 30 53 271 85 151045 432 76s 518 23s 55 711s 152206s 352s 414 38 500s 898 153065 69 85 460 568 641 917 154187s 575 665s 76 882s 934 155143 487 951s 156054 143 297s 304s 86 413 20 711 41s 801s 12s 84 908s 23 157016 37s 44s 209 314 064 881s 88 901s 73 158102s 15s 76 242s 61 594s 944 159050 57 183s 450s 98 574 695 894 906s.

1600 98506 743 833s 161057 122 231 516s 40 959s 162073 124s 96 374s 90 441 709s 867s 951s 163087 801 933 62 95 164035 147s 77s 389 634 801 35.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po zł. 62.50 z literą s po zł. 125.

033s 326 512s 86 699s 1329s 53 424 515s 636 2180s 92 213s 502 95 611 23s 36 764 894 3161s 368 461 502 867 77 4021s 56s 335 449s 662 704 622 5085 105s 522s 62 833 83s 894s 6376 458 644 867 926s 7064 184s 289 620s 8037s 235s 56 443 605 928 34 9070 101 68s 460 80s 512 643 820 998

10185s 266s 304 674s 11210s 39 534 650s 82 729 69 12008 78 111 70 207s 322 97 406 90 503 729s 13019 224 71 421 693s 700 829s 75s 908 14216 436s 58s 608 92s 795 906s 15166 223 25 37 93 414 507s 9 30s 673s 799s 800 80 16062 81 150 53 759 17127s 201 29 310s 774 94 947 62 18072 333 47s 62s 69 93s 583 19136 294 450 824 77 919s

20185s 613 806 67s 926s 21083 350 96s 691 593 22076s 154 427 90 541 831s 50s 909s 67s 23071 136 385 453s 519 62 908 24003 42 49 299 330 95s 408s 948 25168 78s 414s 74 588 677 707 26448 550 82 727 959s 27006s 209s 307 497 507 77 727 898s 944 28085 340 471 575 682s 740s 75 927 29023s 250 413 608 99 981s

30006 06s 131 235 378s 441s 512 632 721 31035s 163 439 528s 62s 645 741 940 62 32053s 618 895 33704 810 976 34073 76 104s 16 49 351 75 86 593 650 708 954 55 35243s 351s 488s 550 771 854 989s 36038 211s 14s 74s 323 411 90 635s 884 924s 37048 317 417 582 647s 866s 38108s 232 322 54 82s 500 39224 45s 62s 326s 401 584 752s 844 70

40141s 246 500 9s 849 41029 231s 435s 985 42019s 219 454 558 630s 798 43157 322 481s 744 992s 44099 160 387s 536 660 85s 919 45160s 299s 591 647 73 809 46115 251 320 415 41s 536 674s 710 880 939 47152 58s 99 207s 55 85 311 662s 829s 48006s 547s 83 735 51 958s 49212 686s 731 97s 933

50046 156s 202 393 554 777 92s 948 62 51170 524 98s 830 58s 971 96 52471 97s 522 55 615 857s 53323 441 568s 98 729s 843s 929s 54156 330 42 504 850 55454 90 557 92 71s 700s 812s 56147s 385 517 93s 735 57156 214 90 662 58082 135 213s 385s 479s 623s 830 59028 193 277 332s 431s 637 88.

60042 96 835 89s 61112 331s 533 700 62005 242s 335s 592 604 880s 63121 56s 333 617 735 64253 867 65000s 498 804 985 66389s 418 65s 617 806s 31 920 67421s 587 981

68093 100 78 79s 202s 328s 451 526 609s 69051s 385 456s 727s 38.

70101s 229 323 834 71683 752s 875s 72188s 319 456s 816 79 94 901 30s 73222 361s 492 505 663 74415s 97 396 816s 75238 388 710 76368 480 582s 685 920 77157s 457 75s 505 733 847s 86s 78418s 620 31 753s 917s 47s 79453s.

80013 473 732 81048 78 144 94 247 713 82247 50 327 947 83222 301s 96 457s 89 691s 743 894 84173s 298s 362s 402s 39 661s 704 85381 902s 86005 555s 91s 725 45s 923 87023s 442s 615s 77s 833 44s 962 70s 88100 333s 50 533s 678s 816 27 67 090 89037s 212 84 822

90058s 80 335s 525 766s 891 923 91077s 140 241 320 787 803s 918s 92082s 220 435s 49 834 59 66 76 95 99 93119 213 351s 432 535 712 94570 688s 867s 95069s 86 165 677 803 96019 132 245 326 61s 568 82 602 59 97122 78s 444 627s 704s 38 98055 223 308 422s 46 605 63s 890s 923s 52s 68 99075 283 403 576s 863.

100076s 149s 51s 94 351 414s 527s 612 796 990 101167 271 684 102033s 267s 522s 103080 119s 349 58s 92 513 96s 821 78 988 104398 595s 870s 105178 333s 498 681 715s 956 106002 400s 846s 107024s 128 466 702 67s 108041 346 414s 46 96 731s 109305 471s 505 720s 57 852s 54s 995.

110159 663 88 111014 129 236 353s 636 700 883 112374 418 517s 42 96s 717 899 113278 87 380s 711 858s 114322 591 694 794 999s 115216 28s 387 745s 956 116044 78 175s 231 421s 549 117112 414s 650s 118363 552s 631 34 119044s 348 99s 442 8s 578 969.

120344 446 74 740 932 66 121158 420 533 706 882s 122002 112s 389 765 86 818s 123076 210 446 124002s 152 285 346 59 477s 526 602s 56 81 125117 436 630s 731 51 839s 927 36 126900 80s 127332 653s 854s 128408s 510s 42 86s 936 139033 40s 65 403s 528 39 898 945 61.

130126 62 289 435 615 82 131002 100s 52s 234s 878s 908 132058 398 506s 133058 66 176s 250 317s 44 597 143002 88s 443 622 850s 932s 135119s 546s 610 702 81 136546 655s 921 137029 64 223s 404 583 616s 138101s 326s 73s 546s 654 736 956 139110s 211 491 509 644 56 758s 835

140108s 18 80 263s 75 328s 402 35s 141 369 432s 99 565 718 908 142099s 153 84 349s 435s 89s 576s 931s 77 143277 976 144068s 128 562 732s 811s 145004 220s 336 966s 71 146173 431 775s 702 821 147066s 779s 853 10 322s 148059s 812 903s 89 149105 606

150000 306 44 58s 556s 863 151020s 85s 163 222 322s 57 60 440 152748 89 843 153031 181 200s 10 392 557 759s 913 151307 61 524s 95s 628 924 155382 529s 80 703 16s 156104 208s 365 92 726s 84s 98s 857s 157014 114s 96 333 38 556 600 71 756 158050s 268 482s 159386s 537s 19 759

160078 210s 88 304 691 710 41s 996 336 644s 59 873 162029 227 516 32 64s 163234 574 626s 714s 857 79 920 164171 821 58s 75s 932

III CIĄGNIENIE

20.000 złotych — 2849
50.000 złotych — 111528 163637
15.000 złotych — 78802
10.000 złotych — 14818 42719 36448 57775 156501 76117
5.000 złotych — 46926 57754 103526 107377 139997 161167
2.000 złotych — 1020 564 58163 72438 91646 102900 105777
1.000 złotych — 1881 18125 32835 34945 39169 46746 49268 66885 76775 78533 89602 97212 117336 118478 137615 151974
500 złotych — 5469 19676 27903 37732 58451 61068 73279 74303 81153 87979 89728 103067 106805 109462 115200 118047 121410 130859 131944 134098 139977
250 zł. — 2117, 2974, 2504, 3547, 5699, 8561, 13391, 14691, 15095, 16440, 17667, 20409, 21680, 23742, 25981, 29418, 33444, 33868, 38415, 41489, 43860, 44640, 45346, 46390, 47241, 48459, 49337, 49359, 50479, 54147, 58498, 58761, 59030, 62414, 69369, 70354, 70600, 73149, 74680, 77477, 80610, 81210, 88654, 95931, 99192, 103934, 104872, 108559, 111114, 113778, 115423, 119986, 125458, 131067, 134638, 134431, 137125, 138107, 143327, 147813, 163446, 163588.

Po zł. 62.50 z literą s po zł. 125.

35s 84 422s 542 50s 886 997s 1065 402s 754 58 865 2098 315 77 849 3210 704 4074s 102s 284 511 746 929s 5016 53 178 79 88 239s 327 755 96s 286 539 7068 330s 790 8170s 660 930s 502s 85 615 767 81s 806 907 21

10191 99 842 995s 11107 54 467 567 820s 12265 535 929 46 93s 13391 506 833s 51 14048 412 802 13s 15391s 626 16271 446 817 17162 283s 548 647s 930s 296 19121 279 859 982s

20519 755s 21328s 422 85s 22786 646s 24206 336 793 865 25284s 443 818s 26457s 68 743s 828 27124s 324 903 90 621 89s 733 29187s 262 392s 903s

30024 67 72 85 96s 161 77 248 315s 31 815 32103s 48s 631 835 948 64 33236 479 34266 75 528 75 612s 711 828 916s 35441 726 36457 831 80 37057s 353 857s 67s 414 23s 656 800 39517s 605 72 808s

40351 470 524s 723 41123s 272s 906s 42174s 413 502 832 904 43860 44078 524 99s 900s 46318 827 977 47254s 645 95 48086 148 201 635s 843 49022 26s 837 68s

50055 127 47 54s 323s 469s 715 39 837 20s 652s 704 835 998 52280 325 89 434s 74s 53091 195s 2127s 69 632 979 97 831 916 35 55181 647 56291 624s 32 744 64 369 477 58355 915 59815 997s

60431s 662 780 924s 61084s 120s 269 690 999 62230s 474s 567 681 802s 63039 643 870 64199 395 797s 979s 91s 65088s 687s 66232 64s 347s 81 91s 544 67225 594 677 707 27 58 68103 26 305 6 684 69152 305 450 715 35 56 70216s 90s 610

71284 742 868s 981 72350 621s 959 660s 983 74053 271 558 602 3 747 965s 266 365s 686s 763 859 76249 508 92s 627 77102 385 689 888 78008s 81 252s 371s 79137s 99 267 424 915 33

80025s 313 518 761 894 81655 58s 924s 82170 402 710 40 832 79 964 83433 89s 85397 698 798 86495 259s 88 610 936s 527 87 688 868s 88104 379 545 684 805 109 455 728 849s 90.

90197 468 90s 91949s 92430 522 93047 397 733 901s 94203s 38 760s 95464 906s 59s 339 72s 844s 82s 97559s 689s 966 149 99356 513s 610 802s 979.

100168 395s 456 101013 51 112s 357s 102153 252 479s 585 640 990 103933 105641 758 106298s 107064 970s 89s 349 83s 410s 109098 147 330 894

110112 55 365 568 87s 111294 492 112230s 774 807 976 113345 577s 114060 446 99 639s 91 937 115000 363 559 116003s 170 342s 446 817s 117526 42s 779s 118076 115 343s 847 962 119774s

120175 276s 641s 121185 231 999 123174 940 124176s 233s 456 65s 618 745 198s 382s 458 553 634 760 62 126157 926 47 127009s 373 503 662 730 875s 82 426 95s 946 129071s 270 340s 585 617

130077s 295s 341 71 454 612s 750 916 589 90s 646s 132037 93s 111 62s 305 531 313 779s 134162 431 634s 708 135128 792 968 136028 637 61 821 137036 58s 311 635 139230 580s 806 52s 974s

140314 59 141072s 542 615s 857s 951s 997s 143250s 526 855 144203 503 985 338 77s 985s 146323s 576 647s 902s 148255 61 754 149051s 251 96 417 633 850

150036s 268 300 458s 726 151098 171 485 737 152719 839 153605 832 154032 155532 634 999 156026s 203 11 303 717s 157267 626 711 63 802 158983s 95 736

160129s 379 590 161806 162123 30s 484s 577 804 53s 941 163336s 545 727 925 164037 68s 133s 591 921s

W dobie intensywnej elektryfikacji

Przemysł elektrotechniczny ma duże znaczenie dla kraju, który jest w fazie intensywnego elektryfikowania się. A krajem takim jest przecież Polska. Istotnie też przemysł elektrotechniczny zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród gałęzi przemysłowych o najwyższej dynamice rozwojowej.

Do niedawna byliśmy skazani na pokrywanie znacznej części zapotrzebowania krajowego w zakresie elektrotechniki przywozem z zagranicy. Dzisiaj stosunki uległy znacznej poprawie. Zaczęliśmy już eksportować doskonałe transformatory.

O ostatnich osiągnięciach w zakresie produkcji artykułów elektrotechnicznych w Polsce najlepiej poinformuje nas odnośny obficie obesłany dział na Targach Poznańskich, które zasługują coraz słuszniej na nazwę pełnej rewii przemysłu polskiego.

Wolności kraju nie obroni się cudzymi rękoma, a jedynie własną siłą zbrojną

Państwowy egzamin pielęgn arski

Termin składania państwowego egzaminu pielęgniarskiego, przewidzianego w art. 20 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o pielęgniarstwie (Dz. U. R. P. Nr. 27/35 poz. 199) upływa z dniem 15 lipca 1939 r. Po tym terminie osobom, które nie złożyły w/w egzaminu i nie wykażą się stałym zaświadczeniem rejestracyjnym nie wolno będzie w Państwie Polskim wykonywać praktyki pielęgniarskiej.

Do egzaminu państwowego wolno pielęgniarkom przystępować po przesłuchaniu 2-miesięcznego kursu obowiązującego.

Najbliższy i ostatni kurs zostaje już uruchomiony. Zgłoszenia na kurs do dnia 25 kwietnia przyjmuje wojewódzka instruktorka pielęgniarstwa — urząd wojewódzki wydział zdrowia, pokój Nr. 2, od godz. 10—12.

Przy zgłaszaniu kandydatki winny okazać tymczasowe zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez urząd wojewódzki.

Jest to ostatni nieodwołalnie kurs pielęgniarski.

Rewizje w domach noclegowych

Nocy wczorajszej władze policyjne dokonały rewizji w licznych domach noclegowych i miejscach udzielających kątem noclegów dla biedaków, poszukujących pracy, przebywających nielegalnie w Polsce i t.d.

Zatrzymano łącznie 30 osób, które pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej. (L)

Tchórz i zdrajca musi zginąć

Taka obowiązuje zasada w narodzie albańskim. — Każdy dom w Albanii jest twierdzą. — Włosi nigdy nie będą panami tego kraju

Tirana, w kwietniu.

„Albania zostaje po wsze czasy złączona unią dynastyczną z Italią" — „Król włoski przyjmuje koronę albańską dla siebie i swych potomków". Wydawałoby się, że losy tego kraju, tak niespodziewanie zanektowanego przez Italię są przesądzone. Kraj słabo zaludniony będzie mógł stanowić teren emigracyjny dla Italii, właściwa polityka ludnościowa może spowodować, że **w ciągu kilku lat większość w Albanii stanowić będą Włosi, a Albańczycy znajdą się w znacznej mniejszości,** która będzie musiała zasymilować się i podporządkować wpływom kulturalnym włoskim.

Tak twierdzić mogą jednak ludzie, którzy **nie wiedzą nic o Albanii,** którzy nie znają i nie rozumieją ducha tego kraju. Albania sprawi jeszcze wiele niespodzianek. Albowiem wprawdzie kraj ten znajduje się w Europie, ale zwyczaje i życie jego mieszkańców, bynajmniej nie mogą być nazwane „europejskimi".

Albania mogła być w sposób bardzo łatwy podbita obecnie. Armia albańska składała się **zaledwie z 15.000 ludzi,** a przy tym była to armia bez broni i bez kadr oficerskich. **Cała armia uzbrojona była w karabiny starego, nieużywanego już dziś typu. Nie miała ani jednej armaty, ani jednego samolotu.** Ale podczas gdy armia albańska była zupełnym zerem, **każda rodzina albańska jest w rzeczywistości jednostką bojową.**

Zachowany po dzień dzisiejszy zwyczaj krwawej zemsty „vendetty" usankcjonował zabójstwa w wielu wypadkach. Według oficjalnych danych statystycznych, tylko wśród północnych plemion albańskich **corocznie pada 3000 osób, jako ofiary krwawej zemsty.** Przyczyna tych zabójstw jest niekiedy śmiesznie błaha. Znany jest wypadek, **gdy 132 osoby padły ofiarami krwawej zemsty, praprzyczyną której była kradzież... naboju karabinowego.** Ten, kto ukradł, padł z ręki okradzionego. Z kolei rodzina zamordowanego zaprzysięgła zemstę i zamordowała mordercę. Ujęła się z kolei jego rodzina. Rezultat — 132 trupy.

W wyniku takich tradycyj, których wykorzenić łatwo się nie da, większość domów albańskich zbudowanych jest na podobieństwo prawdziwych fortec. Nie ma w nich okien — zastępują je **małe otwory, przez które można wysunąć tylko karabin.** W takich domach-fortecach żyją już nawet nie rodziny, ale **całe rody.** Liczba mieszkańców takiego domu sięga do 100 osób. Znane są wypadki, gdy męscy członkowie tych rodzin całymi latami nie wychodzą z domu, albowiem **za progiem czeka na nich śmierć z rąk mścicieli.** Całą robotę na zewnątrz wykonują kobiety, ponieważ kobiety nie podlegają prawom krwawej zemsty.

Góry albańskie pełne są band rozbójniczych. A bandy te składają się przeważnie z ludzi, którzy **zbiegli w góry, obawiając się krwawej zemsty, a obecnie żyją z grabieży, nie mając innych źródeł utrzymania.**

Król Zogu miał nie mało wrogów. **Krwawą zemstę zaprzysięgły mu... 382 rodziny.** Z tych względów w ciągu wielu lat był on **niewolnikiem w swym pałacu, z którego wyjeżdżał tylko w otoczeniu silnego oddziału, a przez pewien czas nie tknął innego jedzenia, jak tylko przygotowanego własnoręcznie przez jego matkę.**

O Albańczykach mówi się, że są **„odważni jak lwy i przebiegli jak borsuki".** I tak jest istotnie. Nie ma takiego niebezpieczeństwa, które powstrzymałoby Albańczyka od wykonania zamierzonego planu. Każdy Albańczyk jest wspaniałym strzelcem. Podejmie się dokonać zamachu, nawet jeśli będzie wiedział, że w 99 wypadkach na 100 będzie musiał za zamach zapłacić własną głową.

Życie ludzkie nie przedstawia tu żadnej wartości. **Najmniejszy objaw tchórzostwa powoduje, że odwracają się od takiego osobnika wszyscy i na zawsze. Nie znajdzie dla siebie żony, nie znajdzie towarzyszy pracy.** A za najstraszniejsze przewinienie uważana jest **zdrada.** Zdrajca nie może liczyć na żadne względy. Człowiek, który zdradził, musi wcześniej czy później zginąć i to bynajmniej nie z ręki człowieka, którego zdradził lub jego najbliższego otoczenia. Piętno zdrajcy przylega do niego na całe życie **i zdrajcę może zabić każdy Albańczyk, nie narażając się przez to absolutnie na miano zabójcy.**

Nic tak nie ceni Albańczyk, jak wolność. Dla wolności będzie zdolny do czynów wręcz bohaterskich. Faktem jest, że król Zogu nie cieszył się zbyt wielką popularnością w swym narodzie. Gdyby Włosi ograniczyli się tylko do obalenia króla, nie wywołaliby tak wielkiej nienawiści wobec siebie, jak obecnie, gdy zajęli kraj. Propaganda może donosić o „entuzjastycznym" witaniu przez ludność oddziałów włoskich, może reprodukować fotografie jednostek, które uznały panowanie włoskie — **w każdym narodzie i w każdym społeczeństwie, nawet w albańskim, zdarzają się takie wypadki.** Ale w górach toczą się jeszcze walki i nie będą przerwane nigdy. Górale albańscy znają partyzantkę, jak nie zna jej żaden bodaj naród na świecie. Albańczycy nie pogodzą się nigdy z utratą wolności. Niedostępne przesmyki górskie zawsze roić się będą od oddziałów ochotniczych, które tylko im znanymi drogami uchodzić będą przed ekspedycjami karnymi oddziałów włoskich. Los Albanii bynajmniej nie jest przesądzony.

Dalsze wpłaty na POP i FON

świadczą o wciąż narastającej fali ofiarności obywatelskiej

Adolf Hamburger deklaruje na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej złotych 20.000 oraz jako właściciel firmy „Polesie" sumę dalszą zł. 10.000 — razem zł. 30.000.

Dom Bankowy B-cia Taub, Piotrkowska 17, subskrybował obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł. 25.000, pracownicy zaś subskrybowali 3.000 zł. Niezależnie od tego Dom Bankowy wpłacił na FON zł. 3.000, pracownicy zaś 300 zł.

Łódzka Fabryka Kapeluszy H. Schlee zadeklarowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 25.000. Na FON. firma i dyrekcja wpłaciła zł. 5.000, personel firmy zł. 1.700.

Kasa Emerytalno-Pożyczkowa Pracowników fizycznych Ł.W.E.K.D. na walnym zebraniu w dniu 1 kwietnia powzięła uchwałę o ofiarowaniu na FON, zł. 500 oraz o subskrybowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł. 5.000. Uchwała powyższa została wykonana w dniu 5 kwietnia.

Firma Zacharjasz Warszawski i S-ka ul. Piotrkowska 37, zadeklarowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 5.000 wpłacając na poczet tej kwoty zł. 1.700. Jednocześnie p. Zacharjasz Warszawski ofiarował na FON 100 rubli w złocie.

P. Ernest Saladin zadeklarował na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zł. 6.000 — wpłacając zł. 2.000.

***

Komunalna Kasa Oszczędności m. Łodzi informuje, że w dniach ostatnich złożyli na FON: Stow. Emerytów Państwowych w Łodzi ul. Kilińskiego 165 — zł. 500. Stow. majstrów i robotników mówiących po niemiecku, Łódź, ul. Anny 17 zł. 50, pp. Roman i Bolesława Goszkiewicz — zł. 20, p. Józef Szurgot — zł. 270, p. Krystyna Jaskólska — zł. 10.23, p. Anszel Lejman 1 obligację 6% Poż. Narodowej wartości nominalnej zł. 50, p. Antoni Gocek w Łagiewnikach właściciel 5-morgowego gospodarstwa 3 obligacje 6% Poż. Narodowej wart. nom. zł. 150.

***

Robotnicy f-my Mojżesz Lipszyc (Kopernika 55) wpłacili do adm. „Republiki" na F.O.N. zł. 53.85.

Polska ma ok. 13 tysięcy lekarzy

Prawie połowa praktykuje w 10-ciu miastach

Na terenie całego kraju praktykuje obecnie około **13.000 lekarzy, co stanowi 37 lekarzy na 100.000 mieszkańców,** względnie **2.600 mieszkańców na 1-go lekarza.** Stan ten w znacznym stopniu odbiega od istotnych potrzeb, przy czym wspomnieć należy, iż międzynarodowa Konferencja Higieny Wsi, obradująca swego czasu w Genewie, przyjęła jako **podstawową normę 1-go lekarza na 2.000 mieszkańców.**

Z liczby 13.000 lekarzy **ok. 6.000 znajduje się w 10-ciu większych miastach.** Na resztę terytorium państwa — **1 lekarz wypada na 5.000 mieszkańców i z górą 50 klm. kw.** Rażące różnice pod tym względem występują w poszczególnych powiatach. **W pow. cieszyńskim np. 1 lekarz przypada na 2.100 osób i 17 klm. kw., zaś w powiecie stolińskim — na 21.000 mieszkańców i 1000 klm.**

Jak to było w roku 1918-tym

Od szczytu zwycięstwa do... katastrofy

W marcu 1918 wojska niemieckie zajmowały prawie całą Belgię, północną Francję, część Włoch, niemal całe Bałkany, Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię, Rumunię i Ukrainę. — A po 7-miu miesiącach była kapitulacja...

W związku z obecnymi wydarzeniami na terenie Europy warto przytoczyć uwagi znanego dziennikarza paryskiego Bertranda de Jouvenela, zamieszczone na łamach „Revue de Paris".

Otóż Jouvenel w ten sposób opisuje sytuację Niemiec w marcu 1918-ym roku:

— **W centrum Europy oraz na Bliskim Wschodzie istniało olbrzymie terytorium, zajęte przez wojska niemieckie i ich sojuszników. Terytorium to obejmowało całe Niemcy w granicach z 1914 roku, całą prawie Belgię, znaczną część Francji, całe Austro-Węgry, część Włoch Polskę, Litwę, Łotwę, Estonię, Finlandię i Ukrainę, całe Bałkany za wyjątkiem Grecji, Małą Azję i Bliższy Wschód. Było to imperium pod względem obszaru równe połowie Stanów Zjednoczonych i liczące 160 milionów mieszkańców.**

W dalszym ciągu autor artykułu przypomina, że to wielkie imperium niemieckie miało dostęp do pięciu mórz. Przez Antwerpię do Morza Północnego, przez Gdańsk i Rygę do Bałtyku, przez Odessę do Morza Czarnego, przez Smyrnę do Morza Śródziemnego i wreszcie przez Triest do Adriatyku.

Tak wielkiego imperium Europa nie znała od czasów upadku Rzymu.

I oto — **minęło zaledwie kilka miesięcy, i niemal w ciągu jednego dnia olbrzymie to imperium niemieckie runęło, jak domek z kart.**

Dnia 14 sierpnia 1918 roku Ludendorf złożył oświadczenie w Spaa, iż zwycięstwo Niemiec jest wykluczone. W ślad za tym nastąpiła kapitulacja Austro-Węgier i krach Bułgarii. Dnia 21 października Ludendorf powtórzył swe ostrzeżenie. Dalsze wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością. W listopadzie cesarz Wilhelm uciekł do Holandii i rozpoczęło się regulowanie rachunków.

Któż mógł przypuszczać **w marcu 1918-go roku, że Niemcy czeka tak fatalna porażka,** zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że Rosja wycofała się z wojny w r. 1917-ym?...

Od marca do listopada mamy zaledwie 7 miesięcy. W ciągu tych siedmiu miesięcy Niemcy stoczyły się ze szczytu największej swej chwały na dno najgłębszego upadku.

★

W Paryżu przebywa obecnie, bawiący tam przejazdem, **premier duński Stauning,** który od dziesięciu lat stoi na czele rządu. W rozmowie z przedstawicielami prasy premier Stauning poruszył również między innymi **sprawę mniejszości niemieckiej w duńskiej części Szlezwiku.**

— **Sytuacja jest zupełnie jasna** — oświadczył premier Stauning. — **W Szlezwiku mieszka 175.000 Duńczyków i 30 tysięcy duńskich obywateli, uważających siebie za Niemców. Mniejszość posiada w parlamencie jednego przedstawiciela, którym obecnie jest niejaki Meller, weterynarz z zawodu. W porównaniu z wyborami z roku 1935-go mniejszość niemiecka zyskała w roku bieżącym o 3.000 głosów więcej. Ale w stosunku proporcjonalnym do ogólnego wzrostu ludności i do wzrostu liczby głosów na partie duńskie, wzrost głosów niemieckich jest znacznie mniejszy.**

Do mniejszości niemieckiej odnosiliśmy się zawsze jak najlepiej. **Korzystała ona i korzysta z całkowitego równouprawnienia. Wszystkie żądania z dziedziny kulturalnej i religijnej traktowaliśmy jak najpobłażliwiej. Prawa oraz statut mniejszości niemieckiej w przybliżeniu odpowiadają uprawnieniom duńskiej mniejszości w niemieckiej części Szlezwiku.**

Niemiecki minister spraw wewnętrznych Frick podczas przyjęcia korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli prasy w dniu 30 marca b. r. w Berlinie sam oświadczył, że **„Niemcy zdają sobie w zupełności sprawę z konieczności istnienia w Europie mniejszości narodowych".** Dodał przy tym, że mniejszość niemiecka w Danii nie stanowi żadnej kwestii.

Dotychczas Niemcy nie zgłaszali żadnych pretensyj pod adresem Szlezwiku ani natury politycznej, ani też terytorialnej.

— **Państwo nasze** — zakończył swój wywiad premier Stauning — **trzyma się ściśle linii wytycznej, nakreślonej przez wszystkie państwa skandynawskie i niejednokrotnie już formułowanej. Uważamy siebie za państwa neutralne we wszelkich przyszłych konfliktach. Tym niemniej Dania z wielką uwagą śledzi rozwój wypadków międzynarodowych.**

★

Jak wiadomo, **amerykański król prasowy Hearst zbankrutował.** Przez długi szereg lat pisma koncernu Hearsta odgrywały ogromną rolę w formułowaniu amerykańskiej opinii publicznej, dziś natomiast **nikt nie chce ich czytać.** Sympatie Hearsta dla państw totalistycznych i wrogi stosunek jego prasy do demokracyi europejskich, a zwłaszcza do Francji, **odebrały mu miliony amerykańskich czytelników.**

Sytuacja finansowa zmusiła Hearsta do sprzedaży drogocennych zbiorów, likwidacji wspaniałego ogrodu zoologicznego i olbrzymiej posiadłości w Kalifornii.

Jak donoszą pisma amerykańskie, **były magnat prasowy opuszcza Stany Zjednoczone i przenosi się do Niemiec,** gdzie władze obiecują mu jak najwydatniejszą pomoc.

Hearst wynajął już mieszkanie w Monachium, gdzie zamierza osiąść na stałe.

Ofiara, złożona w adm. Republiki na Czerwony Krzyż
Paweł Stępiński zł. 5.—

Dnia 14 kwietnia 1939 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza

b. p. z Hufnaglów

JADWIGA LEWY

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 16 kwietnia o godz. 3 po poł. z Domu Przedpogrzebowego o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.

Mąż, córka, matka, bracia i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W dniu 15 kwietnia 1939 r. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść

B. P.

JAKUB BRUZDA

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego w poniedziałek, dn. 17 b. m. o godz. 12-ej w południe, o czym za wiadamia zrozpaczona

RODZINA

Szefowi naszemu p. H. SPIKULITZEROWI z powodu zgonu

OJCA

składa wyrazy współczucia

PERSONEL F-MY
H. SPIKULITZER

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

NIEDZIELA, dnia 16-go kwietnia 39 r.

7.15—7.20: „Pieśń „Polonez Wielkanocny". 7.20—8.00: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. ppor. Brodali (z Lidy przez Wilno). 8.00—8.15: Dziennik poranny. 8.15—9.05: Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza, 2) Przegląd rynków produktów rolnych, 3) Gra i śpiewa Wesoła Kapela Feliksa Kowalczyka. 9.05—9.10: Muzyka (płyty). 9.10—9.15: Odczytanie programu. 9.15—11.45: Regionalna transmisja z Lidy (przez Wilno): 1) Reportaż wstępny „Pijarzy w Lidzie" — wygłosi Henryk Żeligowski. 2) Nabożeństwo z Kościoła O.O. Pijarów w Lidzie. Kazanie wygłosi ks. dr. Piotr Śledziewski (z Wilna). 3) „Lida w 20-tą rocznicę wyzwolenia", transmisja fragmentów uroczystości, występy chórów, reportaże i t. p. 11.45—11.57: Przegląd wydawnictw.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny (z Poznania). 13.00—13.05: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05—13.15: Rozmowa z dziećmi—przeprowadzi Ciocia Radiowa. 13.15—14.40: Muzyka obiadowa (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Janina Rawicz-Jasińska — piosenki, Irena Lipczyńska i Marian Altenberg—dwa fortepiany. 14.40—15.00: Otwarcie Zjazdu Chórów Kościelnych. Transm. z sali Szkoły Tow. Salezjańskiego. 15.00—15.30: Audycja słowno-muzyczna, poświęcona Pożyczce Lotniczej. 15.30—16.30: Audycja dla wsi: 1) „Młodzież ze wsi Plasewicze przed mikrofonem" — transm. regionalna z Lidy (przez Wilno). 2) „Spór o majątek", obrazek ludowy w oprac. Tadeusza Grabowskiego. 16.30—16.55: Recital fortepianowy Lili Baranyi (pianistka węgierska). 16.55 — 17.00: Przerwa.

17.00—18.20: „Zmartwychwstanie" — oratorium ks. Lorenzo Perosi'ego w wykonaniu Chóru Sykstyńskiego i solistów pod dyr. kompozytora. Transmisja z Watykanu.

18.20—18.35: Reportaż Melchiora Wańkowicza ze Światowej Wystawy w Nowym Jorku.

18.35—20.20: „Gdy człowiek robi się starszy..." audycja wesoła literacko-muzyczna, w oprac. Antoniego Bohdziewicza, Andrzeja Nowickiego i Zenona Wasilewskiego. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Hanna Brzezińska — piosenki, Jan Żyński i Wincenty Rapacki — 2 fortepiany, Czwórka Radiowa i inni. W przerwie, godz. 19.25: Chwila Biura Studiów.

20.20—21.25: Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny (20.45). Wiadomości meteorologiczne. Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro.

21.25—22.00: Recital wiolonczelowy Bronisława Nagujewskiego, Artur Wentland — akomp.

22.00—22.40: „Śląska Pozytywka" w oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy (z Katowic).

22.40—22.50: Młodzież w naszym teatrze—pogad.

22.50—23.00: Muzyka (płyty).

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00—FLORENCJA: „Lohengrin" — opera Wagnera (transm. z Teatru).

17.00—MEDIOLAN: „Zmartwychwstanie" — oratorium Perosi'ego. Dyr. Kompozytor. Transmisja z Watykanu.

18.35—LONDYN Reg.: Niedzielny koncert wiecz.

20.00—RADIO ROMANIA: „Poławiacze pereł" — opera Bizeta.

20.10—SAARBRUECKEN: „Clivia" — operetka Dostala.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15)

Występy zespołu „Warszawskiego Cyrulika" który bawił nas kapitalną rewią polityczną „... z nas zwariował" dobiegają już końca. Znakomity program z udziałem Fryderyka Jarossy'ego, Zosi Terne, E. Kryńskiej, St. Grodzieńskiej, ... Lawińskiego, M. Rentgena, E. Minowicza, ... ruckiego, W. Kucharskiego dany będzie ... niedzielę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wiecz. w poniedziałek i wtorek o godz. 8.30 wiecz. ... cenach zniżonych. Będą to już bezwzględnie ostatnie występy „Cyrulika". Abonamenty ważne.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, w niedzielę dwukrotnie: o godz. ... po poł. i 8.30 wiecz. komedia Harta i Kaufmana „Cieszmy się życiem", w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

„DZIWNY DOKTÓR".

Teatr dla dzieci „Kot w butach" (Al. Kościuszki 57) gra w niedzielę o godz. 12-ej ... po poł. bajkę „Dziwny doktór" (według powieści „Dr. Dolittle i jego zwierzęta"). ... ty od 30 gr. do zł. 2.30.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 9-ej wiecz. ... wisko satyryczne w 2-ch częściach p. t. „... i nie płacz".

IGNACY FRIEDMAN W FILHARMONII

W najbliższą środę, dnia 19-go b. m. o ... 9-ej wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii ... cert w wykonaniu pianisty światowej sławy ... cego Friedmana.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

We wtorek (18 b. m.) o godz. 9.15 odbędzie się Wieczór Kompozytorów Żydowskich z ... łem: 1) Ali Dimantowej (śpiew--sopran), ... z występów w operze „Traviata" w Łodzi i ... liny Markowiczowej (skrzypce). W programie pieśni Zaksa i Szalita oraz utwory Blocha, ... mana, Jabłonia i inn.

Wstęp dla członków i wprowadzonych.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W ŁODZI

Dnia 19-go kwietnia r. b. (środa) w sali ... stwowej Biblioteki Pedagogicznej (ul. Piotrkowska Nr. 86, III piętro, front) odbędzie się ... dzenie sekcji nauk humanistycznych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z odczytem ... sora Alfreda Busego p. t. „Zaranie komedii ... giej". Początek o godz. 20-ej.

ZE STOW. INŻ. I ARCHITEKTÓW W ŁODZI

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 20-go kwietnia b. r. o godz. 20.30 w sali odczytowej stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 53 ... p. inż. I. Goldsztajna na temat: „Podchloryny ... ich zastosowanie w przemyśle włókienniczym".

Rewelacyjny program Cyrku Staniewskich

Cyrk Staniewskich pozostaje jes... tylko przez krótki czas w Łodzi.

Ponieważ obecny program po... wiony jest na najwyższym poziomie ... tystycznym, należy skorzystać z ... niej okazji. Dziś, w niedzielę, 2 w... przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 w...

Z POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Z inicjatywy Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej w dniu 5 kwietnia r. b. w D... Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się ... nizacyjne zebranie Obywatelskiego ... Zbiórki na „Dar Narodowy Trzeciego Maja".

Zebraniu przewodniczył p. dr. M. K... wicz, dyr. Izby Skarbowej.

W pięknym zagajeniu przewodniczący ... dzi, że przeżywamy obecnie chwile niezwykłej ... niosłości, a oczy wszystkich skierowane ... sprawę dozbrojenia. Ale obok dozbrojenia m... jalnego równie ważne jest dozbrojenie ... które przede wszystkim powinno streszczać ... w tym, aby nic nie uronić z naszych zdobyczy ... kulturalno-oświatowych, a nawet pomnażać ... miarę możności dobra moralne Narodu i Państwa. W tej myśli mówca gorąco zlecił sprawę ... dzącej zbiórki Polskiej Macierzy Szkolnej ... czeństwu łódzkiemu, wyrażając przekonanie, ... wyda ona należyty wynik.

W dalszym punkcie porządku dziennego ... Paweł Maciński, prezes Koła Polskiej Macierzy Szkolnej i członek Zarządu Głównego, w ... wym referacie zobrazował najdonioślejsze ... Polskiej Macierzy Szkolnej w dziedzinie ... i oświaty, doskonalenie metod pracy, rozszerzanie zasięgu i stałe pogłębianie treści ... tych prac.

Po referacie powołany został Obywatelski Komitet Zbiórki na „Dar Narodowy Trzeciego Maja".

SPORT

Wisła krakowska
gra dziś w Łodzi

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Łodzi pierwszy w bieżącym sezonie mecz ligowy.

Przeciwnikiem beniaminka Ligi Union Touringu będzie jedna z najlepszych drużyn w lidze krakowska Wisła. Mecz wywołał bardzo duże zainteresowanie.

Oprócz spotkania łódzkiego odbędą się dziś w kraju następujące mecze ligowe: Polonia — Warta, Garbarnia — AKS, Cracovia — Warszawianka i Ruch — Pogoń.

Dzisiejsze imprezy
sportowe w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące imprezy.

PIŁKA NOŻNA: Na boisku ŁKS przy Al. Unii o godz. 16,15 mecz ligowy UT—Wisła (Kraków). Mecze o mistrzostwo klasy A: o godz. 11 przed południem: na boisku ŁKS-u: ŁKS — Sokół (Pabianice), na boisku UT: UT 1b — Zjednoczone, na boisku Wimy: Wima — WKS, na boisku SKS: SKS — ŁTSG, i na boisku Sokoła w Pabianicach: Burza — PTC. Mecze o mistrzostwo klasy B: na boisku Widzewa o godz. 11: Widzew—Sokół (Łódź), o godz. 16, Makabi — Boruta; na boisku WKS o godz. 11: Bar Kochba — Sokół (Aleksandrów) i na boisku Turu o godz. 16: Tur — Hakoah. Mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecze rezerw. Poza tym odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo klasy C i o mistrzostwo juniorów.

LEKKOATLETYKA. Na stadionie KPZjednoczone o godz. 10: kobiecy mecz lekkoatletyczny ŁKS — Zjednoczone oraz bieg na 2 klm dla mężczyzn.

KOLARSTWO. Otwarcie sezonu: zbiórka o godz. 7,30 rano na dziedzińcu „Resursy".

PIŁKA RĘCZNA. O godz. 9 rano w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego dalsze mecze w siatkówkę żeńską i koszykówkę męską o nagrody kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW.

SZERMIERKA. W lokalu przy ul. Południowej 8 o godz. 15,30: drugi dzień „Pierwszego roku szermierczego" (szpada).

ATLETYKA. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 10 w pierwszym i o godz. 10,30 w drugim terminie walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego.

Zawody Marszowe
Związku Strzeleckiego

W dniu 14 maja odbędą się 14. doroczne zawody marszowe Zw. Strzeleckiego Łódź-Powiat organizowane ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zawody te są równocześnie zawodami Okręgu IV Związku Strzeleckiego i eliminacją do marszu „Szlakiem Kadrówki". Są to zawody o charakterze patrolowym wojskowo - sportowym połączone ze strzelaniem. Corocznie zawody te organizowane będą zawsze w pierwszą niedzielę po rocznicy śmierci Marszałka. Trasa tegorocznego marszu została zmieniona i prowadzić będzie z Łodzi przez Łagiewniki — Zgierz — Aleksandrów — Kały (przystanek tramwajowy) — Antoniew — szosa Zgierskiego — Romanów — strzelnica wojskowa na Mani — Zdrowie — szosa Konstantynowska — ul. 11 Listopada — Towarowa — Aleja 1 Maja — Koszary wojskowe. Długość całej trasy wynosi 35,6 klm.

Podczas marszu przewiduje się trzy odpoczynki: pierwszy 5-minutowy, po przebyciu pierwszych 5 klm, drugi — 15-minutowy w Zgierzu i trzeci — półgodziny w Aleksandrowie i na strzelnicy dla odbycia strzelania.

Drużyny uczestniczące w marszu będą podzielone na trzy kategorie: A — wojsko, policja i straż graniczna, B — Zw Strzelecki, Zw. Rezerwistów i inne stowarzyszenia wf i pw w wieku poborowym, C — Zw. Strzelecki oraz inne stow. wf i pw dla zawodników w wieku 18—21 lat. Każdej drużynie towarzyszy kolarz, a składać się ona będzie z 6 zawodników, łącznie z dowódcą.

Listy zgłoszeń zostają zamknięte dnia 7 maja. Dla zwycięskich patroli przewidziane są cenne nagrody. Start drużyn na Bałuckim Rynku o godz 7 w odstępach 2-minutowych. Marsz ten co roku wywołuje duże zainteresowanie i tysiące ludzi śledzi na trasie z zaciekawieniem jego przebieg.

Malta — serce Morza Śródziemnego

Forteca morska nie do zdobycia

Malta dzieli morze Śródziemne na dwie części, z których każda jest pod kontrolą Anglii

Napoleon, który w owym czasie zwał się jeszcze generałem Bonaparte, wiedział doskonale, dlaczego podczas swej wyprawy do Egiptu w roku 1798 przede wszystkim obsadził wyspę Maltę.

— **Wolałbym ujrzeć Anglików raczej na Montmartrze, niż na skałach Malty!** — wyraził się Bonaparte.

Ale Anglicy rozumieli tak samo dobrze, dlaczego należało przede wszystkim umocnić się już w roku 1800 na tej wyspie. Znaczenie Malty było już dobrze rozumiane nawet w tych czasach, gdy **nie były jeszcze znane ani małe, zwinne ścigacze, ani wielkie „dreadoughty", nie mówiąc już o samolotach.** Malta miała takie samo znaczenie w czasach starożytnych, jak i podczas panowania zakonu Joannitów, była tak samo ważna w początkach wieku XIX, jak dziś — w roku 1939. Była ona i jest **sercem Morza Śródziemnego.**

Nie wyda się nam więc dziwne, że admiralicja angielska, podając wiadomości o przesunięciach swej floty, choć nie podała nic wyraźnie, dała jednak do zrozumienia, że **okręty bojowe koncentrują się na Malcie.** Z raportu admiralicji wynika również, że ośrodek koncentracji znajduje się **w bezpośrednim sąsiedztwie twierdzy.**

Malta jest doskonałą **bazą dla okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym.** Dzieli ją tylko 60 mil od Sycylii, 140 mil od europejskiego kontynentu i 180 mil od wybrzeży Afryki. Z Malty można kontrolować wszelkie przejazdy przez Morze Śródziemne. **Przejazdy te mogą być zupełnie uniemożliwione przy użyciu nawet niewielkiej ilości statków bojowych.** Wystarczy zainstalować pod osłoną pancerników

POLE MINOWE,

w którego centrum leżałaby Malta, aby **podzielić Morze Śródziemne na dwie zupełnie odgraniczone od siebie części.** W obecnych warunkach położenie kluczowe Malty jest o tyle ważne, że **Anglia może przeciąć na połowę drogę pomiędzy Włochami a Trypolisem, oraz, że wybrzeża greckie leżą mniej więcej w tej samej odległości od Malty, co od Brindisi.**

Jeśli chodzi o obronne położenie Malty, to należy stwierdzić, że **wyspa ta jest nie do zdobycia nawet z powietrza.** W ostatnich czasach położono olbrzymi nacisk na obronę przeciwlotniczą Malty i zmobilizowano w tym kierunku wszystkie siły. Ale nie należy sądzić, że przygotowania do obrony przeciwlotniczej tej wyspy są dziełem ostatnich czasów. Już w roku 1925 Anglia zaopatrzyła Maltę w nowoczesne aparaty, lotniska, lądowiska, a nawet podziemne hangary. Angielskie siły lotnicze posiadają tu wspaniałą bazę w miejscowości Marsa Sirocco.

Jeżeli mówimy o Malcie, nie możemy mieć na myśli jednej wyspy, lecz **cały archipelag.** Wymienić tu należy przede wszystkim wyspy Gozo i Comino, które zaopatrzone są w doskonałe umocnienia. Również na innych wysepkach tego archipelagu znajdują się liczne fortece. Te umocnienia datują się z przed tysiąca lat. Gdy w roku 1090 Normanowie zajęli te wyspy, znaleźli na nich resztki umocnień, które następnie rozbudowali na własne potrzeby.

Malta należała przed 500 laty do t. zw. Królestwa Obojga Sycylii, a w roku 1530 została przekazana przez Karola V zakonowi Joannitów, zwanych „Kawalerami Maltańskimi". Joannici dbali bardzo o umocnienie swej wyspy, a w wiele lat później, gdy Maltę zajęli Anglicy, kontynuowali oni dzieło swych poprzedników. Stare, średniowieczne mury nie wytrzymają wprawdzie ataków bombowych nowoczesnego lotnictwa, **ale podziemne schrony betonowe mogą stawić czoło każdemu atakowi.** Jeden z angielskich fachowców wojskowych oświadczył, że **każda z twierdz maltańskich posiada taką samą wartość, jak umocnienia na Gibraltarze.** Każda z tych twierdz zopatrzona jest w dalekonośne działa, które mogą odeprzeć każdy atak floty nieprzyjacielskiej bez względu na to, z której strony wyspa zostanie zaatakowana.

Zbliżenie się **nieprzyjacielskich łodzi podwodnych** zostanie natychmiast rozpoznane przez obrońców wyspy, gdyż **Malta otoczona jest gęstą siecią podwodnych aparatów podsłuchowych.** Pozostaje więc

JEDYNIE ATAK POWIETRZNY,

którego szanse powodzenia omawialiśmy powyżej.

Mniej korzystnie niż strona strategiczna przedstawia się dla Anglii zagadnienie ludnościowo-polityczne na Malcie. Prócz angielskiego garnizonu, liczącego około 20.000 ludzi, na Malcie żyje zaledwie 10.000 Anglików. Pozostałą ludność wyspy tworzą Maltańczycy w liczbie 250.000. **Pomiędzy ludnością tubylczą, a Anglikami dochodziło często do tarć na tle konfiskowania przez władze angielskie obszarów, potrzebnych dla celów militarnych.** Maltańczycy posiadają wprawdzie swój własny dialekt, ale **język włoski** jest na wyspie najbardziej **rozpowszechniony,** a nawet uznany jest, jako język urzędowy, np. w sądach. **Związek z Włochami jest tu bardzo silny** i datuje się jeszcze z czasów, gdy wyspa była posiadłością króla Sycylii.

Wiadomo również, że na terenie Malty toczy się już od kilkunastu lat zacięta walka o konstytucję. Dawna konstytucja maltańska z roku 1921 została unieważniona przez gubernatora wyspy lorda Stricklanda w roku 1930. **Włoska propaganda** kładzie na ten fakt olbrzymi nacisk i prowadzi **ożywioną działalność wśród miejscowej ludności,** zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch lat.

Pozycja strategiczna i militarna Anglii na Malcie jest nie do obalenia. Nie wiadomo jednak, jakie trudności może mieć Wielka Brytania z „mniejszościowymi" żądaniami Włoch, które już dziś nie pomijają żadnej okazji, aby podkreślić „włoskość" wyspy.

Między dwiema kobietami

nie potrafił wybrać i dostał się wreszcie na ławę oskarżonych

Czesław Chodała, liczący lat 21, a wyglądający na o wiele mniej był narzeczonym Władysławy Babiniakówny, służącej zatrudnionej przy ul. Zawadzkiej. Nie przeszkadzało mu to, poznawszy na jesieni kontrolną Annę Bieganowską, w w zawarciu z nią bardzo zażyłych stosunków.

Od tej pory Chodała dzielił swój czas i swe uczucia **pomiędzy obie kobiety.** Nie przejmował go ten stan zbytnio. Nie próbował rozwikłać tego konfliktu, a gdy jedna dowiedziała się o drugiej i gdy pijana Bieganowska napadła na idącą w jego towarzystwie Babiniakównę i spoliczkowoła ją — **nie uważał i tego faktu za coś niezwykłego.** Nie miał nawet Bieganowskiej tego wybryku szczególnie za złe, spotkał się z nią i jakby wdzięczny jej za tak mocny objaw uczuć — oświadczył, że **Babiniakówną zerwie.**

Poszli w dniu 8 stycznia r.b. do Babiniakówny na Zawadzką i tam był Chodała świadkiem jak się **obie kobiety wykłóciły.** W pewnym momencie — bez przyczyny — **Chodała dobył broni i strzelił w kierunku Bieganowskiej, raniąc ją w szczękę.**

Rana nie była groźna.

Chodała oświadczył, iż chciał popełnić samobójstwo a **trafił Bieganowską przez przypadek.**

Wczoraj Chodała odpowiadał przed sądem okręgowym za usiłowanie zabójstwa.

Dwie damy jego serca, obecne na sali i zeznając jako świadkowie oburzały się, gdy prokurator Kopczyński rozprawiał się z bestialstwem oskarżonego i płakały, gdy roztkliwiał się nad nim obrońca — adw. M. Sztykgold.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson.

Sąd skazał Chodałę na rok więzienia, uznając, iż działał w przystępie silnego wzruszenia i że jest młodzieńcem o bardzo słabym charakterze. (l).

Angielskie ścigacze morskie

będą postrachem dla najsilniejszej floty

Dla marynarki wojennej Wielkiej Brytanii wybudowany został pierwszy z całej serii statek-ścigacz. Posiada on motor 12-cylindrowy o mocy 1800 HP. Ścigacz mierzy 21 metrów długości. Uzbrojenie składa się z dwu wyrzutni torpedowych i artylerii przeciwlotniczej. Łatwość osiągania szybkości od 80--100 km na godzinę daje temu ścigaczowi potężną broń w walce z najsilniejszym nawet przeciwnikiem.

Jak już w swoim czasie komunikowaliśmy typ wyżej omawianego angielskiego ścigacza ma być wprowadzony do naszej marynarki wojennej. Należy przy tym dodać, że połowa projektowanych ścigaczy będzie zakupiona z sum zebranych wśród społeczeństwa, to też ścigacz Okręgu Łódzkiego wespół z 23-ema „braćmi stalowymi" będzie najlepszym dokumentem naszego patriotyzmu morskiego i gotowości obronnej na polskim Bałtyku.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 16 kwietnia 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

O gospodarce wojennej

Termin „gospodarka wojenna" ma znaczenie nie tylko węższe, obejmujące gospodarowanie czasu wojny, ale i szersze, oznaczające wogóle gospodarowanie nacechowane przymusem w szerokiej mierze przez państwo — pod kątem widzenia celów wojennych — stosowanym.

W tym ostatnim znaczeniu gospodarka państw totalitarnych, zwłaszcza Niemiec — jest w czasie pokoju również **gospodarką wojenną.**

Szereg państw obozu anty-totalitarnego nastawiał swą gospodarkę w dniach ostatnich **na stopę wojenną.** Promulgowano w szeregu krajów zarządzenia — doraźnie w życie wprowadzane — o gromadzeniu zapasów, o ewakuacji ludności i zapewnieniu jej utrzymania się, o zapewnieniu zakładom pracy, produkującym sprzęt wojenny załóg robotniczych, o nadzwyczajnym finansowaniu zarządzeń wojennych, o asekuracji ryzyk wojennych etc, etc.

Mimo tych zarządzeń i posunięć gospodarka tych krajów, ze względu na jej strukturę, nie jest jeszcze gospodarką obozu wojennego.

Odpowiedź na pytanie, które ustroje są podatniejsze do pełniejszego zmontowania wystarczająco wydajnej gospodarki wojennej — dać mogłaby chyba dopiero jakaś ewentualna przyszła wojna. Wtedy dopiero sprawdziłoby się czy słuszne jest stanowisko ekonomistów i żołnierzy krajów ustroju totalitarnego, którzy od lat w szeregu publikacji naukowych głoszą właśnie w kierunku omawianym wyższość „dynamicznego" gospodarstwa totalno-autarkicznego.

Opanowanie, które cechuje postawę rządu naszego wobec zagadnień politycznych — cechuje ją także w zakresie zagadnień gospodarczych.

Linia polityki gospodarczej jest w tej chwili **w pełni pokojowa,** co się przejawia m. in. w tym, że gospodarka skarbu utrzymana jest w pełni **w ryzach normalnego budżetu;** nawet pożyczka lotnicza, będąca wyrazem jednomyślnego zdecydowania obronnego kraju, jest — jak już tutaj akcentowaliśmy przy innej okazji — **częścią normalnego, oderwanego od sytuacji chwili, planu finansowania zadań inwestycyjno-obronnych.**

Ingerencja państwa w sferę prywatnej produkcji, obrotu i spożycia nie posunęła się w ostatnich tygodniach poza ramy normalne. Oczywista wszyscy pamiętamy o tym dobrze, iż istnieją ramy prawne dla szybkiego i sprawnego przestawienia się na pełną „gospodarkę wojenną" i nikt z nas nie wątpi, że **gdyby zaszła potrzeba, te formalne ramy będą szybko wypełnione materialną treścią.**

Wstrzemięźliwość w przestawianiu gospodarki na tory wojenne jest również jednym z powodów, dla których **społeczeństwo w Polsce wyróżnia się swym spokojem i równowagą nerwową.**

Dr. A. Z.

Polskie agentury handlowe w Indiach Brytyjskich

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi komunikuje, iż dla ułatwienia pracy akwizycyjnej oraz pośrednictwa handlowego dla polskich eksporterów zostały zainstalowane w porozumieniu z władzami polskimi na terenie Indii Brytyjskich trzy placówki, występujące nazewnątrz jako polskie biura handlowe.

Trzeba subskrybować szybk[o]

Przemówienie dyr. J. Rakowskiego

Dyrektor gabinetu ministra Skarbu **J. Rakowski** wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia odczyt w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony przeciwlotniczej.

Dyr. Rakowski w przemówieniu swym podkreślił, że kwoty, uzyskane z subskrypcji pożyczki natychmiast muszą iść w ruch na cele, na które są przeznaczone. Muszą być dane nowe zamówienia dla fabryk produkujących sprzęt lotniczy i przeciwlotniczy. Pieniądze z pożyczki nie mogą próżnować ani chwili to też natychmiast, w miarę wpływu, przeznaczane są przez Ministerstwo Skarbu na cele obrony narodowej.

W szybkości dokonania operac[ji po]życzkowej tkwi i gospodarcza s[trona] tego zagadnienia. Nie kto inny, ale [...] sze własne fabryki i przedsiębiorst[wa] nasi robotnicy, pracownicy i inżyn[iero]wie wykonywać będą zamówienia [...] niądz z pożyczki zwiększy plany in[we]stycyjne, które rozwijają się z roku [na] rok, stanowiąc jedną z najistotniejsz[ych] podstaw wzrostu obrotów gosp[odar]czych i zarudnienia.

Kończąc przemówienie, dyr Rak[ow]ski zwrócił uwagę, że:

„Nie jest rzeczą właściwą sprzed[aż] nie posiadanych obligacyj pożyczek [pań]stwowych, aby zdobyć gotówkę na [no]wą pożyczkę. Podobnie jak za niec[elowe] i szkodliwe uznać należy zamiary [...] czenia obligacyj pożyczkowych, [...] wane w szlachetnej intencji, aby p[rzyjść] państwu z wydatniejszą pomocą. [...] nie zechce czerpać korzyści z poży[czki] niech już lepiej złoży otrzymane [obli]gacje, jako ofiarę na rzecz FON.

Trzeba subskrybować, szybko [nie] zwlekając. Tego oczekuje od sub[skry]benótw Polska i jej Armia".

St. Zjednoczone głównym rynkiem zbytu towarów polskich

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, handel zagraniczny Polski z krajami poza europejskimi w pierwszych dwuch miesiącach roku bieżącego przedstawiał się następująco: **wywieziono towarów z Polski wartości 37.798 tys. zł.** W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego **wywóz z Polski na rynki zagraniczne wzrósł o 10.205 tys. złotych.**

Przywóz towarów z krajów pozaeuropejskich w omawianym okresie wyniósł w wartości **60.854 tys. zł., wobec 78.746 tys. zł.** w pierwszych miesiącach roku 1938, co stanowi spadek przywozu **o 17.892 tys. zł.**

Głównym rynkiem zbytu towarów polskch na rynkach zamorskich były **Stany Zjednoczone z kwotą 12.120 tys. złotych,** natomiast **przywóz z tego kraju wyniósł 19.095 tys. złotych.**

Ponadto z ważniejszych kontrahentów Polski w wymianie towarowej należy wymienić kraje Ameryki Łacińskiej, **jak Argentyna i Brazylia,** następnie **Palestyna oraz Indie Brytyjskie i Holenderskie.**

Nadwyżka przywozu towarów z krajów zamorskich nad wywozem z Polski w omawianym okresie wynosi 23.056 tys. złotych. (IS)

Nowa ustawa o pożyczkach premiowych

Sprzedaż ratalną pożyczek premiowych odbywać s[ię] będzie pod kontrolą Ministerstwa Skarbu

W Dzienniku Ustaw z dn. 14 bm została ogłoszona ustawa o pożyczkach premiowych.

W myśl tej ustawy — prawo wypuszczenia obligacyj pożyczek premiowych służy **wyłącznie państwu.** Pożyczkami premiowymi w rozumieniu ustawy niniejszej są takie pożyczki, które posiadaczom obligacyj tych pożyczek, oprócz odsetek lub zamiast nich dają możność wygrania oznaczonych premii pieniężnych w drodze losowań.

Na równi z obligacjami pożyczek premiowych traktuje się odłączone od obligacyj tak zwane „kupony premiowe", ceduły losowe itp. dokumenty, uprawniające posiadacza do udziału w losowaniu wygranych.

Przedmiotem obrotu prawnego na obszarze Rzeczypospolitej mogą być jedynie obligacje pożyczek premiowych, wypuszczonych przez Państwo Polskie. Umowy, dotyczące innych pożyczek premiowych, są nieważne z mocy prawa.

Przywóz z zagranicy obligacyj pożyczek premiowych, które w myśl ustawy niniejszej nie mogą być przedmiotem obrotu prawnego, **jest zakazany** i będzie traktowany na równi z uczestnictwem w niedozwolonych tranzakcjach obcokrajowymi papierami premiowymi.

Zawodowa sprzedaż lub kupno celem odprzedaży obligacyj pożyczek premiowych dozwolona jest wyłącznie Bankowi Polskiemu, bankom państwowym, Pocztowej Kasie Oszczędności, komunalnym kasom oszczędności, Centralnej Małopolskiej Kasie Oszczędności we Lwowie, gminnym kasom pożyczk[owo]-oszczędnościowym, Centralnej K[asie] Spółek Rolniczych oraz upoważnio[nym] przedsiębiorstwom bankowym.

Sprzedaż na raty obligacyj poży[czek] premiowych może być dokonywan[a tyl]ko na warunkach, które ustali w [dro]dze rozporządzenia minister skarbu [w] porozumieniu z ministrem spraw[iedli]wości.

Minister skarbu ustalać będzie [w] drodze zarządzeń granicę największ[ych] korzyści majątkowych, jakie wolno [bę]dzie sprzedającym wymawiać sobie [w] umowach sprzedaży.

Naruszenie ustalonych warunk[ów] sprzedaży na raty będzie traktow[ane] na równi ze sprzedażą papierów [pre]miowych bez zezwolenia.

Sprzedaż na raty obligacyj pożycz[ek] premiowych oraz promes na poży[czki] jest zakazana.

Ustawa niniejsza wchodzi w [życie] po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Uprzywilejowanie wkładów oszczędnościowych

wpływa ujemnie na stosunki kredytowe

Komisja Skarbowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie rozważała zagadnienie przywileju banków państwowych, PKO i Komunalnych Kas Oszczędności, polegającego na wyłączeniu z pod egzekucji sum umieszczanych w każdej z tych instytucji na rachunkach oszczędnościowych w wysokości do 2,500 złotych.

Przywilej ten wpływa ujemnie na stosunki kredytowe, ponieważ często niesumienni dłużnicy korzystają z tej ochrony, umieszczając na rachunkach oszczędnościowych swoje sumy i nie wywiązując się ze swoich zobowiązań, przy czym znaczna ilość komunalnych kas oszczędności i możność posiadania wielu książeczek pozwala im na ukrywanie poważnych sum.

Z tych względów **koła gospodarcze wypowiadają się za uchyleniem tego przywileju, względnie ustaleniem, że wyłączeniu z pod egzekucji podlega jedynie łączna kwota 2,500 zł na wszystkich posiadanych kontach oszczędnościowych.**

Z prac nad racjonalizacją gospodarki odpadkowej w Polsce

W ramach prac, podjętych przez Komisję Specjalną do Spraw Gospodarki Odpadkowej przy Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, przygotowany został przez **dr. J. Landaua** z ramienia Izby Warsz. **referat o gospodarce odpadkami poubojowymi, tłuszczowymi i garbarskimi.** Referat ten, wraz z koreferatem, który opracowuje dziś Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie, stanowić będzie przedmiot dyskusji na najbliższym zebraniu Komisji, jakie odbyć się ma w najbliższym czasie.

Na tym zebraniu przeprowadzona będzie dalsza dyskusja nad **zagadnieniem zbiórki żelastwa w Polsce oraz zagadnieniem zbiórki metali kolorowych.** W ten sposób Komisja ukończy w najbliższym czasie wykonanie znacznej części zakreślonych jej zadań i będzie mogła zająć się pozostałymi problemami branżowymi, a mianowicie — **odpadkami włókienniczymi, makulaturą oraz tłuczką szklaną**

Należy dodać, że Obywatelski Komitet Akcji Pomocy Zimowej zwrócił się do Izby Warszawskiej z propozycją podjęcia wspólnej inicjatywy, zmierzającej do zintensyfikowania zbiórki odpadków w gospodarstwach domowych. Sprawa ta znajduje się obecnie w toku rozważań.

Finlandia przeciw obcym wpływom gospodarczym

Rząd finladzki wniósł do parlam[entu] **wniosek o wprowadzenie zakazu p[osia]dania przez cudzoziemców akcyj [w] przedsiębiorstwach fińskich.** Projekt [u]stawy stoi w związku z stwierdzeniem, **że pewne czynniki zagraniczne sta[rają] się nabyć większość akcyj w przed[się]biorstwach, zajmujących się m. in. [wy]dobyciem rud, uszlachetnieniem** [...] i t. p.

Wedle wszelkiego prawdopodob[ień]stwa wspomniany projekt ustawy b[ędzie] przez parlament przyjęty ze wzgl[ędu] na istnienie powszechnej tendencji [do] uniemożliwienia penetracji obcych w[pły]wów do przemysłu finlandzkiego.

Korona słowacka

W najbliższym Dzienniku Urzę[do]wym Słowacji ukazać się ma **rozpo[rzą]dzenie o nowej walucie.** Nosić będzie na nazwę **korona słowacka** i oznacz[ana] będzie w skrócie literami **KS.**

Korona dzieli się na **100 halerzy.** [Do]tychczasowa korona czesko - słowa[cka] (Kcz.) zamieniana będzie na nową w[alu]tę w stosunku 1:1. (pp)

Niejednolita tendencja na giełdzie

Pożyczki państwowe na wczorajszej giełdzie były słabsze, jak to się zresztą zawsze dzieje kiedy ma się na rynku pojawić nowa pożyczka. Straty wczorajsze ograniczają się, zresztą, do drobnych różnic. Wewnętrzna, obie emisje Inwestycyjnej i Konsolidacyjna spadły wczoraj po 25 punktów, Dolarówka zaś o 50 punktów.

Listy zastawne miały tendencję niejednolitą. 4.5 proc. Ziemskie seri V utrzymały się przy kursie piątkowym 61.50. Warszawskie z r. 1933 wzrosły o 50 punktów, natomiast „stare" spadły w porównaniu z giełdą czwartkową o 200 pkt. do 72 zł. Jest to niski kurs, od dawna nie notowany. Łódzkie z 1933 r. utrzymane. Obroty w ogóle nader ograniczone.

Z akcyj o 100 punktów spadł Bank Polski. Akcje metalurgiczne naogół utrzymały się przy poprzednich kursach, jak Starachowice i Norblin. Lilpopy podniosły się nieco (75 punktów). — Modrzejów podniósł się o 50 punktów, natomiast Ostrowiec spadł o 100 punktów. Najlepiej trzymają się w dalszym ciągu poszukiwane akcje Haberbuscha.

Na giełdzie mówiono wczoraj, że Bank Handlowy w Warszawie wypłaci dywidendy za rok ubiegły 4 proc. W ten sposób tłumaczy się stale utrzymujący się kurs akcji tego banku 56 do 58 złotych w ciągu ostatnich 6 tygodni.

**

Warszawa, 15 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla papierów procentowych była nieco mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną.

Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 86.25 seria 89, II em. 85.25, seria 88, 4 proc dolarowa 41, 4 proc konsolidacyjna 64.25, drobne odcinki 64, 4 i pół proc wewnętrzna 63, 5 proc konwersyjna 67,50, 4 i pół proc ziemskie 61 — 61.50, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria K 57, 5 proc Warszawy stare 72, 5 proc Warszawy z r. 1933 — 69 — 69.50, odcinki po 1000 zł 70, 5 proc Łodzi z r 1933 — 62,50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i metalurgią. Notowano. Bank Polski 122, Węgiel 37.75 — 38, Starachowice 37.50, Lilpopy 90 — 90.75, Norblin 106 Modrzejów 21, Haberbusch 70.25, Ostrowiec 78 — 77.50 — 78.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska kncdoipiSRHDLU 64SHRDLU SHDU 1000 zł 53.50, odcinki po 100 zł 70, Firley 14.50.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.50 — 41.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 86.50 — 85.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 85.50 — 85.25, poż. konsolidacyjna 64.50 — 64.25, poż wewnętrzna 63.25 — 63.00, Bank Polski 124.00 — 123.00. — Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica 22.00 — 22.25, pszenica zbierana 21.50 — 21.75, mąka pszenna: 30 proc. 40.50 — 41.50, 35 proc. 39.50 — 40.50, 50 proc. 36.00— 37.50, 65 proc. 34.50 — 35.50, mąka razowa 95 proc. 28.25 — 28.75, mąka pszenna: 30—65 proc. 32.00 — 33.00, 35—65 proc. 31.00 — 32.00, 50—65 proc. 25.00 — 26.00, 60—65 proc. 24.00— 25.00, 65—70 proc. 23.00 — 24.00, rzepak ozimy 57.00 — 60.00, rzepak jary 51.00 — 53.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1.511 ton.

Bilans Banku Polskiego w pierwszej dekadzie kwietnia

W pierwsze dekadzie kwietnia rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł do 44,7 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3,4 miln do 9,7 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 20,2 miln. do 470,8 miln. złotych. Stan pożyczek i kredytów zabepieczonych zastawami obniżył się o 35,7 miln. do 97,2 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zwiększył się o 7,2 miln. do 107,7 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 13,8 miln. do 51,9 milionów zł.

Pozycja „inne aktywa" spadła o 3,7 miln. do 187,6 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 1,9 miln. do 143,3 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania Banku obniżyły się o 3,4 miln. o 174,7 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu wzrosły o 5,1 miln. do 1.674,5 miln. zł. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zabezpieczonych zastawami — 5 i pół proc.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 15 kwietnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	86.25	86.50	95.75	83.—
4½% Wewn.	63.—	63.25	66.88	65.25
5% Konwers.	67.50	68.—	71.—	69.50
Dolarówka	41.—	41.50	43.50	42.—
4½% L. Ziem.	61.50	61.50	64.75	64.—
5% L. Warsz. 1933	69.50	69.—	73.25	71.25
5% L. Łódz. 1933	62.50	62.50	67.—	64.—
Bank Polski	122.—	123.—	130.50	116.—
Lilpop	90.75	90.—	95.—	70.—
Żyrardów	—.—	62.—	66.—	65.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 14-go kwietnia 1939 roku.

NOWY JORK: Loco 8.69, maj 7.94—95, czerwiec 7.81, lipiec 7.68, sierpień 7.40, wrzesień 7.35, październik 7.40, listopad 7.37, grudzień 7.35, styczeń 7.35, luty 7.37, marzec 7.40.

LIVERPOOL: Loco 4.93, kwiecień 4.61, maj 4.61, czerwiec 4.49, lipiec 4.41, sierpień 4.37, wrzesień 4.31, październik 4.30, listopad 4.29, grudzień 4.31, styczeń 4.32, luty 4.33, marzec 4.35, kwiecień 4.36, maj 4.37.

„Giza" 7: Loco 6.60, maj 5.85.

„Giza" 2: Maj 6.46, lipiec 6.55, wrzesień 6.55, październik 6.63, listopad 6.63, styczeń 6.65, marzec 6.65.

Egipska Sakell.: Loco 6.60.

Upper: Loco 5.57, maj 5.45, lipiec 5.46, wrzesień 5.46, październik 5.50, listopad 5.48, styczeń 5.50, marzec 5.52.

BREMA: Loco 10.16, lipiec 8.87, październik 8.77, grudzień 8.76, styczeń 8.76, marzec 8.80.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Maj 11.08, lipiec 11.15, listopad 11.47.

„Giza": Maj 10.73, lipiec 11.00, listopad 11.11, styczeń 11.16.

Ashmouni: Kwiecień 8.65, czerwiec 8.80, sierpień 8.88, październik 9.00, grudzień 9.03.

Włamanie do składu konfekcyjnego

Jednego ze sprawców ujęto i oddano w ręce władz

Nocy wczorajszej do składu konfekcyjnego Stanisława Pycia przy ul. Rzgowskiej 33b włamali się złodzieje i skradli **30 garniturów męskich, 15 par spodni oraz 13 kuponów materiału na ubrania, łącznej wartości 2200 zł.**

Włamywaczy wychodzących z łupem spostrzegł przechodzący ulicą Jan Jarczak i jednego z nich zatrzymał.

Zatrzymany stawił opór i okaleczył Jarczaka, zadając mu kilka razów w głowę i twarz.

Nadbiegła policja włamywacza obezwładniła. Okazał się **nim Edmund Sznejwajs,** zam. przy ul. Szopena 4, od którego odebrano część łupu.

Pomocników Sznejwajsa poszukuje policja. (l).

Kronika radiowa

„ŚWIATŁA NAD RZEKĄ".

Małe miasteczka wiodą spokojne i zdawałoby się nieciekawe życie. Ale jednak tak nie jest; i w małych miasteczkach ludzie mają zagadnienia, nie mniej ważne od tych, jakimi pasjonują się mieszkańcy wielkich kulturalnych miast stołecznych. O tym, co wydarzyło się w miasteczku „Starowola" dowiedzą się radiosłuchacze ze słuchowiska Czesławy Niemyskiej-Rączaszkowej p.t. „Światła nad rzeką". Słuchowisko będzie nadane w lokalnym programie Rozgłośni Łódzkiej w niedzielę, dnia 16-go kwietnia i rozpocznie się o godzinie 18-ej.

„MASZERUJĄ ROBOCIARZE..."

Maszerują do kas, podpisują deklaracje pożyczki lotniczej, bony pożyczkowe, swoje oszczędności odłożone na „czarną godzinę" składają na cel dozbrojenia armii. Robotnik łódzki jest ofiarny; posiada w wysokim stopniu wyrobione poczucie obywatelskie. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 15-ej Rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi nada audycję w całości poświęconą ofiarnym robotnikom p. t. „Maszerują robociarze..."

ROCZNICA WYZWOLENIA WILNA.

Tydzień od 16 do 22 kwietnia będzie poświęcony w dużej mierze audycjom, które przypomną radiosłuchaczom całej Polski momenty i nastroje związane z wyzwoleniem Wilna spod bolszewickiego jarzma.

Dnia 16-go kwietnia z anten Polskiego Radia przemawiać będzie Lida.

W poniedziałek, dn. 17 kwietnia o godz. 18.30 Kazimierz Kieniewicz wygłosi pogadankę na temat „Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marszałkowi".

Właściwym dniem rocznicy wyzwolenia Wilna jest dzień 19 kwietnia, pamiętna „Wielkanoc Wileńska z roku 1919". Audycję rozpocznie pogadanka Eugenii Maciejewskiej pod powyższym tytułem, nadana o godz. 8-ej rano. O godz. 12.03 w audycji południowej poza częścią muzyczną program zawiera słuchowisko prof. Waleriana Charkiewicza „Kolejarze w walce o Wilno". — O godzinie 17-ej prof. dr. Ryszard Nienicki wygłosi odczyt na temat walk o Wilno. O godz. 17.15 poświęcony zostaje rocznicy koncert wokalny.

Patos bohaterski i uczucia radosne, jakie Wilno w pamiętnych dniach 1919 roku żywiło zostały ujęte w formę pięknego słuchowiska literackiego przez Aleksandra Rymkiewicza. Usłyszymy je o godz. 21.30 p. t. „Szable i dzwon".

REPORTAŻ RADIOWY ZE ŚWIATOWEJ WYSTAWY W NOWYM JORKU.

Wielka Wystawa Światowa w Nowym Jorku budzi zainteresowanie w całym świecie. Prawie wszystkie państwa europejskie posiadają tam swoje pawilony, a między nimi i Polska. Ciekawy reportaż ze Światowej Wystawy w Nowym Jorku wygłosi przez radio w niedzielę, dnia 16 kwietnia o godz. 18.20 Melchior Wańkowicz.

SZCZĘŚLIWI ŁODZIANIE

W wyniku wczorajszego ciągnienia 3-ej klasy Loterii Klasowej przypadło mieszkańcom naszego miasta kilka większych wygranych. Otóż dzienna wygrana w wysokości zł 20.000 na Nr. 2849 jak również wygrane po zł 5.000 na Nr. Nr. 42412 i 97260 padły na losy sprzedane przez kolekturę N. Jatka w Łodzi.

...I WĘŻE GUMOWE

w najlepszych gatunkach poleca

Łódzka Składnica Strażacka Sp. z o. o.

Al. Kościuszki 57, tel. 233-73



NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - **Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL" Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatruwających organizm.** - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

B. PROFESOR CHORÓB NERWOWYCH

Dr. med. **Wł. Dzierżyński**

przeprowadził się na ul.

Orzeszkowa 7 (Juljanów) tel. 123-83.

DR. MED.

T. Rundsztejnowa

SPEC. CHOR. DZIECI

powróciła

Pomorska 7, telef. 127-84.

przyjm. 3—5 p.p.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE

mężczyzn i kobiet

PIOTRKOWSKA 88

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 rano do 9 wiecz. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

GABINET KOSMETYKI leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

MONIUSZKI 1, telef. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

DR. MED.

MARKOWICZOWA

choroby skórne i weneryczne

Moniuszki 2

tel. 166-35

Wznowiła przyjęcia.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza WODĘ SODOWĄ, LEMONIADĘ, ORANŻADĘ oraz **lód** do domów prywatnych Ceny niskie!

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PIŁSUDSKIEGO 69.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.

Ceny konkurencyjne.



ZAWIADOMIENIE

Podajemy do łask. wiadomości Pań, że jutro w poniedziałek, dnia 17 bm., pojutrze we wtorek, dn. 18 b. m. oraz w środę, dn. 19 b. m. i w czwartek, dn. 20 b. m., delegatka nasza

p. OLIMPIA ROSKOSZYNA

udzielać będzie w **GRAND HOTELU bezpłatnych** porad kosmetycznych.

Zaproszenia na bezpłatne porady otrzymać można we wszystkich pierwszorzędnych perfumeriach i drogeriach.

Uwaga: we własnym interesie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie godzin.

Université de Beauté CÉDIB PARIS

39, Av. des Champs Elysees, 39,

Lokale

POKÓJ umeblowany, ładny, z wszelkimi wygodami do oddania, Żeromskiego 77, m. 16.

POKÓJ z hallu, winda, telefon do oddania dla Pana. Piramowicza 15/25, tel. 274-15.

POKÓJ z klatki schodowej umeblowany z pościelą dla Pana, dla małżeństwa pokoik z wygodami, używalnością kuchni, oddam, Kilińskiego 46, I p., fr. m. 3.

ODDAM pokój umeblowany. Oglądać do godz. 16 i od 20-ej, Cegielniana 21, m. 12, prawa ofic. II p.

POKÓJ frontowy, umeblowany lub bez z niekrępującym wejściem, oddam, Narutowicza 31, m. 40.

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4, 5, 6-cio pokojowe, lokale, pokoje umeblowane (garsoniery) zł. 20.— „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, niekrępujące wejście, do wynajęcia, Piotrkowska 14, m. 4.

DO WYNAJĘCIA od 1.VII lokal frontowy z kuchnią umebl. I p. front, wyg. Oferty sub. „Centrum".

ZARAZ do wynajęcia 5 izb betonowych w suterynie z elektrycznym oświetl., Traugutta 8.

OD WYNAJĘCIA od 1.VII lokal frontowy I p., 4 ładne pokoje z wygodami na biuro, Piotrkowska 109 u gospodarza.

DOBRZE umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, może być małżeństwu do wynajęcia, Przejazd 19, m. 8.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z wejściem absolutnie niekrepującym, używalnością telefonu i łazienki na początku Zawadzkiej, Południowej, Pomorskiej, Plac Wolności, Oferty „Wypłacalny".

POKÓJ duży, słoneczny od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 16, m. 22, w godz. 9—11 i 7 wiecz.

POSZUKUJĘ słonecznego pokoju oddzielnym wejściem w czystym domu przy kulturalnej rodzinie. Okolica Placu Dąbrowskiego. Sub. „R. F."

ODNAJMĘ duży pokój (łazienka, telefon) z niekrępującym wejściem z utrzymaniem lub bez, Cegielniana 10, m. 13, tel. 277-81.

DO WYNAJĘCIA duży, ładnie umeblowany pokój (telefon, łazienka) — Piotrkowska 70, m. 4, godziny 11—3, telefon 181-83.

Kupno i sprzedaż

TANIO sprzedam dom placem narożnym Głownie Swoboda 1 cztery mieszkania sklep nadający się na wszelki interes. Wiadomość: Łódź, Senatorska 23, m. 11.

WÓZEK dziecięcy biały, głęboki w dobrym stanie sprzedam, Cegielniana 56/5.

SKLEP galanteryjny natychmiast do sprzedania w centrum miasta z powodu wyjazdu. Oferty do Admin. pod „Galanteria".

MEBLE kompletuje, zamienia, odświeża, Dyplomowany mistrz Galar, Warszawska 16, tel. 231-80.

SKLEP spożywczy w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w Administracji.

FILTER do oczyszczenia wody wydajność 2000 l. na godz. sprzedam tanio. Oferty sub. „Filter".

MOTOCYKL „Setka" w dobrym stanie — kupię. Oferty Zylberberg, Piramowicza 15.

POŃCZOCH, skarpetek, chusteczek, wielki wybór, Chari, Piotrkowska 37, III-ie wejście.

DO SPRZEDANIA rozpoczęta budowla trzechpiętrowego domu. Z planami i oknami do całego domu. Wiadomość: Pomorska 82.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, Wysockiego 23.

KARŁOWATA suczka - pinczerek, do sprzedania, Ruda Pabianicka, ul. Zielona 13.

WÓZEK spacerowy kupię dla 2-letniego dziecka z gipsowaną nogą. Dzwonić 147-02.

PLAŻĘ w KOLUMNIE z cukiernią sprzedam lub oddam w dzierżawę. — Wiadomość Łódź, Sosnowa 21, m. 3.

DUŻY pokój z meblami lub bez do sprzedania od zaraz. Wiadomość Sosnowa 30, w sklepie.

Z ELEGANCKIEGO gospodarstwa do sprzedania: prawdz. perskie dywaniki, wysokowartośc. porcelana: (Fuerstenberga serwice do kawy), przybory do pisania z prawdz. włoskiego marm., pościel, materace do dwóch łóżek z prawdz. włosia i t. d. Obejrzeć można Piłsudskiego 74, II front m. 7, tylko od 12—2 albo 18—19.

OKAZJA! Sprzedam obciągaczkę do lemoniady na 6 butelek. Warszawa, Nalewki 36, Kirszenbaum.

KUPIĘ maszynę dwu-pompową do wyrobu wody sodowej. Oferty pod „Maszyna" kierować do „Republiki".

SPRZEDAM białe łóżeczko dziecinne w doskonałym stanie, Przejazd 19, m. 12, od 3—4.

KOŁO ŁODZI do sprzedania 6 mórg ziemi hipotekowanej w bardzo ładnym położeniu w pobliżu dzielnicy willowej 10 minut od tramwaju podmiejskego. Telefonować 257-66.

Posady

KREŚLARZ-Rysownik przyjmie stałą pracę obejmującą rysunek techniczny i odręczny. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „P.Z.C." 16

BIELARZ bawełny, lnu i sztucznych włókien oraz farbiarz rutynowani — pragną zmienić posadę. Oferty — „39490", Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

ARCHITEKT (Dyplom Szwajcarskiej Politechniki, kilkuletnia praktyka) — przyjmie stałą posadę. Zgłoszenia pod „E.T.H." 16

GOSPODYNI przyjmie posadę do samotnego od zaraz. Posiada dobre referencje. Oferty do Republiki sub. „A. S." 16

ZARZĄDZAJĄCA kulturalna, inteligentna, dobra prezencja, samotna w wieku 35—45 lat, doświadczeniem poszukiwana do zakładu leczniczo-dietetycznego A. Górewicza w Otwocku. Uprasza się o nadsyłanie referencji i życiorysu. 16

AGENTÓW do przyjmowania b. aktualnych zamówień, poszukuje. Duże możl. zarobku. „Tekafon", Al. Kościuszki 21.

POTRZEBNA sprzedawczyni do sklepu obuwia, znajomość branży. Zgłaszać się, Szmulewicz, Piotrkowska 165

POTRZEBNA panienka do 2-ch chłopczyków 4- i 5-letniego, Zawadzka 14, m. 10, godz. 10—12 i 2—4 pp.

BIURALISTKA wykwalifikowana, zdolna ze średnim wykształceniem poszukuje pracy. Oferty sub „Niemłoda" do Admin. „Republiki".

WYTWÓRNIA lepszej bielizny firanek, kap i sztor poszukuje hafciarki, Redlich, Nowomiejska 4.

RUTYNOWANA korepetytorka z kilkunastoletnia praktyka, wychowawczyni, freblanka, znająca perfekt j. hebrajski w słowie i piśmie, poszukuje kondycji, tel. 140-79.

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia proszę kierować do Republiki pod „Poszukuje".

AGENCI (-tki) gotówka 70—80 zł. poszukiwani. Zgłoszenia „Herbata" do Republiki.

POSZUKUJĘ fachowca wykwalifikowanego do wyrobu pasty i politur do podłóg. Oferty Republiki „Pasta".

POTRZEBNA modystka do pracowni kapeluszy, Piotrkowska 19, Opoczyński.

AGENCI i agentki do sprzedaży drobnego niezbędnego wydawnictwa dla fabryk, poszukiwani, Kilińskiego 86/7.

POSZUKIWANA praktykantka biurowa dla firmy przemysłowej. Pierwszeństwo ze znajomością buchalterji. Własnoręczne oferty sub. „Księgowość".

POTRZEBNA inteligentna panna na drugie pół dnia do 8-letniej dziewczynki, Gdańska 76, m. 6.

POSZUKIWANA wychowawczyni z hebrajskim na przychodnie do dwóch chłopców, 11-go Listopada 32, Dr. Mrówka.

FOTOGRAF reprodukcyjny do większego nakładu chemigraficznego do zdjęć siatkowych i kolorowych, pierwszorzędnych kwalifikacji potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Kraków, Skrytka 64.

SPRZEDAWCY domowi potrzebni. — Oferty do nin. pisma pod „23".

POSZUKIWANA od zaraz wykwalifikowana sprzedawczyni i kawiarka. — Cukiernia, Micenmacher, Piotrkowska 163.

BUCHALTER - bilansista pierwszorzędna siła ma wolny czas. Zgłoszenia do Admin. dla „Buchaltera G."

WYCHOWAWCZYNIĘ wykwalifikowana poszukuje, dobra prezencja, odpowiednie referencje. Zgłaszać się między g. 2—4 pp. Al. Kościuszki 91, m. 9.

MAJSTER na krosna jedwabnicze i żakardy poszukiwany. Tylko siła fachowa. Wiadom. Południowa 50.

DO NOWORODKA poszukiwana wykwalifikowana osoba. Sub. „Natychmiast".

APLIKANT po egzaminie sędziowskim przyjmie posadę w firmie (na żądanie — dorywczo) wynagrodzenie skromne. Oferty sub. „Prawnik".

MATURZYSTA poszukuje jakiejkolwiek pracy. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „F. S."

PANIENKA izr. umiejąca się obchodzić z niemowlęciem, poszukiwana. Al. I-go Maja 5, m. 10, od 1—4.

SAMODZIELNEJ, wykwalifikowanej poszukuje pierwszorzędna pracownia sukien, Anna Chari, ul. Narutowicza 31/3.

Nauka i wychowanie

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 12—1, 6—7, Piotrkowska 24, m. 7

KALIGRAF Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcyj, Piotrkowska 109, m. 25.

RUTYNOWANY korepetytor ratuje zagrożone promocje: matematyka, łacina hebrajski, tel. 249-59.

ANGIELSKIEGO dokładnie i niedrogo wyucza rutynowany nauczyciel, korespondencja handlowa, Zachodnia 66/8, godz. 1—4.

PRZEDSZKOLE Pauliny Tyller, Gdańska 77a przyjmie jeszcze kilkoro dzieci. Zajęcia odbywają się w ogrodzie.

BUCHALTERJI podwójnej z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg miarodajnych dla władz udzielam po cenach niskich, Zawadzka 52, m. 7.

KOREPETYTOR udziela łaciny, matematyki i polskiego. Oferty sub. „Magister".

Uzdrowiska

KRASZEW, pesjonat **Riviera** już czynny. tel. 39. 16

RUDA PABJANICKA. Letniska. Willa w lesie sosnowym. Elektryczność. Tel. 142-54.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.

Gdańską 12

tel. 121-23.

Rozmaite

ZAWIADAMIAM P. T. Klientelę, że dniem 18 kwietnia rb., wznawiam [...] cę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej [...] Polecam wielki wybór płaszczy i kostiumów damskich p/g. najnowszych modeli. Z poważaniem M. Rosen[...] Ceny niskie. Dogodne warunki.

WSPÓLNIK lub wspólniczka do pierwszorzędnej kawiarni w ogrodzie [...] szukiwani. tel. 238-52.

FACHOWCZYNI poszukuje spólni[...] z kapitałem celem założenia [...] natu, Cegielniana 13, m. 17, 6—10 [...]

OBIADY prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne, Piotrkowska 55/8, front, telefon 112-14.

KRAWCZYNI posiadająca ładnie [...] dzoną pracownię poszukuje od [...] wykwalifikowaną siłę do współpr[...] Sub. „Centrum".

PRZYJMĘ dom w administrację, [...] powiadam za remont. Złożę gwarancję hipoteczną. Oferty sub. „Odpowiedzialny".

RADIO szwankuje, przyczynę [...] bezpłatnie wysłany specjalista. [...] Naprawy Radia, Andrzeja 4, tel. [...]

ANTENOWE Maszty Centralne z [...] wych rur grubościennych gwaran[...] ne, przepisowe dostarcza i inst[...] tanio. Telefon 167-22.

POSZUKUJĘ fachowca do otwarcia [...] prowadzenia nowoczesnej kawiarni [...] zdrojowisku. Oferty sub. „Spółka" [...] Fuksa, Piotrkowska 87.

OBRUSY (na wzór czeskich) i [...] tkaniny przyjmuje do druku na [...] Święto-Krzyska 11/13, wejście [...] kiewicza 49.

NIE ZAŁĄCZAĆ znaczków!!! Św[...] wej sławy Jasnowidz Vichara [...] że Ci zagadkę przyszłości, da Ci [...] Nowego Życia-Dobrobytu!! Każdy [...] kuje. Podaj zaraz datę urodzenia [...] Prof. Vichara, Kraków, skrytka [...]

OGRZEWANIA, wodociągi, boilery, [...] drofory, fachowo korzystnie [...] je mistrz. Lisowski, Siedlecka [...]

PRZYBŁĄKAŁ się doberman cz[...] podpalany. Odebrać za zwrotem [...] tów. Widzew, Słoneczna 3, m. [...]

PISZEMY prace naukowe, [...] artykuły. Wszystkie języki. Zał[...] my korespondencyjnie EM—BE, [...] szawa, Długa 28/8.

KIEROWNIK tkalni do prowa[...] działu technicznego z kapitałem [...] 3000 zł. jako udziałowiec potrzebny. Oferty sub. „3000" do Republiki.

ZLECENIA dotyczące kupna, sprzedaży oraz wszelkich innych spraw [...] łatwia solidnie Czerwiński, Warszawa, Jasna 22.

BETON. Odpowiedzialnemu przedsiębiorstwu powierzymy wykonanie [...] tonowania podwórza przy ul. P[...] kowskiej nr. 253. Oferte skierować [...] Cynamon, Nowomiejska 4. tel. [...]

DO WYDZIERŻAWIENIA posesja [...] ulicy Siedleckiej 3 plac 1800 m [...] budynki fabryczne, koncesja na [...] chemikalii. Oglądać codziennie [...] Świat.

JÓŹKU! Napisz do zmartwionej [...] pragnącej jedynie wyjaśnienia [...] „Nieporozumienie".

Matrymonialne

NOWOCZESNA swatka zawiadamia, że przyjmuje lepsze sfery, Kam[...] 22, m. 17, Fela.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Skrzynki do piachu na strychy

przepisowe

w każdych ilościach dostarcza najtaniej
Przemysł Drzewny
St. Nowakowski Kilińskiego 136 tel. 189-89

Nie jestem zmuszona sięgać ciągle po puder



Wystarczy upudrować się raz na kilka godzin PUDREM SIMON. Puder SIMON lekki, niezwykle drobny, przylega równo, trzyma się długo, „matuje" cerę, nadaje młodzieńczą świeżość i naturalny wygląd. Subtelne odcienie PUDRU SIMON są dostosowane do każdej karnacji.

PUDER SIMON

Place w śródmieściu
do wynajęcia

z własną bocznicą kolejową długości kilometra. Dojazd do bocznicy zabrukowanymi ulicami. Łaskawe oferty sub. „GMW" do Administracji niniejszego pisma.

OGŁOSZENIE

Kurator spadku wakującego po Ś.P. Władysławie Waberskim mianowany w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. Co. 1119/38, mający swą siedzibę w Zgierzu, przy ul. Kolejowej Nr. 8, niniejszym ogłasza, że sprzeda z wolnej ręki na mocy zezwolenia Sądu Okręgowego w Łodzi ruchomości opisane w spisie inwentarza majątku po Ś.P. Władysławie Waberskim, sporządzonym przez Komornika Sądu Grodzkiego w Zgierzu w sprawie Nr. Km. 1881/38, a mianowicie:

1) pięćdziesiąt beczek żelaznych,
2) pięć zbiorników starych żelaznych czworokątnych,
3) jeden kocioł stary „lunkaszyrski",
4) trzy czworokątne zbiorniki żelazne,
5) sześć okrągłych zbiorników żelaznych,
6) szmelc miedziany około 600 kg. i żelazny przypuszczalnie ok oko 4000—5000 kg.

Oferty należy składać do rąk Kuratora do dnia 20-go kwietnia 1939 r. z wymienieniem zaofiarowanej sumy oraz podaniem adresu.

Bliższych informacji udziela Kurator spadku wakującego.

Kurator spadku wakującego
po Ś. P. Władysławie Waberskim.



REMONTY DOMÓW
TYNKI, MALOWANIE FASAD i WNĘTRZ —

wszelkie roboty, wchodzące w zakres remontu budowlanego, wykonuje
Przedsiębiorstwo robót malarskich i remontowych

I. Różański i D. Kagan
Łódź, ul. Śródmiejska Nr. 26, telefon 139-54

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 9 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, iż u niżej wyszczególnionych osób, celem uregulowania należności 9 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości.

W dn. 17 kwietnia 1939 r. godz. 10—16.

Zylberberg Michał, Narutowicza 18 — meble, szacunek zł. 530.—
Walland Srul Aron, Narutowicza 14 — meble, szacunek zł. 595.—

W dn. 18 kwietnia 1939 r. godz. 10—16.

Firma „Be-O-Te" sp. z o. o., Piotrkowska 18 — towar, szacunek zł. 700.—
Gitzelman Mordka, Piotrkowska 18 — meble, maszyna do pisania, szacunek zł. 660.—
Radkiewicz Mendel, Piotrkowska 20 — towar, szacunek zł. 2.200.—

W dn. 21 kwietnia 1939 r. godz. 10—16. Majranc i Markowicz, Piotrkowska 20 — towar, szacunek zł. 2.500.— Blumenfeld Sucher Ber, Piotrkowska 20 — towar, szacunek zł. 2.800.—

Naczelnik Urzędu (—) Mgr. J. KOTOWSKI.



?
ESKIMOS
?



100% idealnego golenia!

Tylko oryginalne szwedzkie

VIKING

Przetarg

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI,

ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 15/IV br. Nr. 87 PRZETARG nieograniczony na dostawę dla Sanatorium w Tuszynku - Poduchownym pod Tuszynem pow. łódzkiego.
1) 2 trzonów kuchennych opalanych węglem;
2) 3 piekarników opalanych węglem,
3) 3 stołów -- szaf do podgrzewania potraw.

Szczegółowe opisy oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Sekcji Gospodarczo - Technicznej Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert do dnia 27 kwietnia r. b. godz. 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 kwietnia r. b o godz. 13-ej.

ZAKŁAD MODELARSKI **JERZY ROMANSKI**
ul. ŻWIRKI 5
(Karola), tel. 264-53. Wykonuje modele drzewne do wszelkich odlewów p/g wzorów i rysunków.

Zł. 30.000—40.000

poszukiwane przez solidną firmę, przy zabezpieczeniu hipotecznym na pierwszym miejscu po Towarz. Kredyt. na nieruchomości, która ma wartość około 450 tys. zł.. Oferty sub. „Intratny" do Admin. Republiki

3000 metrów lodu
DO SPRZEDANIA
z dostawą lub bez. Wiadomość Ruda Pabianicka, Staszica 118, Handel win i wódek.

LOKAL

handlowy (sklep) do wynajęcia od zaraz. Moniuszki 2 róg Piotrkowskiej u administratora.

Do wynajęcia od zaraz

6-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami i 5-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w domu przy ul. Przejazd 30. Informacje u adm. domu 9—10 rano i 3—4 po poł., telef. 249-45.

Do wynajęcia

od 1 czerwca

4-pokojowe mieszkanie

na II piętrze ze wszelkimi wygodami, przy ul. Pierackiego 5, m. 5. Wiadomość tamże u gospodarza.

PRZETARG

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg

na roboty izolacyjne

w chłodni Sanatorium w Tuszynku-Poduchownym

Warunki przetargu oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Sekcji Gospodarczo-Technicznej, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi za opłatą zł. 3.—

Wadium w kwocie złotych 250.— należy wpłacić do kasy Ubezpieczalni Społecznej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty izolacyjne", z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć do dnia 29 kwietnia 1939 roku godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia r. b. o godz. 13-ej.

Do akt Nr. Km 814/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Narutowicza nr. 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z urządzenia sklepowego, piecyka kaflowego, lustra ściennego i towarów galanteryjnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 4413.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 kwietnia 1939 r.

Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km 756/39.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go kwietnia 1939 r. o godz. 13 przy ulicy Łaskiej w Konstantynowie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—, a mianowicie samochodu ciężarowego firmy „Schevrolet", które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 kwietnia 1939 r.

Komornik:
(—) ST. GASIŃSKI.

Sprawa Izraela Dawida Sztama, p-ko firmie Ch. Korn i Ska.

Do akt Nr. Km 519/39/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: radioodbiornika firmy: Tekafon i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 870, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1939 r.

Komornik:
(—) S. BEDNAREK.

SAD

500 ładnych drzew w pobliżu m. Łodzi natychmiast DO WYDZIERŻAWIENIA Oferty „A. B." do Admin. Republiki

INSTALACJA
ANTEN ZBIOROWYCH
przepisowo, tanio, z gwarancją
GRIMM i KAMIEŃSKI
Łódź, PIOTRKOWSKA 51, tel. 206-26.

Do akt Nr. Km 1600/38/XI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej Nr. 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kasy National, foteli, krzeseł, taboretów, stolików, lodówki, kanap, 2 garniturów mebli klubowych składających się z 4 foteli, 2 stolików i 2 kanap, maszyny do pisania, odkurzacza, fortepianu, pianina i inn. ruch., oszacowanych na łączną sumę zł. 16.372.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1939 r.

Komornik:
(—) S. BEDNAREK.

Dr. SCHWEIG
POWRÓCIŁ

Dr. KLINGER
POWRÓCIŁ.
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
(włosów) przeprowadził się na ul
PRZEJAZD 17 telef. 132-28
Przyjm. od 9—11 i od 6—8 wiecz.

DR MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrót 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

Gdy odbiornik przestanie działać, dzwoń 180-71
Obsługa radiowa
„ALFA" RADIO WŁ. M. RITT
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161

Lekarz Dentysta
Henryk Lejzerowicz
Piotrkowska 165
Tel. 226-02.
Godz. przyjęć 9—1 i 3—8.

Dr. HELLER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8
w niedziele i święta 10—1.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH.
NAWROT 32. front, I piętro Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 rano i od 5.30—9 wiecz.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. Daniel Kon
CHOR. NERWOWE
powrócił
Kilińskiego 16, telef. 228-08
przyjm. od 5—7.

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
LEK. - DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178-06.
Egz. od r. 1900.

LEK. DENT.
D. Tondowska
Piotrkowska 152
tel. 174-93
przyjmuje 9—2 i 3—8 w.

Kupno i sprzedaż

Lokale

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

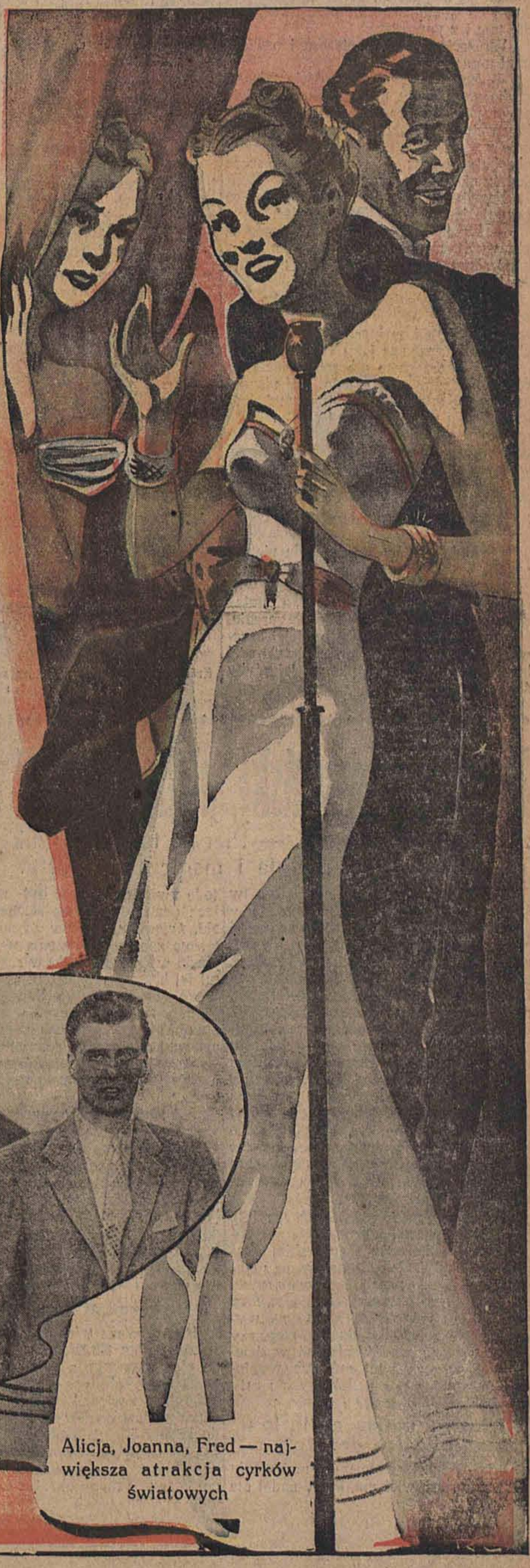
REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz na str. 8 i 9 Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64

PANORAMA
TYDZIEŃ RADIOWY

ROK VII NR. 16 | NIEDZIELA, 16 kwietnia 1939 r.

Trio Bellini

Dramat z życia ludzi cyrku



Ostry, krótki wiatr przeleciał przez cmentarną aleję.

Przez moment zmienił skrzydło motyla stary zeszłoroczny liść, rzucając go potem do stóp kamiennego, nic niewidzącego anioła, rozkołysał zielone warkocze wierzby rosnącej nad czyimś grobem — i rozwiał żałobny kwef Alicji.

Przez sekundę błysła w czarnym otoku jej śmiertelnie blada twarz.

Zawsze zuchwała czerwień warg jej spokorniała.

Promienne oczy przygasły. Profil zaostrzył się, zwiotczały policzki.

A przecież przed trzema dniami jeszcze...

Joanna spoglądała z ukosa na swoją towarzyszkę. Ma wrażenie, że ma przed sobą inną, zupełnie obcą Alicję.

Tyle lat spędziły razem, dzieląc z sobą dolę i niedolę. Wydawało się zawsze Joannie, że zna na pamięć każdy rys jej młodej twarzy, otoczonej auerolą złocistych włosów. Teraz rylec boleści przerzeźbił tak dokładnie kształt tego oblicza, że Joanna czuje w sercu gwałtowne szarpnięcie...

Powiał znowu wiatr. I znów leżący u stóp kamiennego anioła zeschły liść zamienił się przez chwilę w skrzydło motyla i pofrunął w dal.

Joanna machinalnie ściga go spojrzeniem. A potem wzrok jej pada na przeświecającą przez gęstą woalkę twarz przyjaciółki.

Motyl zmieniony w powiędły liść — wpada jej do głowy mimowolne porównanie. — Jeszcze trzy dni temu fruwała beztrosko ponad ogrodem życia, nie przewidując swojej tragedii, a teraz...

Tępo wpatrzyła się w balet zwiędłego liścia, lekko i zwiewnie tańczącego ponad grobami.....

★

Trzy dni temu tańczyli tak samo zwiewnie i lekko: Alicja, Joanna i Fred.

Smukli, piękni, harmonijnie zespoleni, przesuwali się po błyszczącym parkiecie w swoim akrobatycznym walcu, którym — jako ekscentryczne trio popisywali się od lat na arenach cyrkowych i w wielkich music-halach.

Danser brał w objęcia to Alicję — to znowu po kilku tanecznych krokach Joannę.

Dla jednej i drugiej miał taki sam uśmiech, jednakowo gorąco przytulał je do siebie podczas namiętnego pas tak, że żaden z widzów nie zorientowałby się iż jedna z jego partnerek to jego zawodowa koleżanka, a druga żona.

Zresztą drugi numer popisów ekscentrycznego trio był tak fascynujący, że widzowie nie mieli ani czasu ani ochoty na podobne dociekania.

Alicja, Joanna i Fred rozhuśtani na trapezach wysoko pod samą kopułą cyrku, ekscytowali widzów. Fred balansował już nie tylko między Alicją i Joanną ale i między życiem a śmiercią...

Balansował tak przez parę lat wśród milczącej grozy zdenerwowanych tłumów, aż wreszcie trzy dni temu — przelatując z jednego końca cyrkowej kopuły na drugą, pomylił się o ćwierć sekundy w swoich obliczeniach...

I oto teraz Alicja stoi w niemej boleści nad jego świeżym grobem, a wiatr rozwiewa — wraz z warkoczami wierzby płaczącej — jej żałobny kwef...

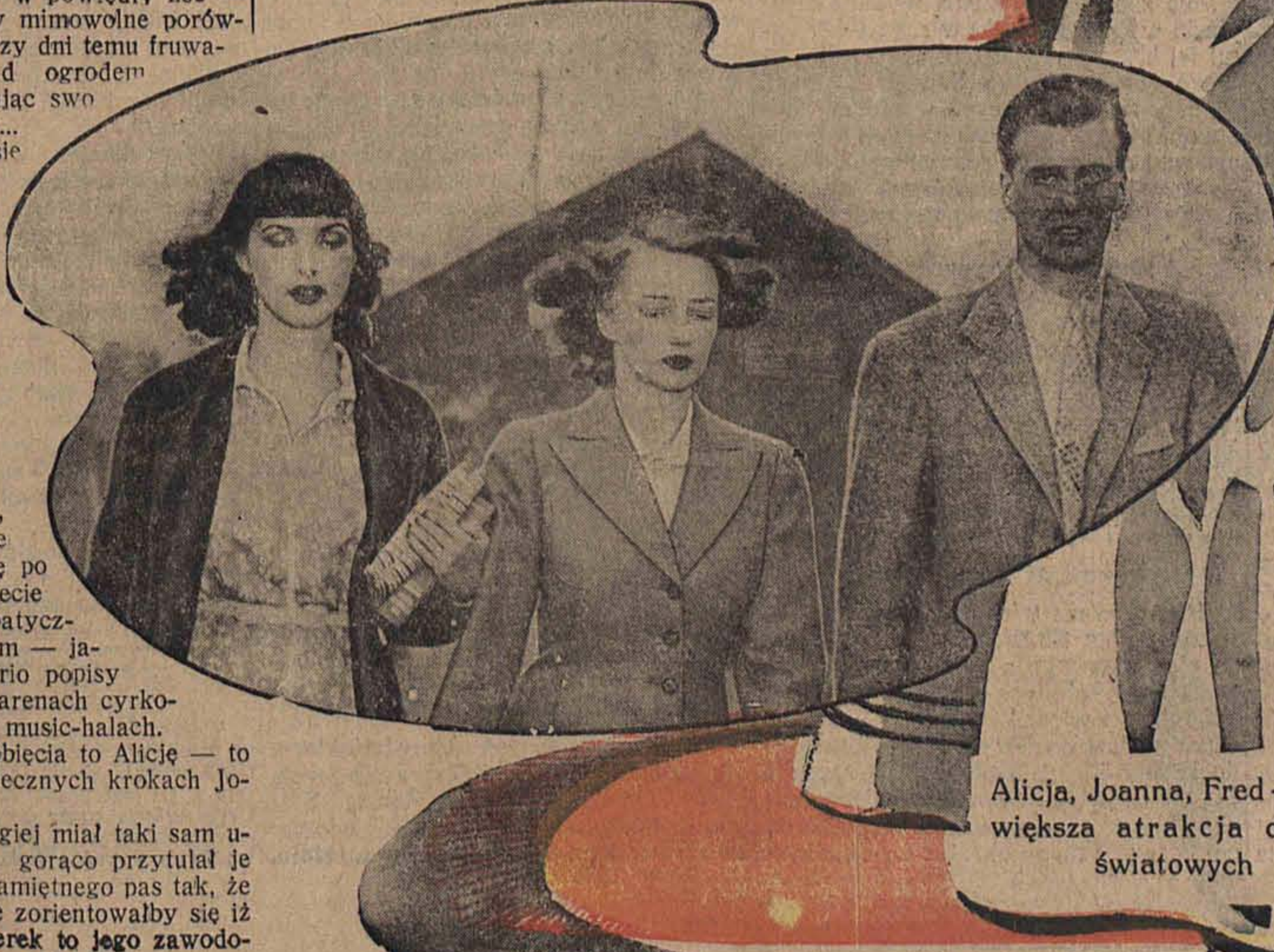
★

Joanna dotyka lekko ramienia przyjaciółki.

— Chodź, pójdziemy do domu — prosi miękko.

Spojrzały na nią niemal obłędnie oczy tamtej.

— Do domu? — szepnęła matowym głosem — Do jakiego domu?... Nie mam już żadnego domu, odkąd zabrakło Freda... Freda, który był dla mnie wszystkim... który kochał mnie tak mocno, jak żaden mężczyzna... Odszedł Fred, ten najszlachetniejszy, najwierniejszy, najlepszy, przyjaciel i kochanek... Fred, dla



Alicja, Joanna, Fred — największa atrakcja cyrków światowych

którego byłam wszystkim... I cóż teraz zastąpi mi jego cudowną miłość?

Mówiła coraz głośniej, coraz prędzej coraz chrapliwiej.

Aż wreszcie głos jej przerwał się niby taśma czarnego jedwabiu i młoda kobieta wybuchnęła niepowstrzymanym szlochaniem.

Joanna spoglądała w posępnym milczeniu na boleść towarzyszki.

Czas jakiś ważyła w sercu swoją myśl, raz jeden i drugi rozpoczynała nie zręcznie, aż wreszcie w nagłym zdecydowaniu rozpoczęła:

— Pamiętasz jeszcze ten dzień kiedy przybył do nas Fred? Zonglując kolorowymi piłkami, próbowałyśmy swój nowy numer.

Fred oparty o kolumienke loży spoglądał na nas długo, kiedy w różowych krótkich spódniczkach przesuwałyśmy się tam i z powrotem.

Wreszcie zapalił papierosa i oświadczył nam:

— Małe, macie rzeczywiście talent i wyborne warunki. Czy nie chciałybyście stworzyć razem ze mną artystyczne trio Wy wciągniecie mnie do tańca, ja opracuję z wami parę efektownych numerów akrobatycznych: i pokażemy jeszcze światu niejedno.

Nazwisko Freda było już głośne. Propozycja jego pochlebiła nam więc.

— Zgoda powiedziałyśmy równocześnie, wyciągając ku niemu ręce. On zaś z uśmiechem uścisnął nam je: najpierw twoją a potem moją.

I tak rozpoczęło się to wszystko.

Odtąd już byliśmy nierozdzieleni — tak na arenie i parkiecie jak i w życiu. Cały świat znał nas jako Trio Bellini.

Fred początkowo nie robił specjalnej różnicy między tobą a mną. W niezdecydowaniu oscylował między nami, jednakowo dla nas uprzejmy i ciepły.

Kto wie gdybym zadała sobie wówczas trochę trudu, może zdobyłabym wówczas jego serce.

Ja jednak należę do typu kobiet nie umiejących walczyć o swoje szczęście. I dlatego biernie czekałam na to co się ma stać.

A jednak taktyka moja była nierozsądna.

Zrozumiałam to tego majowego wieczoru, kiedy wróciła z intymnego rendez vous z Fredem. Twarz twoja gorzała, płonęły oczy, a usta były bardziej czerwone niż zawsze. A na szyi widniała wielka fiołkowa czerwona plama: jakgdyby ślad czyichś zębów.

— Ach Joanno, jakżeż jestem szczęśliwa! — zawołałaś, nie dopuściwszy mnie do słowa. — Wyobraź sobie: Fred oświadczył się o moją rękę!

Uśmiechnęłam się blado, odpowiedziawszy coś bardzo konwencjonalnego, ostry zaś ból szarpnął mi sercem. Pojęłam, że Fred nie był mi obojętny...

Nigdy jednak — ze względu na przyjaźń moją dla ciebie — nie okazywałam mu tego. Jeszcze mocniej zamknęłam się w sobie — ja, niemy świadek waszego szczęścia.

Przez trzy lata jeździliśmy razem po świecie, ani jednak ty ani twój mąż nie domyślaliście się prawdy. Grałam wobec Freda wybornie komedię obojętności. A tylko czasem, kiedy w tańcu profesjonalnie przytulał mnie do siebie, czułam, że ramiona lecą mi w tył: jak gdyby oszołomioną zdradzieckim narkotykiem ktoś pocałował w same usta.

On okazywał mi zawsze wiele serdecznej uprzejmości i — że tak powiem — braterskiego afektu. Nigdy, przenigdy jednak — tym więcej, że go nie prowokowałam — nie pozwalał sobie na żadną poufałość.

Ale przed trzema dniami...

Tyle tańczyłam z Fredem tego walca, który, pozbawiony wszelkich improwizacyj, był sumą precyzyjnie obliczonych ruchów i mechanicznych posunięć. Fred (na pozór taki błyskotliwy i płomienny) w rzeczywistości odtwarzał go zupełnie automatycznie. Tego jednak wieczoru wyczułam intyucyjnie, że dzieje się w nim coś niezwykłego. Jego sposób trzymania mnie w ramionach, jego uścisk był zupełnie inny niż zazwyczaj. A i oczy, wpatrzone we mnie, miały jakiś niezwykły wyraz.

Kolejno biorąc w ramiona to ciebie to mnie, przytrzymywał mnie o ćwierć sekundy dłużej, niż to było w jego zwyczaju.

Ćwierć sekundy to tak strasznie krótki ułamek czasu: ja jednak zauważyłam to...

A potem ten nasz drugi numer. Wysoko pod kopułą cyrku chwiałyśmy się na trapezach i ty na jednym, a ja na drugim końcu. A pomiędzy nami niby żywy meteor przelatywał Fred.

Właśnie znalazł się przy mnie. Pół minuty krótkiego wytchnienia. Na drugim trapezie pokazywałaś efektowną „poziomkę", a Fred stojąc obok na drążku mego trapezu, powiedział nagle stłumionym głosem:

— Joanno, dziś dopiero podczas tańca, po tylu latach, zrozumiałem najistotniejszą prawdę...

Zabrzmiał gong...

Fred nie dokończył. Jak nurek w otchłań morską rzucił się w dół, chwycił ciśnięty przez ciebie powietrzny drążek, rozhuśtał się, by po paru sekundach wylądować obok twego trapezu...

Znów nowy odgłos gongu, znów ta sama ewolucja. I Fred znalazł się przy mnie.

— Teraz dopiero zrozumiałem — powiedział cicho — że małżeństwo moje z Alicją było pomyłką, że właściwie zawsze kochałem tylko ciebie! Ale możemy jeszcze rozpocząć życie na nowo. Chcesz, a rzucimy wszystko i pojedziemy we dwójkę w świat!... Powiedz mi, czy się zgadzasz?

I znów przerwał mu dźwięk gongu. Znów skok w przepaść, efektowne salto mortale i Fred znalazł się w twoich ramionach.

Teraz miał nastąpić kulminacyjny punkt naszego programu. Nogami zawieszona na drążku rozkołysałam się, wyciągnąwszy przed siebie ręce: ażeby chwycił się za nie mający nadlecieć z przeciwnej strony Fred...

— Co mu odpowiedzieć? — wirowało mi w głowie. Nie chciałam cię skrzywdzić a równocześnie rozumiałam, że po tamtym wyznaniu nie umiałabym dłużej żyć bez Freda...

— Powiem mu chyba: „dobrze" — ośniło mnie, wśród werbla orkiestry, nagłe zdecydowanie.

Ujrzałam nadlatującego z daleka Freda.

— Teraz nie puszczę cię już nigdy — pomyślałam, wyciągnąwszy ku niemu ręce...

Ale nie wiem doprawdy jak to się stało czy był to złośliwy przypadek czy też po prostu podniecony Fred stracił zimną krew, dość, że ręce jego chwyciły próżnię: i musnąwszy mnie końcem bezsilnych palców, runął w dół...

★

Błękitny zmierzch rozsnuł się nad cmentarzu. Posnęły balety zwiędłych liści i kamienne anioły.

Joanna, nie patrząc w oczy przyjaciółki, dokończyła:

— Opowiadam ci o tym wszystkim w nadziei, że wyznanie moje zmniejszy może bezmiar twojej rozapczy. Byłam może szalona, zamierzając ci go ukraść, ale zrozum: tyle lat znosiłam po bohatersku mękę tajonej miłości, że nie cofnęłabym się teraz przed niczym. Los jednak chciał inaczej. I teraz pozostaje nam tylko jedno — wspominać go wspólnie.

— Tak, teraz zostaje tylko jedno wspólnie wspominać go—matowym głosem powtórzyła Alicja.

Dwie kobiety w żałobie powoli szły w zmierzch dnia.

ANDRZEJ ŻAŃSKI

MOWA TRONOWA KRÓLA WŁOSKIEGO.



Król Wiktor Emanuel wygłasza swą mowę, transmitowaną przez radio. Po lewej stronie króla siedzi następca tronu, Umberto.

Imć pan Chrościński, alchemik XVII wieku

zwiedza polskie góry. — Pierwsi taternicy szukali w Tatrach... złota i magicznych ziół

Kamienny rycerz śpi, przysypany śnieżnym całunem. Jego północna, niedostępna ściana opada w dół skalnymi półkami, a od jej stóp rozbiegają się pełne niewysłowionego uroku, tajemnicze, o dźwięcznych nazwach doliny — **Strążyska, Białego, Za Bramką, Ku Dziurze,** rozległa, tajemnicza i groźna **Kościeliska.** Z Hali Gąsienicowej oczarowany milczącą grozą i malowniczym pięknem wzrok wybiega ku rozlicznym szczytom i turniom. **Kasprowy, Żółta Turnia, Dwa Kościelce,** w dole wabi urokiem **Czarny Staw Gąsienicowy,** nieco wyżej leży cichy, uśpiony **Zamarzły Staw,** a potem już droga prowadzi przez **Zawrat** do **Doliny Pięciu Stawów,** w samo serce Tatr, nad którym straż pełnią Mięguszowieckie olbrzymy.

Tatry, przecudne polskie góry, spięte jak klamrą grozą i pięknem, owiane romantyzmem Janosika i rycerskim nimbem harnasiów. Niegdyś nieznane i niedostępne, dziś przecięte popularnymi szlakami turystycznymi. Kto pierwszy zwiedził je i drogę opisał? Kto, nie wywodząc się z ludu Podhala, pierwszy przeciął drogę niedźwiedziowi, w dziewiczych puszczach tatrzańskich, wypłoszył świstaki z nor podskalnych i orły z podniebnych gwiazd?

Alchemik szuka materiału dla swych praktyk

Wbrew powszechnemu mniemaniu pierwszym człowiekiem, który nadał me todę zwiedzaniu Tatr był **nie Staszic, lecz uczony alchemik Michał Chrościński,** żyjący za czasów Zygmunta III-go. Swoje zapiski i wrażenia wydał Chrościński w formie książki w roku 1657. Tytuł jej brzmi następująco: **„Opisanie ciekawe gór Tatrów za Nowym Targiem, na cały świat słynących wielkiemi klejnotami i bogactwy, ozdobionych i niezliczonemi minerałami napełnionych, które są wynalezione od niektórych głęboko uczonych szkół matematycznych filozofów..."**

Już sam ten tytuł pozwala zorientować się w charakterze wyprawy imć Chrościńskiego. Zaciekły alchemik, **Polski Faust,** nieustający w dociekaniach nad tajemnicą życia i śmierci, szukał w Tatrach skarbów magii, chemii i kabały. Ale jeśli pozostawimy na uboczu dziwaczny cel wędrówki Chrościńskiego, to przyznać będziemy musieli, że spod jego to pióra wyszły cenne i pierwsze opisy Tatr od strony północnej.

Jak szedł Chrościński

Poszukiwacz tajemnych skarbów wyruszył **doliną Białki,** marząc o dotarciu **do niesamowitego a tajemniczego jeziora Żabiego,** leżącego **u stóp Lodowatego Wierchu.** Zwiedził i opisał **Morskie Oko.** Dotarł do **Doliny Pięciu Stawów,** do **Doliny Białej Wody i do Czarnego Stawu Gąsienicowego,** wypisując później okropne rzeczy na temat jego żałobnej barwy. Trudno określić co Chrościński ma na myśli, pisząc o Stylowym szczycie, o Turni graniastej i Wielkim Kolbaku. W każdym razie jednak opisał wiernie Mięguszowieckie Szczyty a przez lunetę oglądał z Przełęczy Mięguszowieckiej Pod Chłopkiem **wspaniałą perspektywę Wschodnich Tatr aż po Lodowy Wierch.** Łatwo więc z opisu tego wywnioskować, że dzielny alchemik przebył drogę daleką i jak na owe czasy bardzo trudną i niebezpieczną. Ale filozoficznie usposobiony alchemik był człowiekiem odważnym i po swoje wyimaginowane zioła i minerały wybrałby się nawet do piekła.

W opisach Chrościckiego zdumiewa fakt, że już wtedy, w wieku XVII-ym dość liczne były w Tatrach **szałasy owczarzy.** Uczony taternik spotkał je przy Pięciu Stawach i nad Morskiem Okiem. W jego barwnych opisach spotykamy nawet tę perć, którą współcześni turyści, idący przez Zawrat do Morskiego Oka, znają tak dobrze. Wiodła ona przez Świstówkę ku Opalonemu. W gęstej kosodrzewinie odkrywał Chrościński wyrąbane toporami ścieżyny. Było to dzieło zbójnickich rąk. Ścieżki te prowadziły przeważnie przez kosówkę, przez zbocza i upłazy. Tam znajdował je niestrudzony wędrowiec. Bowiem doliny były podówczas jeszcze pokryte gęstymi, straszliwymi lasami, do których nie odważali się zapuszczać nawet zuchwali górale. Omijał je i Chrościński, znajdując dość bogactw przyrody w górnych rejonach Tatr.

Złoto i „kamienie-niewidki"

Według zapewnień Chrościńskiego, jak dotąd niestety niesprawdzonych, Tatry, a zwłaszcza osady Żabiego Stawu, Zamarzłego i jeziorka pod Lodowatym Wierchem — **obfitowały w złoto.** Fantazja alchemika dopatrywała się także wszędzie drogocennych kamieni. Ale nie radził zabierać ich ze sobą, bo, jak twierdził, trzeba je będzie wieźć aż do Wenecji. Natomiast złota radził zabierać aż w workach — ile dusza zapragnie.

Znalazł także przecudowne kamienie, które wystarczy włożyć do ust, aby stać się... niewidzialnym. A już szczytem jego fantastycznych odkryć był prawdopodobnie **„korzeń dyptanu"**, arcymagiczne ziele, które „strzały, kule i insze instrumenta w ciałach bez wszelkiej boleści wyciąga i doskonale goi. Zamknięte zamki bez klucza otwiera, okowy pęta rozbija..."

Wspominając Chrościńskiego, jako pierwszego „dziejopisa" Tatr, należy oddać sprawiedliwość tym, którzy w góry te szli jednak przed nim jeszcze. Byli to naogół ludzie tego samego, co i Chrościński, pokroju. Awanturnicy, „medycy", poszukiwacze przygód, skarbów, ziół i bogactw. Szli pojedyńczo, gromadą, we dwóch, sądząc, że tam w tych niedostępnych skałach znajdują się skarby, przeznaczone dla biednych ale odważnych. Byli jednak, między nimi i tacy, którzy szli w Tatry dla samej rozkoszy włóczęgi po tych cudownych górach.

Prawdziwi, wielcy odkrywcy Tatr, uzbrojeni nietylko w miłość i w wiedzę, pojawią się znacznie później, w drugiej połowie XIX-go wieku. (mw).

Przejechany własnym samochodem

Thomas Oryls z Bridgeport został przejechany przez swój własny samochód w czasie, kiedy nim kierował. Ciężki samochód ciężarowy uderzył w tył jego lekkiej maszyny z taką siłą, że Oryls wyleciał przez drzwi i dostał się pod koła swej maszyny. Koła przeszły po nim i spowodowały poważne uszkodzenia ciała.

Fenomenalne wyczyny supermistrza

„BIAŁA TAJEMNICA"

Czy można „produkować" mistrzów sportu?

Kilku młodych sportowców siedziało dnia tego przy stoliku na tarasie małej kawiarenki, oczekując przyjazdu uczestników wyścigu „Tour de France*).

Jakiś człowiek, nieznany im zupełnie, wmieszał się w tym momencie do ich towarzystwa i wziął udział w ogólnej rozmowie.

— Panowie — rzekł przybysz — myślę, że jeśli super - mistrz weźmie udział w tym wyścigu, przybędzie on pierwszy do mety.

Rozległy się pytania:

— Super-mistrz, któż to taki?

— Nie słyszeliście nigdy o nim! To mnie dziwi. Był to człowiek niezwykły, a ponieważ nikt nie znał jego prawdziwego nazwiska, przezwano go „supermistrzem". Ja, przypadkowo, znam wiele szczegółów z owego pamiętnego wyścigu. Prowadziłem wówczas auto sprawozdawcze gazety „Paris-Nouvelles" i miałem możność poznać zalety człowieka, którego przezwano również Białą tajemnicą".

— „Biała tajemnica"? Poczekajcie... To mi się coś niecoś przypomina —przerwał jeden z młodych ludzi. — Był to, o ile mnie pamięć nie myli, młody człowiek, biorący jako amator udział w „Tour de France" przed sześciu lub siedmiu laty. Nie figurował na liście uczestników, nikt nie wiedział skąd on pochodzi, i ten dziki kolarz naigrywał się ze wszystkich renomowanych i znanych mistrzów.

— To, to, właśnie — ciągnął dalej opowiadający — od pierwszego etapu Paryż-Lille nieznany kolarz wmieszał się pośród uczestników i po paru chwilach ulotnił się dosłownie, pozostawiając całą gromadę poza sobą. Myślano na początku, że jest to jeden z owych rowerzystów, którzy wytężają wszystkie swe siły na początku imprezy, a później nie odgrywają żadnej roli w całym wyścigu, obliczonym na długi męczący wysiłek. Nikt nie przykładał więc wagi do tego zawodnika i nawet członkowie komisji na punkcie kontrolnym uśmiechali się drwiąco na widok kolarza w białym stroju, mijającego punkt w pół godziny przed czasem przewidzianym. Uważano go za fantastę i nie zainteresowano się tym bliżej. Ów jednak zrewanżował się widzom taką samą obojętnością i nikt nie ujrzał go więcej tego dnia.

Następnego dnia jednak, podczas drugiego etapu: Lille — Charleville, odbywającego się przy ulewnym deszczu, spostrzeżono znów owego kolarza, ubranego w biały nieprzemakalny strój, który w szybkim tempie zbliżał się do czołowej grupy zawodników, mijając co chwilę przeklinających go zmoczonych sportowców. Nachyliwszy się nad kierownicą, dodał nieznajomy „gazu" i zginął w dali, jak poprzedniego dnia. Wywołało to już zdziwienie śród uczestników, ale po chwilowym niepokoju stwierdzono, że nie należy on do biorących udział w konkurencji i pozwolono mu uciekać. Tak, jak poprzedniego dnia wszyscy byli przekonani, że daleko tajemniczy zawodnik nie zajedzie w ten sposób.

W Charleville, jednakowoż długo przed zaanonsowaniem przybycia pierwszych zawodników, ukazał się rowerzysta opryskany błotem, torujący sobie z trudnością drogę pośród oczekującego tłumu. Jak strzała przemknął następnie przed kontrolnym punktem. Nie zdążono go nawet obejrzeć. Po chwili ze stojącej obok limuzyny jakaś pani machnęła ręką naszemu nieznajomemu. Na co on odpowiedział przytakującym uśmiechem. Przed najlepszym hotelem tego miasta, zatrzymała się w pół godziny później piękna maszyna, z której wysiedli mężczyzna i kobieta, szczelnie otuleni nieprzemakalnymi płaszczami.

Portier hotelu był wielokrotnie indagowany przez ciekawych, otrzymał on jednak widocznie specjalne instrukcje, gdyż nie udzielał żadnych wyjaśnień, twierdząc, że podobnej pary nie było i nie ma w jego zakładzie. Komentarzom i domysłom nie było końca. Zapytywano mnie, czy w następnym etapie ten fenomen kolarski znów przybędzie do mety jako pierwszy.

Następny etap Charleville—Metz, był krótki: 161 kilometrów. Rozpoczęto więc go o 12 w południe. Zaledwie uczestnicy ruszyli i tłum widzów począł się rozpraszać, ujrzano znów białego kolarza. Za nim jechała piękna limuzyna z zaciągniętymi roletami. Przy szoferze siedział z kamienną miną służący w liberii. Przy numerze auta zauważono litery D. K. Tłum zagrzmiał oklaskami biały kolarz przyspieszył biegu. I powtórzyła się tajemnica dni poprzednich. Niecałe piętnaście kilometrów ujechali dopiero uczestnicy, gdy zauważyli pośród czołówki owego białego sportowca. Jak strzała minął on pierwszych zawodników. Próbowano go gonić, ale napróżno... Niemożliwością było dotrzymać kroku jeźdźcowi, poruszającemu się z szybkością 50 klm. na godzinę, nie zdradzającemu ponadto ani wysiłku ani zmęczenia. Widziano z jaką łatwością przyspieszył jeszcze tempo, zauważono przepiękną grę mięśni pod obcisłym białym trykotem i... stracono go z oczu.

Ale tym razem, auto przepełnione sprawozdawcami sportowymi, rzuciło się w ślad za nim, wyprzedziwszy go. Oni powiadomili komisję sędziowską w Metz o tym fenomenie kolarskim. Nowina rozeszła się lotem błyskawicy, i gdy samotny kolarz ukazał się w pobliżu mety, głośne „hurra" zgromadzonych tłumów przywitało jego przybycie. Nie zatrzymało go to jednak ani na chwilę; skierował się on wprost do hotelu, gdzie czekał na niego służący i zarzuciwszy kolarzowi szeroki sportowy płaszcz na plecy, zajął się jego rowerem.

Tym razem opinia publiczna była już poważnie zaalarmowana. Tłumy ciekawych krążyły do późnej nocy dokoła hotelu. Dziennikarze prosili o wywiady, ale odpowiadano im, że państwo „X" pragną zachować swe incognito, i prosili, by dano im spokój. Zainteresowanie doszło do szczytowego punktu. Nie mówiono już wcale o innych kolarzach. „Biała tajemnica" była na ustach wszystkich.

Nawet dyrektor naczelny „Tour de France" począł zdradzać zaniepokojeniez Ten nieuchwytny kolarz pozbawiał przecież atrakcyjności jego wyścig. Czym okażą się wszyscy znani mistrzowie w porównaniu z tym fenomenem kolarskim? Prosił on dziennikarzy, by sprawie tej nie nadawali rozgłosu, leżało to przecież w interesie wyścigu „Tour de France". On sam postanowił rozmówić się z tajemniczym kolarzem i wpłynąć na niego, by zaprzestał swych popisów, albo conajmniej uczynił je skromniejszymi.

Udał się do hotelu i bez trudności został przyjęty przez dystyngowanego młodzieńca. Ów wysłuchał grzecznie propozycji dyrektora naczelnego, po czym niezmiernie ubawiony roześmiał się zaraźliwym śmiechem, odmawiając uprzejmie ale stanowczo spełnienia życzeń dyrektora. Chodzi o pewien zakład, a że droga należy do wszystkich, nikt nie może mu zabronić brać udział w swym własnym wyścigu dokoła Francji w godzinach, które jemu najbardziej odpowiadają. Dodał jeszcze, że nie chcąc w niczym szkodzić swemu gościowi, będzie działał dyskretniej, posuwając się na czele biegaczy, a nie wybiegając daleko wprzód, przez co przybycie jego nie zawsze będzie zauważone.

Dyrektor opuścił hotel, przyznając w duszy, że właściwie niczego więcej nie można od tajemniczego sportowca żądać.

I rzeczywiście, podczas następnych etapów widziano białego kolarza, zmieszanego w tłumie innych uczestników. Bez wysiłku, z nonszalancją, przewijał się to na czele, to przy dalszych grupach kolarzy, przy zbliżaniu się do mety, jednak, zawsze wysuwal sie na czoło, zwyciężając wszystkich zawodników.

Widzowie, wiedzeni nieomylnym instynktem tłumu, odgadli pomimo wszystwo, że biały kolarz, nie wyczerpuje całkowicie swych możliwości, i zapytywano się czy zgodzi się on w dalszym ciągu odgrywać tę rolę, umniejszającą jego zdolności, czy też nie wznowi on swych fenomenalnych wyczynów, pamiętnych z pierwszych etapów.

I stało się, że ci, którzy oczekiwali wielkiej gry, nie zawiedli się w swych oczekiwaniach. Rzecz wydarzyła się na etapie Grenobla —Briancon. Jak zwykle, zaledwie wystartowali uczestnicy biegu, gdy nasz mistrz ruszył wślad za nimi. W mgnieniu oka dogonił on czołówkę wyścigu i posuwał się z nimi razem. Po pewnym czasie począł jednak zdradzać objawy zniecierpliwienia. Posuwano się właśnie po szosie mającej dość duży spadek, sięgający 12 stopni, i część kolarzy przyspieszyła tempo. Zauważono, jak uczynił gest, mogący oznaczać: „tym gorzej", i nachyliwszy się nad kierownicą ruszył jak pędzący pociąg. Z szaloną szybkośsią obracał pedałami, zwiększając bez przerwy szybkość, która osiągnęła niewidzialne dotychczas rozmiary. Wywołało to powszechną aplauz. Nawet osoby oficjalne, biorące udział w wyścigu w autach, nie mogły się powstrzymać od okrzyków zachwytu i zachęty. Po załatwieniu się ze wzniesieniami i spadkami górzystej drogi, przybył on wreszcie do Briancon bez śladu najmniejszego zmęczenia o 45 minut przed następnym kolarzem.

Gdy wiadomość o tym rozniosła się, zapanowało ogólne podniecenie. Ten wyczyn nie znajdował wytłumaczenia i wydawał się cudem. Następni zawodnicy spotkali się z ogólną obojętnością, choć przybyli przed czasem przewidzianym i w innym wypadku przyjęci byliby z uznaniem widzów. Ale czymże to było w porównaniu z fenomenalnym czasem białego kolarza?

I podczas gdy tłumy ciekawych gromadziły się przed hotelem, wywołując swego nieznanego bohatera, dyrektor wyścigu szukał rady na jego wyczyny, godzące w interesy „Tour de France". Tego wszystkiego było już za wiele. Prasa, która dotychczas, w myśl jego wskazań, w krótkich słowach napominała tylko o sukcesach tajemniczego kolarza, nie chciała już dłużej zachowywać dyskrecji. Ten nadzwyczajny wyczyn zostanie z pewnością rozgłoszony przez wszystkie dzienniki.

Zebranie komisji organizacyjnej odbywało się wieczorem w mocno przygnębionym nastroju. Jutro miał nastąpić najtrudniejszy etap wyścigu, który dawał nieznajomemu kolarzowi okazję do powtórzenia swych fenomenalnych wyczynów. Co czynić? Jak wpłynąć i doprowadzić do rozumu tego „prowokatora'. Dyskutowano do późnej nocy, nie znaleziono żadnej rady i uczestnicy rozeszli się w złych humorach.

Z rana, na długo przed godziną ósmą, olbrzymie poruszenie panowało przy starcie. Mówiono o etapie Briancon-Digne, i o tajemniczym kolarzu. Nie widziano go od wczoraj. Nawet tajemnicza limuzyna zniknęła. Co się z nim stało? Czyżby zdecydował on zrezygnować z dalszego wyścigu? Cień nadziei błysnął organizatorom wyścigu. Niestety, nadzieja wkrótce pierzchła.

O godzinie 8,30 w momencie, gdy rozległ się strzał startera, z auta, stojącego paręset metrów w tyle na skraju drogi, wyszedł biały jeździec i wsiadł na rower podany przez służącego. Po paru chwilach wyprzedził już pierwszych kolarzy. W czołowej grupie nastąpiło wielkie poruszenie: znów on! Znów ten tajemniczy osobnik! Ale tym razem będziemy go mieli.

Polowanie na tajemniczego sportowca zostało zorganizowane metodycznie. Poddano się komendzie mistrzów. Ale próżne wysiłki. Dystans pomiędzy białym kolarzem na przedzie nie zmniejszał się ani na metr. Od czasu do czasu biały kolarz oglądał się z uśmiechem w tyl, widząc bezowocne wysiłki jego prześladowców.

Zdobywano właśnie silne wzniesienie prowadzące do szczytu Isoard, o wysokości przeszło 2400 metrów. Droga była niezmiernie ciężka. Sznur kolarzy wyciągnął się na długiej przestrzeni, i tylko grupa trzech najlepszych kolarzy na czele złączyła swe wysiłki, by dogonić nieznajomego. Zdawało się przez krótki czas, że tym razem im się uda. Odległość zmniejszała się widocznie.

Osoby oficjalne, zajmujące miejsce w autach zbliżyły się do grupy prześladowców, zachęcając ich okrzykami do dalszego wysiłku. Obserwowano tę walkę w napięciu. Myślano już, że walka jest wygrana, że tym razem tajemniczy kolarz ulegnie wysiłkom trzech mistrzów. W tym momencie biały kolarz odwrócił się; ujrzał dwadzieścia metrów za sobą grupę goniących go. Na twarzy jego zajaśniał uśmiech, i machnąwszy im ręką na pożegnanie, pochylił się nad kierownicą i ruszył naprzód, urywając się bez najmniejszego wysiłku o dobre kilkadziesiąt metrów.

Ci, którzy byli świadkami tego zdarzenia, nie zapomną go nigdy. Ja, który widziałem to całkiem z bliska, led-

(Dokończenie na stronicy 7-ej)

*) „Tour de France" — „Dokoła Francji", wielka doroczna impreza rowerowa.

21 lat strachu przeżył zamachowiec niemiecki

W Stanach Zjednoczonych odbył się ciekawy proces sądowy przeciw 75-letniemu starcowi Niemcowi z pochodzenia, Reinholdowi A. Faustowi.

Faust w r. 1917 rzucił bombe na tłum publiczności w operze, chcąc „dać poznać" Amerykanom, że źle czynią popierając aliantów przeciw państwom centralnym. Zamachowiec przesiedział tylko 17 miesięcy w więzieniu gdyż nie udowodniono mu winy, ale od tej pory przeżywał długie lata niepokoju. Miał bowiem jeszcze kilka bomb, ukrytych w safesie bankowym i obawiał się ich odkrycia przez policję.

Klucza od safesu nie posiadał, gdyż zabrano mu go przy aresztowaniu i nie oddano po zwolnieniu. Opłacał tylko poczta skrytkę bankową i obawiał się stale kary w razie odnalezienia bomb.

Bank niedawno zmienił siedzibę i zażądał od Fausta otwarcia safesu w celu przeniesienia jego zawartości. Właściciel skrytki nie stawił się, więc zarząd banku sam ją otworzył. Odkryto bomby i Faust, obecnie 75-letni starzec, stanął przed sądem. Zaprzeczył stanowczo zarzutowi, iż to on rzucił bombe w operze w r. 1917.

„Kocham Stany Zjednoczone — zeznał — i jestem szczęśliwy, że nikogo nie zabiłem, ani nie zraniłem". Faust został uwolniony.

Tran sprzyja zdrowiu zębów

Doświadczenia, czynione w pracowni naukowej uniwersytetu Minnesota, dowiodły, że najmocniejsze zęby spośród wszystkich ludzi na świecie mają Eskimosi.

Zawdzięczają to zapewne spożywaniu wielkich ilości tranu.

(Dokończenie ze stronicy 6-ej)
wie wierzyłem własnym oczom. Widziano go w dalszym ciągu samotnego na przodzie na tej ciężkiej drodze, a odległość pomiędzy nim a następnymi zwiększała się stale. Gdy dosięgnął szczytu i miał teraz do przebycia odcinek, odznaczający się szalonym spadkiem i niebezpiecznymi zakrętami, rzucił się, jak to się mówi, na złamanie karku w dół i zginął z oczu. Kilka aut próbowało mu towarzyszyć, ale bez narażenia życia było to niemożliwe. Następne wzniesienie zdobył tak samo bez wysiłku. Gdzie znajdowali się wówczas uczestnicy wyścigu? Nie mówiono o nich wcale. Byli oni w znacznej odległości, wyciągnięci na całej przestrzeni szosy.

Nasz kolarz zdobył tymczasem jeszcze jedno potwornie ciężkie wzgórze, Allos, i z wierzchołka jego rzucił się całym pędem w dół. Osiągnął po chwili łagodną ścieżkę, która prowadziła już do samego Digne, znajdującego się w odległości pięćdziesięciu paru kilometrów.

Przeciętna jego na tym dystansie wynosiła 38 klm, na godzinę, zamiast przewidzianej 27. To było prawie nie do wiary.

Telefon zaalarmował tłumy, które ustawiły się na drodze, witając go gromkimi okrzykami. Jechał teraz w pełni chwały. Miasto Digne szykowało mu uroczyste przyjęcie. Moc samochodów towarzyszyło mu, tworząc jakby tryumfalny szpaler.

Niestety, w tym momencie właśnie wydarzyła się katastrofa. Nigdy nie będziemy wiedzieli jak to się stało. W mieście już, na zakręcie ulicy, w tłumie aut, nastąpiło zderzenie. Jakaś oficjalna maszyna chciała za wszelką cenę wyprzedzić triumfalny orszak.

Krzyk! Kurz! Plątanina kół, rąk i nóg! Po chwili ujrzeliśmy obok szczątków roweru naszego białego kolarza, leżącego i krwawiącego na ziemi. Czy był to tylko przypadek?

Wówczas ukazała się limuzyna z literami D. K.

Młoda kobieta, szofer i służący rzucili się rannemu na ratunek. Usiłował się uśmiechnąć, ale wstrząsnął tylko głową. Cierpiał. Pobieżne badanie ustaliło, prócz niegroźnych potłuczeń, złamanie prawego uda. Wyścig dla supermistrza był skończony. Jego kariera sportowca być może także.

Założono mu prowizoryczny opatrunek i zaniesiono do auta, które po chwili odjechało, unosząc ze sobą tajemnicę wspaniałego sportowca. Dowiedziano się jednak później, że leczył się on w Nicei, że figurował tam pod nazwiskiem „książę Olaf“, że przyjmował częste odwiedziny utytułowanych osobistości że wyleczył się wreszcie i... znikł. Na firmamencie kolarstwa ukazał się on, jak meteor, i tak jak on, zgasł.

— Oto, moi panowie, historia „Białej tajemnicy“ — zakończył opowiadający.

— Ale — zapytał jeden ze słuchaczy — jaką tajemnicę posiadł ów kolarz

— Lekarz, który podczas choroby opiekował się rannym, przyznał, że nigdy w życiu nie widział jeszcze podobnie doskonałego atlety. Z prowadzonych z nim rozmów dowiedział się, że stosował on od najwcześniejszego dzieciństwa stopniowy i regularny trening, że przyjmowali specjalne potrawy, a tryb życia prowadził uregulowany jak zegarek. Ten tryb życia, któremu się z entuzjazmem poddał, był dokładnie i naukowo opracowany przez kilku lekarzy i sportowców, którzy postanowili taki eksperyment przeprowadzić. Stąd też owa informacja o zakładzie, udzielona w odpowiedzi dyrektorowi „Tour de France“. Niestety, opisany wyżej wypadek nie pozwolił im doprowadzić próby do końca. Nie wątpię jednak, że ludzie ci nie zrezygnują tak łatwo ze swych zamiarów, i że „preparują“ oni w dalszym ciągu w wielkiej tajemnicy nowych „supermistrzów“. Zobaczymy ich, być może, pewnego dnia, zaczekajmy!

Nie było już czasu do dalszej rozmowy. Okrzyki: „jadą... jadą“.... doszły naszych obserwatorów i po chwili pstra wstęga kolarzy ukazała sie na ulicy.

UCZCIWY INTERES

NOWEL

Kiedy do portu w Liverpoolu zawija milionerski yacht, mister Gregson może z całą pewnością liczyć na to, że sprzeda conajmniej jeden z kolekcji swoich szafirów, rubinów czy diamentów.

A ponieważ mister Gregson nabywa każdy piękny kamień, nie pytając nigdy o jego pochodzenie, — nic też dziwnego, że zawsze zgadza się ze swymi klijentami co do ceny.

Któregoś dnia zawitał do składu Gregsona elegancki gentleman, któremu jubiler pokazał wspaniały kamień, oprawny w platynę.

— Sir, — mówił Gregson, — ten klejnot jest bez zarzutu. To, że tak powiem, kamień doskonały! Czysta woda.

— Widzę, — zgodził się gentleman.— Lord Hastings powiedział mi, że u pana dobrze się kupuje.

— Ach, lord Hastings! — mister Gregson uczynił gest, pełen szacunku. — Jego lordowska mość jest jednym z moich najlepszych klientów.

— Hm, tak, tak. A więc pięćset funtów, powiada pan?

— Tak jest, — pospieszył z odpowiedzią Gregson. — Tak jest, sir... W Londynie zapłaciłby pan za podobny kamień conajmniej osiemset.

— No, bardzo dobrze, — odparł gentleman, wyjmując swój portfel . — Proszę, oto moja karta wizytowa, niech mi pan odeśle pierścień do hotelu.

— Kiedy, sir?

— Jeszcze przed lunchem, jeśli to możliwe. Albo jeszcze lepiej — ależ naturalnie, tak będzie najwygodniej — zna pan Finnigana?

— Finnigana? Kupca zbożowego? Oczywiście. Przecież to jedna z naszych najstarszych firm.

— Tak, no więc! Finnigan przygotował mi na dzisiaj pięćset funtów... Niech pański pomocnik pójdzie ze mną, będzie mógł zaraz zainkasować te pięćset funtów i wydać mi pierścień.

— Z największą przyjemnością, sir.

Mister Gregson wydał polecenie swemu subiektowi Andersonowi, dał mu pierścień, zalecił jaknajdyskretniej ostrożność i skłonił się z szacunkiem przed klientem.

★

W dziesięć minut potem szanowny gentleman w towarzystwie Andersona przekroczył próg składu mister Finnigana.

— Morning, mister Finnigan... Czy przygotował pan dla mnie owe pięćset funtów?

— Do pańskich usług, sir. — skłonił się Finnigan i zawołał: — Joshua, pi... set funtów dla pana Slanga!

Podał krzesło i poprosił.

— Proszę sir, zechce pan łaskawie ... czekać kilka minut...

— To nie konieczne, mister Finni... Ten młody człowiek, z którym przy... dłem, odbierze za mnie pięćset funt... wystawi panu kwit, — powiedział mi... Slang, spoglądając na zegarek.

A zwracając się do Andersona ...

— Pan będzie tak uprzejmy... wda?... Nie mogę, niestety, czek... jedenastej godzinie muszę kogoś ocz... wać w hotelu. Może więc pa... łaskaw...

— Proszę, proszę, — odparł mł... niec, wręczając gentlemanowi pierś... — chętnie zaczekam.

— Dziękuję bardzo.

Mister Slang schował etui do ... szeni, wcisnął Andersonowi pokaźny ... piwek w otwartą prawicę i pożegnał ... z kupcem.

— Adieu, mister Finnigan... I pro... niechaj pan nie pozwoli długo czekać ... mu młodzieńcowi...

★

Kiedy wybiła jedenasta godzina, ... składu wszedł Joshua, otarł twarz, ... ną potem i powiedział, dysząc ciężko...

— Zrobione, sir...

— Dobrze, Joshua, — mister Finn... odsunął się od swego biurka. — ... jest pański wóz, młody człowieku? ... zwrócił się do Andersona.

— Wóz?... — zdziwił się młodzie... — Jaki wóz? Mam polecenie odeb... pięćset funtów, które miały być prz... towane dla gentlemana!...

— Zgadza się... Mister Slang ... wił je u mnie wczoraj i zapłacił. ... niłem dla niego wyjątkową cenę!

— Co... co takiego?... — zdumie... się coraz bardziej Anderson.

— Yes, sir! — powiedział Finnig... Gentleman przyszedł do mnie, prze... wił się, jako mister Slang, prowiant... brygu „Helena“ i kupił pięćset fu... japońskiego ryżu... I te pięćset fun... które właśnie Joshua przygotował ... do pańskiej dyspozycji!

Karol Ber...

Raj dziecięcy



Na południu Europy wydziela się w parkach miejskich obszary, przeznaczone wyłącznie dla małych dzieci.

Skarby króla Lo Bengula

W tych dniach w portugalskiej Angoli rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość, że skarby wartości około 30 milionów funtów szterlingów, ukryte przez zmarłego dawno króla Murzynów, w najbliższych dniach już będą odnalezione. Znaleźli się bowiem wtajemniczeni którzy posiadają wskazówki, mające stanowić klucz do zagadki i majątku.

Cała ta historia przedstawia się następująco.

Przed 50-ciu laty zmarł w Rodezji król Murzynów nazwiskiem Lo Bengula, którego państwo znajdowało się na terenie między rzeką Zambezi i Limpopo. Był on niezmiernie bogaty i skąpy, a do swoich „tajemnic państwowych“ nie dopuszczał nikogo tak, że siła faktu stanowiły one jego wyłączność.

W pałacu swoim, kapiącym od złota, konferował tylko z białymi w otoczeniu czterech swoich oczywiście czarnych „ministrów“. Niemniej jednak podwładni jego domyślili się jakie sprawy omawia ich pan i władca z białymi Omawiał on mianowicie warunki, za jakich zezwalał białym na poszukiwanie złota na terenie swojego państwa, oczywiście za sowitym wynagrodzeniem.

Gdy poczuł się chory, zaprzysiągł swoich zaufanych, że nigdy — nawet po jego śmierci — nie zdradzą tajemnicy, gdzie jest ukryte złoto, bowiem będzie mu ono potrzebne po śmierci, celem przeprowadzenia całego szeregu kontraktów i traktatów politycznych z duchami, które dopiero czekają na swoją kolejkę, by łaskawie wstąpić w śmiertelne ciała przyszłych władców państw murzyńskich.

Do tej pory nikt jakoś o olbrzymich skarbach króla Lo Bengula nic nie mówił i — zapewne słusznie — nie starał się ich poszukiwać, może nie przez brak wiary ale by nie psuć planów pośmiertnych mądremu i zacnemu władcy.

Teraz dopiero pogłoska, której źródła nie da się podobno ustalić, wywołała istną gorączkę złota. Tysiące ludzi zaopatruje się w żywność, narzędzia i nadciąga z bardzo nawet odległych okolic, by czynić poszukiwania.

Niezwykły transport

Małpy, a włoskie żądania rew... dykacyjne

Przed kilkoma dniami na gare de L... w Paryżu zajechał pociąg pospies... z Nicei z niezwykłym transport... Ostatnie trzy wagony były pełne m... Gdyby były jeszcze inne zwierzęta, prawdopodobnie byłby to zwierzyn... jakiegoś cyrku. Lecz same małpy?...

Ludzi, którzy w tym czasie byli ... dworcu liońskim, bardzo transport ... zaciekawił. Dopiero wychodzący z ... pich“ wagonów jakiś młody człow... o rozwichrzonej czuprynie i amery... skich okularach — wyjaśnił cel taje... czego ładunku. Okazuje się, że ... te to własność prof. Sergiusza Wor... wa, słynnego uczonego, który ... transplantacji gruczołów małpich, ... ruje ludziom... drugą młodość.

Od dłuższego czasu prof. Wor... mieszka koło Nicei, gdzie ma swoje ... boratoria, klinikę i... hodowlę ... Ostatnio w związku z żądaniami ... chów, którzy między innymi zgłosili ... tensje do Riwiery francuskiej spokój ... nieodzowny przy doświadczeniach ... Woronowa, został zakłócony. A ... szłość nie wróży, by miały wrócić ... spokojne czasy.

Przewidujący prof. Woronow, w ... szukiwaniu ciszy i pewności, że ... nie pozabijają mu małp, wysłał je do ... ryża, do brata swego, dr. Aleksa... Woronowa, który jest właścicielem ... kiej willi na przedmieściu „sto... świata“.

Po zlikwidowaniu reszty spraw ... prof. Woronow też do Paryża na sta... się przeniesie.

Tak to włoskie żądania rewindy... cyjne zmusiły małpy prof. Woronowa ... wyjazdu ze słonecznej Riwiery.

TYDZIEŃ RADJOWY

od dnia 16 do dnia 22 kwietnia

NIEDZIELA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

7.15 Audycja poranna. — 9.15 Regionalna transmisja z Lidy — nabożeństwo. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.15 Muzyka obiadowa ze Lwowa. — 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. — 15.00 Audycja dla wsi. — 16.30 Recital fortepianowy Lili Baranyi. — 17.00 Zmartwychwstanie — Oratorium — transm. z Watykanu. — 18.20 Reportaż Wańkowicza ze Światowej Wystawy w New Yorku. — 18.30 „Gdy się człowiek robi starszy“ — wesoła audycja lit. — 21.25 Muzyka taneczna. — 22.00 Śląska pozytywka. — 22.40 d. c. muzyki tanecznej.

BUDAPESZT — 550 m — 120 kW.
Programu nie nadesłano.

DEUTSCHLANDSENDER — 1571 m — 60 kW.
6.00 Koncert z Hamburga. — 9.00 Muzyka rozrywkowa. — 12.00 Koncert południowy. — 14.30 Muzyka kameralna z Paryża. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.15 Koncert ork.: Uw. „Cario lan“ (Beethoven); Koncert na fortepian i ork. C-dur (Weber); Symfonia B-dur (Mozart). Trzy pieśni klasyczne (Mozart); Kocham cię (Beethoven); Ronda (Weber); itd. — 23.00 Muzyka z Wiednia.

DROITWICH — 1500 m — 150 kW.
12.00 Muzyka lekka. — 14.20 Koncert ork.— 16.20 Muzyka rozrywkowa. — 18.35 Koncert. Potpourri (Sousa); Cierpienia miłosne (Kreisler); Nokturn (Robrecht): Wzdłuż Dunaju (Charrosin); Czarne i niebieskie (Hill-Jacobsohn); Malaguena (Lecuona); Rapsodia Nr. 1 (Rixner). — 22.15 Suita francuska G-dur Nr. 5 (Bach).

LONDYN — 342 m — 50 kW.
17.15 Muzyka rozrywkowa. — 21.15 Koncert chóru i ork. — 22.05 Muzyka rozrywkowa: W świetle księżyca (Coates); Jak cudnie (Fischer); Kwiat jabłoni (Venuti); Pieśń miłosna (Young); Melodia (Waler); Szept kwiatów (Blon)· Północ w krainie wróżek (Chase).

MEDIOLAN — 369 m — 50 kW.
17.00 „Zmartwychwstanie“, oratorium Perosiego. — 20.50 Rytmy i tańce. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ — 1648 m — 80 kW.
13.15 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Koncert kwartetu. — 17.00 Oratorium Perosiego. — 19.00 Muzyka z płyt. — 20.30 Koncert wieczorny. — 23.00 Muzyka taneczna.

RYGA 515 m.
12.25 Muzyka lekka. — 14.30 Melodie z operetek. — 16.50 Płyty. — 19.15 Muzyka popularna. — 21.15 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM — 126 m — 55 kW.
13.00 Koncert. — 15.30 Muzyka z płyt. — 17.05 Muzyka kameralna. — 19.30 Koncert wojsk. — 20.20 Szwedzka muzyka operowa. — 22.30 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG — 349 m — 100 kW.
13.15 Muzyka rozrywkowa. — 16.25 Koncert. — 19.40 Muzyka z płyt. — 21.15 Koncert ork.: Uw. „Ifigenia z Aulis“ (Gluck); Pieśń (Gluck); Hymn do słońca (Rameau); Uw. „Phaedra“ (Massenet); Sceny hiszpańskie (Massenet); Konzertstück (Massenet). — 23.00 Muzyka taneczna.

WIEDEŃ — 507 m — 100 kW.
12.00 Koncert południowy. — 14.40 Słynni śpiewacy (płyty). — 16.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.00 J. Brahms: Kwartet smyczkowy C-moll op. 51 Nr. 1. — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Polskie zespoły salonowe. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 13.30 Edward Grieg — audycja dla gimnazjów. — 15.00 Słuchowisko dla młodzieży „Wincuk — adjutant“. — 15.30 Muzyka obiadowa z Łodzi.— 16.35 Sonaty wiolonczelowe. — 17.15 Nasze sprawy — gawęda. — 17.30 Ze śpiewnika Moniuszki — koncert. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Koncert orkiestry dętej. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert rozrywkowy — transmisja ze Stuttgardu. — 22.20 Recital fortepianowy Marcelle Meyer.

DEUTSCHLANDSENDER — 6.30 Koncert poranny. — 9.40 Gimnastyka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiejdo trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert. — 18.35 Sonata As-dur (Beethoven). — 20.10 Koncert Filharmonii Berlińskiej: Utwory R. Straussa: Don Juan. Burleska; Symfonia Domestica; i t. d. Dyryguje: R. Strauss. — 23.00 Melodie z operetek.

DROITWICH — 13.30 Koncert ork. — 15.50 Program kabaretowy. — 17.00 Muzyka rozrywkowa. — 20.15 Muzyka taneczna. — 22.30 Koncert wojsk.: Marsz marynarski (Fairefield); Uw. „Morze“ (Demuth); Valse macabre (Eckersleyb); Poemat symf. (Massi-Hartmann); Szczęśliwe chwile (Saker). — 23.30 Płyty.

LONDYN — 12.00 Muzyka z płyt. — 14.30 Rytmiczne melodie. — 16.30 Program rozrywkowy. — 19.50 Muzyka fortepianowa. — 20.10 Koncert symfoniczny z Berlina: Poemat symfoniczny „Don Juan“; Burleska (R. Strauss). — 23.10 Koncert nocny.

MEDIOLAN — 17,15 Muzyka taneczna.—19.20 Płyty. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ — 13.10 Muzyka rozrywkowa. — 15.30 Sonata na skrzypce i fortepian (Honegger). — 16.20 Recital wiolonczelowy. — 19.00 Koncert ork. — 23.00 Muzyka z płyt.

RYGA — 12.05 Koncert popularny. — 15.50 Muzyka litewska. — 17,25 Muzyka lekka. — 19.15 Koncert chóru. — 21,15 Muzyka klasyczna.

SZTOKHOLM — 13.30 Dzieci śpiewają. — 15.30 Koncert solistów: Sonata G-moll na skrzypce i fortepian (Tartini); Romans (St. Saens); Maditation (Kendalle); Muzyka baletowa z „Rozamunde“ (Schubert-Kreisler); Kołysanka (Godard). — 17.40 Płyty. — 20.30 Kabaret. — 22,15 Muzyka rozrywkowa.

STRASSBURG — 13.15 Stare pieśni. — 17,35 Muzyka rozrywkowa. — 19.30 Muzyka lekka. — 21,30 Koncert wieczorny. — 22,45 Koncert.

WIEDEŃ — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert ork. — 18.15 Muzyka ludowa. — 20.15 Koncert symfoniczny. Serenada D-dur (Mozart); Rapsodia op. 53 (Brahms); III Symfonia D-moll (Bruckner). — 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

WTOREK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Piosenki. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Wyobraźnia — pogadanka Starego Doktora. — 15.30 Muzyka obiadowa ze Lwowa.— 16.30 Utwory klarnetowe. — 16.45 Reportaż z wyprawy do Afryki Środkowej.— 17.00 Transmisja koncertu z kościoła Mariackiego w Krakowie. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.15 Kwartet D-moll Reznicka.

DEUTSCHLANDSENDER — 6.30 Koncert z Frankfurtu. — 10.30 Audycja dla dzieci.—12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert ork. — 18.15 Muzyka kameralna: Tańce na kwartet smyczkowy (Boccherini); Kwartet smyczkowy op. 4 (Brandt). — 22,30 Koncert nocny.

DROITWICH — 13.30 Muzyka rozrywkowa — 15.25 Koncert ork. — 17.20 Koncert kwintetu — 19.00 Koncert skrzypcowy: Menuet D-dur (Haydn); Taniec słowiański E-moll (Dvorak); Nokturn (Boulanger); Gitara (Moszkowski). — 21,45 Włoska muzyka kameralna. — 23.00 Muzyka taneczna

LONDYN — 13.15 Koncert na skrzypce i fortepian. — 15.25 Muzyka operowa Glucka.—18.00 Melodie z filmów. — 19.30 Koncert ork.: Uw. „Rusłan i Ludmiła“ (Glinka); Suita „Dziadek do orzechów“ (Czajkowski). — 23.10 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN — 17.00 Koncert. — 19.20 Muzyka z płyt. — 21.00 „Nerone“ opera Boito.

PARYŻ — 13.05 Muzyka rozrywkowa.—15.15 Płyty. — 17.20 Symfonia Nr. 8 F-dur (Beethoven) — 19.00 Muzyka lekka. — 22,15 Muzyka kameralna.

RYGA — 12.05 Muzyka popularna. — 15.15 Muzyka rozrywkowa. — 17.00 Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę F-dur (Schumann). — 19.45 Melodie z oper. — 22,00 Muzyka z płyt.

SZTOKHOLM — 13.00 Muzyka rozrywkowa. — 15.15 Płyty. — 18.00 Koncert. — 21,30 Francuska muzyka fortepianowa: Temat z wariacjami (Faure); Alborada del gracioso (Ravel); Dwa tańce (Schmitt). — 22,15 Płyty.

STRASSBURG — 13,15 Muzyka rozrywkowa. — 15.05 Piękne melodie. — 17,20 Muzyka lekka. — 20.15 Koncert ork. — 22.45 Muzyka rozrywkowa.

WIEDEŃ — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Muzyka razrywkowa. — 19.00 Koncert chóru. — 20.15 Koncert wieczorny: Suita na ork. smyczkową op. 40 (Grieg); Doktryny (E. Strauss); Suita w lesie“ (Pauspertl); Muzyka baletowa z „Fausta“ (Gounod); Uw. „Włoszka w Algierze“ (Rossini). — 22.35 Muzyka rozrywkowa i taneczna. — 24.00 Koncert nocny.

ŚRODA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11,00 Audycja dla szkół. — 11.30 Polskie pieśni o wiośnie. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. — 15.30 Muzykao biadowa z Poznania. — 16.35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana. — 17.00 Walki o Wilno.— 17.15 W 20-lecie wyzwolenia Wilna — koncert. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.40 Dyskutujmy — „Wszechstronny rozwój czy specjalizacja“. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.30 Szable i dzwony — słuchowisko. — 22.10 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich gra kwartet Ondricka).

DEUTSCHLANDSENDER — 6.30 Poranek muzyczny. — 9.40 Gimnastyka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.40 Muzyka na trautonium. — 20.30 Koncert rozrywkowy.

DROITWICH — 13.00 Melodia i rytm. — 15.05 Muzyka rozrywkowa. — 17,00 Melodie z filmów dźwiękowych. — 20.00 Koncert ork.: Uw. „Sprzedana narzeczona“ (Smetana); Symfonia Nr. 2 (Elgar); Koncert B-moll (Vivaldi); „Popołudnie Fauna“ (Debussy); „Potępienie Fausta“ (Berlioz). — 23.30 Płyty.

LONDYN — 14.15 Muzyka taneczna. — 16.30 Koncert. — 18.00 Muzyka kameralna. — 19.45 Koncert wiolonczelowy: Sonatina A-dur (Pergolesi); Sicilienne (Pradies); Perpetuum mobile (Fitzenhagen). — 23.10 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN — 17,15 Koncert skrzypcowy. — 19.30 Muzyka z płyt. — 22,15 Koncert chóru. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ — 13.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Recital wiolonczelowy. — 17,05 Koncert. — 19.30 Koncert skrzypcowy. — 22.00 Muzyka symfoniczna

RYGA — 12.15 Muzyka lekka. — 15.10 Muzyka rozrywkowa. — 18.05 Pieśni. — 20.05 Muzyka kameralna. — 20.23 Teatr wyobraźni.

SZTOKHOLM — 13.30 Dawna muzyka taneczna. — 14.15 Koncert: Chaconne z wariacjami (Haendel); Menuet; Bourree (Krebs); Capriccio; Alla Polacca; Allegro (Ph. Em. Bach). — 18.00 Muzyka z płyt. — 21,15 Koncert kwartetu. — 22,15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG — 13.15 Muzyka z płyt. — 17.30 Barwne melodie — 19.30 Muzyka nordycka. Uwertura (Gade); Romans na skrzypce i ork. (Svendsen); Valse triste (Sibelius); Suita liryczna (Grieg). — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22,45 Muzyka rozrywkowa.

WIEDEŃ — 12.00 Koncert południowy. — 14.10 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert z Grazu. — 19.00 Muzyka ludowa. — 20.30 Koncert rozrywkowy. — 0.15 Koncert nocny.

CZWARTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Billy Mayerl gra własne utwory. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. — 15.30 Koncert obiadowy z Katowic. — 16.20 Odczyt dla młodzieży licealnej. — 16.40 Recital organowy Józefa Chwedczuka.— 17.30 Koncert popularny. — 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. — 18.30 Utwory chóralne. — 19.00 „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszkania“ — koncert. — 20.00 Muzyka taneczna. — 21.00 Gra Mała Orkiestra P. R. — 21.30 „Pochodnie wieków“ — Ludwik XIV. — 22.00 Folklor różnych narodów. — 22.40 Cezar Farnck — Wariacje symfoniczne. — 23.05 Współczesna polska pieśń chóralna — koncert.

DEUTSCHLANDSENDER — 6.30 Koncert poranny. — 10.30 Koncert rozrywkowy. — 15.15 Muzyka kameralna. — 17,30 Koncert popołudniowy. — 18.45 Pieśni Schuberta. — 21.00 Muzyka operowa: Uw. „Euryanthe“ (Weber); Dwie arie z op. „Dan Juan“ (Mozart); Uw. „Leonora“ Nr. 1 (Beethoven); Melodie z oper Wagnera. — 22.30 Koncert. — 23.00 Płyty.

DROITWICH — 12.30 Muzyka lekka. — 14.35 Koncert wokalny. — 17,00 Muzyka kameralna. — 20.00 Program rozrywkowy. — 22,20 Koncert ork.: Uw. „Fierrabars“ (Schubert); Symfonia Nr. 94 G-dur (Haydn); Fantazja z „Camarinska“ (Glinka). — 23.30 Płyty.

LONDYN — 12.00 Muzyka rozrywkowa. — 14.35 Pieśni. — 16.20 Muzyka taneczna. — 18.00 Koncert wojsk.: Fantazja wschodnia (Bałakierew); Siedem tańców szwedzkich (Bruch); Melodia na klarnet (Dedford); Suita „Cyd“ (Sacchini). — 20.00 Koncert na organach: Utwory Bacha. — 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

MEDIOLAN — 17,15 Koncert wokalny.—19.20 Muzyka z płyt. — 21.35 Koncert solistów. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ — 13.05 Koncert. — 15.15 Koncert wokalny i płyty. — 17,45 Teatr wyobraźni. — 19.00 Koncert wieczorny. — 20.30 Koncert symfoniczny.

RYGA — 12.05 Muzyka popularna. — 15.15 Barwne melodie. — 16.30 Koncert skrzypcowy.— 17.50 Pieśni i tańce łotewskie. — 21,15 Muzyka lekka.

SZTOKHOLM — 12.05 Muzyka rozrywkowa. — 15.45 Koncert skrzypcowy. — 18.05 Płyty. — 20.55 Koncert. M. Regera. Wariacje i fuga na temat Mozarta; Mozart: Uw. „Cosi fan tutte“. — 22,15 Koncert.

STRASSBURG — 13.15 Muzyka z płyt. — 18.30 Muzyka kościelna. — 20.15 Wiedeńskie melodie. — 22.45 Koncert nocny.

WIEDEŃ — 10.30 Koncert rozrywkowy. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 19.00 Beethoven: Kwartet smyczkowy A-dur op. 18 Nr. 5. — 21.00

Nie porozumieli się

Prezes Banku Angielskiego, mr. Montagu Norman, który gościł w Londynie dr. Schachta, nie osiągnął z nim porozumienia w żadnej ze spraw, które spowodowały podróż niemieckiego finansisty. Nie wszędzie może się tak udawać, jak w Monachium.

Co ważniejsza, psychologia obu rozmówców nie musi być jednakowa. Bo kiedy dr. Schacht chwalił przemysł samochodowy niemiecki namawiał Montagu Normana do nabycia w Niemczech auta, Anglik odpowiedział:

— Och, ja mam świetne i pakowne na 35 do 45 osób!

— Cóż to za maszyna? — zdumiał się gość.

— Metro londyńskie, którym co dzień jeżdżę do banku.

Pachnące listy wychodzą z mody

Na odbytym niedawno w Paryżu posiedzeniu przedstawicieli francuskiego przemysłu papierniczego, stwierdzono m. in. iż perfumowany papier wyszedł z mody prawie zupełnie.

W pierwszym półroczu r. ub. sprzedano cztery razy mniej papieru perfumowanego, niż w tymże okresie 1935 r. Przemysłowcy uważają to za widomy zanik romantyzmu i za „wpływ, wyrabiającego męskość filmu amerykańskiego“.

Nie zdarzają się już dzisiaj tak uczuciowe i naiwne młode niewiasty, któreby wierzyły, że użycie takiego papieru jest niezbędne dla wyrażenia gorących uczuć.

Z drugiej zaś strony kupcy branży papierniczej zaobserwowali, że płeć piękna umyślnie wybiera dziś takie formaty papieru listowego, jakich dawniej żądali tylko mężczyźni.

Muzyka kameralna: Suita G-moll (Haendel); Włoska serenada (Wolf); Balada (Bortz); Utwór op. 7 (Heuberger). — 24.00 Koncert nocny.

PIĄTEK

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11,25 Suita „Arlezjanka" — Bizeta. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa z Poznania.—16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranek. — 17.20 „Wiosenne kwiaty" — koncert. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Śląsk dzisiejszy — wieczór literacko - muzyczny. — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Koncert Festivalu Międzynarodowego Tow. Muz. Współcz. — 22.40 Piosenki francuskie.

DEUTSCHLANDSENDER — 6.30 Koncert z Królewca. — 9.40 Gimnastyka. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej, muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.35 Recital fortepianowy. — 21,25 Artur Troester i Conrad Hansen grają: Senata op. 102 na wiolonczelę i fortepian (Beethoven); Sonata op. 22 na wiolonczelę i fortepian (Jentsch).—23.00 Kancert nocny.

DROITWICH — 12.00 Muzyka fortepianowa. — 14.00 Koncert rozrywkowy. — 17.00 Koncert ork. — 19,50 Koncert. Uwertura wiosenna (Jeremias); Koncert D-moll (Hinton); Koncert na ork. C-dur (Pilati). — 23,30 Koncert nocny.

LONDYN — 12.00 Muzyka rozrywkowa. — 14.15 Utwory Bacha i Haendla. — 15.45 Koncert symfoniczny: Wariacje na temat oryginalny op. 36 (Elgar); Symfonia Nr. 5 E-moll op. 95 (Dvorak). — 18.55 Koncert ork. 21.00 Muzyka rozrywkowa. — 23.10 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN — 17.00 Koncert symfoniczny.— 19.20 Muzyka z płyt. — 21,00 Koncert symfoniczny. — 23.15 Muzyka rozrywkowa.

PARYŻ — 13.05 Muzyka z płyt. — 15.30 Muzyka fortepianowa. — 17,05 Muzyka kameralna. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 22,30 Płyty.

RYGA — 17.00 Łotewska muzyka fortepianowa. — 20.00 Koncert ork. — 22,00 Płyty.

SZTOKHOLM — 12,05 Muzyka rozrywkowa. — 14.15 Angielskie przeboje. — 17.05 Koncert rozrywkowy. — 20.00 I Akt opery „Madame Butterfly" (Puccini). — 22,15 Koncert: Uw. „Egmont" (Beethoven); Koncert Nr. 3 C-moll na fortepian i ork. (Beethoven).

STRASSBURG — 13.15 Koncert. — 17,35 Koncert dla młodzieży. — 19.30 Koncert ork. — 22,45 Muzyka taneczna. — 23.00 Koncert nocny.

WIEDEŃ — 12.00 Koncert południowy. — południowy. — 14.20 Muzyka rozrywkowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 21.00 Koncert Wiedeńskiej Ork. Symfonicznej: Koncert Brandenburski Nr. 4 G-dur (Bach); Symfonia D-dur Nr. 93 (Haydn); Aria z op. „Uprowadzenie z Seraiu" (Mozart); Melodia miłosna z „Serce" (Pfitzner); Katedra, sinfonietta (Melichar). — 24.00 Koncert nocny.

SOBOTA

WARSZAWA I WSZYSTKIE STACJE POLSKIE.

6.30 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Gitary i skrzypce w muzyce jazzowej. — 12.03 Audycja południowa. — 15.00 O niedźwiedzim tańcu — audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa z Wilna. — 16.35 „Sylwetki kompozytorów polskich" — Antoni Szałowski, koncert. — 17.40 Adolff Wolff gra na organach Wurlitzara. — 18.00 Audycja dla wsi. — 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą. — 19.15 Muzyka taneczna. — 20.05 Turandot, opera Pucciniego. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. — 23.20 Muzyka taneczna.

DEUTSCHLANDSENDER — 6.30 Koncert poranny z Wrocławia. — 10.30 Audycja dla dzieci. — 12.00 Koncert południowy. — 14.00 Od drugiej do trzeciej muzyczka na świecie. — 16.00 Koncert ork. — 18.20 Muzyka francuska. — 20.15 Koncert wieczorny: Uw. „Alessandro Stradella" (Flotow); Suita baletowa „Coppelia" (Delibes); Kamarinskaja (Glinka); Uw. „Bal w operze" (Heuberger); Wstęp do „Dzieci królewskie" (Humperdinck); Walc (Strauss); Scherzo (Dowell); Scena z balu (Hellmesberger); (Lehar); Perpetuum mobile (Strauss); Uw. „Phaedra" (Strauss). — 23.00 Muzyka z Wiednia.

DROITWICH — 13.00 Muzyka rozrywkowa. — 17.15 Płyty. — 18.45 Koncert ork. — 22,30 Koncert Uw. „Falstaff" (Balfe); Walc (Friml); Piccicato, capricce (O'Donnel); Suita (Greenwood); Wspomnienia o Griegu (Murbach). — 23.15 Muzyka taneczna.

LONDYN — 13.00 Koncert tria. — 16.25 Muzyka baletowa. — 19.00 Koncert na organach. — 20.10 Trio A-moll op. 50 (Czajkowski). — 21,40 Muzyka lekka. — 23,15 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN — 20.30 Muzyka z płyt. — 22.30 Recital wiolonczelowy. — 23.15 Muzyka taneczna.

PARYŻ — 13.15 Muzyka z płyt. — 15.15 Koncert Nr. 5 A-dur na skrzypce i ork. (Mozart). — 19.00 Koncert wieczorny. — 20.30 Koncert skrzypcowy. — 23.15 Muzyka taneczna.

RYGA — 14.45 Muzyka rozrywkowa. — 16.25 Płyty. — 18,25 Koncert chóru. — 20.00 Muzyka lekka. — 21,15 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM — 12.05 Muzyka rozrywkowa. — 14.30 Koncert fortepianowy: Chaconne G-dur (Haendel); Sonata patetyczna op. 13 C-moll na fortepian (Beethoven). — 18,00 Płyty. — 21,30 Muzyka rozrywkowa. — 23.00 Muzyka taneczna.

STRASSBURG — 12,30 Muzyka rozryw[...] — 17,35 Pieśni. — 21.15 Koncert na organach [...] 23.00 Muzyka taneczna.

WIEDEŃ — 12.00 Koncert południowy [...] 14.10 Muzyka z płyt. — 16.00 Koncert popo[...]niowy. — 18.40 Melodie ludowe. — 20.15 [...] deńska dynastia walcowa, słuchowisko. — [...] Koncert nocny.

Propaganda pożyczki lotniczej przez radio

Polskie Radio w każdej okazji stara się wiązać swoją działalność z ogólnymi dążeniami Narodu i potrzebami Państwa. Ta zawsze ścisła łączność staje się specjalnie wydatna w momentach doniosłych, kiedy jednolita i zwarta postawa całego społeczeństwa staje się nakazem chwili. Ostatnio taką właśnie chwilą całkowitego zespolenia się wszystkich obywateli w jednej wielkiej inicjatywie była Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej, rozpisana przez Rząd na cele dozbrojenia polskich sił powietrznych.

Bezpośrednio po ogłoszeniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, Polskie Radio natychmiast oddało wszystkie swe mikrofony dla propagandy tej ważkiej akcji. Głośne już dzisiaj przemówienie gen. Berbeckiego, które zainicjowało intensywną akcję propagandową, nadane było przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Prócz tego zasadniczego, wstępnego w tej akcji przemówienia, gen. Berbecki kilkakrotnie jeszcze zabierał głos przed mikrofonem Polskiego Radia jako Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ponadto Polskie Radio transmitowało z Zamku Królewskiego w Warszawie uroczyste posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, jakie odbyło się w dniu 1 kwietnia w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski.

Również natychmiast zorganizowano i wstawiono do programu Polskiego Radia specjalną codzienną audycję poświęconą propagandzie Pożyczki Przeciwlotniczej.

Codziennie te audycje mają za zadanie ująć całokształt tego żywiołowego entuzjazmu, jaki ogarnął całą Polskę i jaki wyrażał się w nieprzebranej ofiarności całego społeczeństwa. W specjalnych tych audycjach stawali przed mikrofonem Polskiego Radia przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, wszystkich zawodów i wszystkich ziem Rzeczypospolitej, złączonych w wielkim wyścigu ofiarności społecznej, jakim jest Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej rozpisana pod hasłem „Silni, zwarci, gotowi". W codziennych tych audycjach zabierały głos wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Katowice przemówiły głosem górników z Zaolzia, wyrażających gotowość i ofiarność polskiego świata pracy. W Warszawie zamanifestowała swój entuzjastyczny stosunek do Armii i Lotnictwa oraz do Pożyczki Przeciwlotniczej młodzież szkolna, w specjalnej audycji, w której brało udział szereg szkół warszawskich. Poznań dał manifestację polskiego świata przemysłu i handlu. Tak chlubnie zaznaczony w dziejach Polski świat gospodarczy Wie[...] polski zamanifestował jeszcze raz [...] patriotyczną postawę. Wzruszającą audycję nadał Lwów, była to au[...] lwowskich dzieci, które wychowane [...] świetlanych tradycjach Orląt Lw[...]kich wyraziły powszechne dziś uc[...] wszystkich dzieci polskich.

Cała Polska przewinęła się w [...] specjalnych audycjach przed mikrofo[...]mi Polskiego Radia zaznaczając swą [...]dnolitość i gotowość do wszystkich o[...]fiar, jakie wymagać od nas będzie [...]ga Państwa i Armii.

Czynny udział brały również w [...]cji propagandy Pożyczki Obrony P[...]ciwlotniczej wozy propagandowe P[...]kiego Radia. Zarówno w Warsz[...] jak i na prowincji, wozy propagandowe nadawały specjalne koncerty [...] wojskowej i okolicznościowe audycje [...] których nadawano przemówienia [...] danki propagujące Pożyczkę oraz [...]tywano ulotki i odezwy.

Tak czynny i żywy współudział [...]kiego Radia w akcji propagującej [...]życzkę niewątpliwie nie pozostał [...] wpływu na tę tak powszechną i ży[...]łową reakcję, jaką całe społeczeństwo powitało inicjatywę Rządu w sp[...] zdobycia funduszy na dozbrojenie [...]kiego lotnictwa.

Rewolwery i — brzoskwinie

Garść informacyj o Kraju Skipetarów

Po zajęciu Albanii przez wojska włoskie, ten miniaturowy kraik, położony na Bałkanach, wzbudził ogólne zainteresowanie. Albania, malowniczo położona wśród wzgórz, których kontury odbijają się w błękitnych wodach morza Adriatyckiego, jest jednym z najciekawszych zakątków Europy, w którym Wschód i Zachód podały sobie ręce.

W roku 1912 Albania była jeszcze prowincją turecką, a rośli i przystojni Albańczycy stanowili ozdobę gwardii sułtanów tureckich i pełnili warty honorowe w pałacach Konstantynopola.

Po wojnie bałkańskiej Albania odzyskała niezależność. Kraj poczyna się europeizować i rozbudowywać. Z czasów tych datują się nieliczne drogi, łączące ważniejsze ośrodki kraju i linia kolei żelaznej ze stolicy Tirany do portu Durazzo. Podkreślić należy, że kolej przetrwała tylko krótki okres czasu, albowiem dzikie plemiona górskie kradły szyny z torów i kolej została w krótkim czasie dosłownie rozkradziona.

Po wojnie europejskiej i wyborze w roku 1928 króla Zogu, Albania przybiera inną szatę. W stolicy Tiranie, położonej po środku największej w kraju doliny, wyrastają nowoczesne pałace, ministerstwa, gmach ratusza i inne, otoczone małymi domkami i chatkami krajowców, utrzymanymi w stylu orientalnym. Barwne bazary w rozmaitych krańcach miasta przypominają, że Zachód nie wyparł jeszcze Wschodu z tego malowniczego zakątka.

Górzysty kraj utrudniał niesłychanie zakładanie dróg żelaznych i budowę dróg bitych. Poszarpane kamienne wzgórza, wznoszące się do 3000 metrów powyżej poziomu morza, przepaście i skały, uniemożliwiły zaprowadzenie sieci komunikacyjnej. Wobec tych trudności terenowych, Albania zdecydowała się na wykorzystanie najnowszego środka lokomocji — jakim jest lotnictwo. Pozakładano lotniska, a włoska linia lotnicza „Ala Litoria" utrzymywała komunikację w centrum kraju. Na lotnisku w Tiranie lądowały trzy razy w tygodniu wielkie samoloty linii Komunikacyjnej Rzym — Saloniki.

Dominującą religią w Albanii jest islam. Część ludności wyznaje religię rzymsko - katolicką, część grecko - katolicką. Nie brak również greko - unitów i najrozmaitszych sekt religijnych. Ludność jest pobożna, to też świątyń jest wiele. Gotyckie wieże kościołów katolickich na przemian z kopułami meczetów i wieżyczkami minaretów w[...]jają się ku wiecznie błękitnemu i [...] chmurnemu niebu.

Różnorodność wyznań znajduje [...]nież swój wyraz wśród członków [...]du. Król Achmed Zogu jest mahome[...]ninem, jego osobisty adiutant jest [...] znania katolickiego, zaś ministrowie [...]krutują się spośród członków róż[...] wyznań i sekt. Przyczyn się to [...]wiście do tarć wewnątrz kraju, ale są one zbyt ostre.

Malowniczy Wschód i poważny [...]chód podały sobie ręce również i na [...]cy albańscy. Obok sukien, skrojonych według ostatniej, paryskiej mody [...] gielskich ubrań albańskich gentle[...]nów, nie brak bajecznie kolorowych [...]kryć narodowych. Czarne, obcisłe [...]dnie z owczej wełny, noszone zaró[...] przez mężczyzn jak i kobiety, które [...] mają zasłon na twarzach, szerokie, [...]wone pasy, ukrywające często, wbrew wyraźnym zakazom króla, ostre [...]lety i broń palną; białe fezy, oraz [...] haftowane srebrem żakiety i ka[...] składają się na malowniczy strój [...]dowy Albańczyków.

Gdy podczas świąt i obchodów [...]biety albańskie włożą pięknie ha[...]ne blaszkami ze srebra i złot[...] które w starych rodach przechodzą [...] pokolenia na pokolenie, można [...]sady stwierdzić, że odzież, którą [...] na sobie przedstawia pokaźną [...]

System monetarny w Albanii [...] przypomina systemów monetarnych [...] krajów europejskich. Oficjalną [...] jest złoty frank. Pięć franków [...] się wartości 1 dolara, a cztery [...] — wartości jednego Napoleona. [...] mniejszą jednostką monetarną jest [...] Turyście trudno się przyzwyczaić [...] tych skomplikowanych obliczeń.

Ograniczone od północy górami, [...]rych wierzchołki pokryte są śniegiem [...]wnętrze kraju odznacza się klimatem łagodnym. Głównym bogactwem [...] wspaniałe owoce, oliwki, brzoskwinie, wiśnie, figi, pomarańcze i wielkie [...] cytryny, które są rzadkością nawet [...] Włoszech. Głównym produktem [...]portu Albanii były owoce, oliwki i [...]wa.

Gwiazdy mówią prawdę

Urodzeni w czasie od 11-go do 15-go kwietnia

Wpływy gwiazd. Patronem tego tygodnia astrologicznego jest anioł sztuki, okultyzmu, zdrowia i pokoju. Szczęśliwą liczbą osób urodzonych w tym okresie jest „9", a ich kolorami żółty i biały.

Powinowactwo gwiazd. Ażeby twoje pożycie małżeńskie było szczęśliwe, mąż twój względnie żona winna być urodzona w następujących okresach roku: 21 do 25 stycznia, 31 stycznia do 4 lutego, 20 do 25 maja, 1 do 5 czerwca, 22 do 27 lipca, 3 do 7 sierpnia, 22 do 26 listopada i 2 do 6 grudnia. Najszczęśliwsze małżeństwo będzie z partnerem wysokiego wzrostu, o ciemnych włosach i oczach, szczupłym i dobrze zbudowanym. On względnie ona będzie spokojna, uparta, pracowita i sumienna. Skłonności do chorób serca.

Dla mężczyzn urodzonych w tym tygodniu Żona twoja będzie starsza od ciebie i będzie posiadała własne pieniądze. Będzie to kobieta energiczna, o silnym charakterze i obdarzona zmysłem praktycznym. W swych poglądach jest zacofana.

Dla kobiet urodzonych w tym tygodniu. Mąż twój może być bankierem, ekonomistą, kierownikiem wielkiego przedsiębiorstwa lub inżynierem. Jest to człowiek poważny, zdolny i pracowity. Jeżeli chcesz uniknąć niesnasek w pożyciu małżeńskim, dbaj o jego wygody i nie wzbudzaj jego zazdrości.

Jeśli chcesz zawrzeć związek małżeński w tym tygodniu astrologicznym, wybierz dzień 12 kwietnia.

Dzieci z małżeństwa. Wychowanie twych dzieci będzie ci sprawiało dużo trudu. Będą one bowiem uparte i kapryśne poza tym słabe i skłonne do chorób infekcyjnych.

Dla osób poślubionych. Ty i twój partner jesteście oboje bardzo uparci, co będzie przyczyną licznych starć w waszym pożyciu małżeńskim, aczkolwiek łączy was węzeł szczerej miłości. W późniejszym wieku staniecie się bardziej wyrozumiali i wówczas małżeństwo wasze będzie bardzo szczęśliwe.

WESOŁY KOS

W NIEWŁAŚCIWYM MOMENCIE.



— Dzień dobry, chciałbym ...awiać z panem domu.

Statysta

...wien młody, początkujący sta... ...miał się znaleźć na scenie po ...erwszy w życiu. Dano mu bar... ...robną rólkę. Miał wręczyć ar... ...grającemu rolę bohatera sztu... ...zwyklejszy list.

...tysta, w odpowiednim momen... ...kracza na scenę, podaje akto... ...list i czeka.

...ktor rozdziera kopertę, czyta, a ...wola:

— Tym listem zniszczyłeś mnie!..

— Ogromnie mi przykro, — tłu... ...się statysta. — Ale przecież ...tyser kazał...

Szczęśliwy miesiąc

— Panie Żółtko, wie pan ...y człowiek ma najmniej ...rwień?

— Pojęcia nie mam.

— W lutm.

— Dlaczego?

— Bo luty jest najkrótszym ...iącem w roku.

Niejaka różnica

— Wyobraź sobie, że Alfred, mó... ...o twoim śpiewie, powiedział: ...można przyrównać do syreny..."

— Naprawdę tak powiedział?

— Naprawdę. Tylko dodał jeszcze: ...syreny fabrycznej albo okrętowej.

...y świątecznym stole

— Za wykonanie tego ma... ...a powinna pani otrzymać ...odę na konkursie szope... ...skim...

Upominek

— Więc przyniosłeś mi perły na imieniny? Jakiś ty dobry!... Strasznie jestem ci wdzięczna. Jednak wyznam, że wolałabym samochód...

— I ja bym wolał, moja droga. Ale... czyś ty kiedy widziała... fałszywy samochód?

Swiadectwo

— Mój kochany, w tym świadectwie dla Kasi napisałam dużo przykrych dla niej rzeczy, że jest niechlujna, leniwa, wścibska, impertynencka... Chciałabym jednak napisać o niej coś dobrego...

— Napisz zatem, że ma zawsze doskonały apetyt i bardzo chętnie odrabia swoje wychodne.

Radość

Młody poeta zwraca się do spotkanego na ulicy krytyka.

— Czytał pan mój ostatni wiersz?

Krytyk, z nietajoną radością:

— Ostatni? Czy aby naprawdę ostatni?

Wykształcenie

— I cóż? Jak się uczy pański synek w mieście? Zrobił już jakieś postępy?

— O, tak... Czyta doskonale... w oczach znajomych i nieznajomych panien, pisze... weksle i rachuje... na puściznę po ojcu.

Wręcz przeciwnie

— Jest pan inkasentem? Bardzo niemiłe zajęcie. Ludzie nie chcą pana widzieć...

— Wręcz przeciwnie. Stale słyszę: błagam pana, niech pan przyjdzie za tydzień...

Układ

Pewien dość utalentowany ale mało zarabiający artysta zaproponował krawcowi następujący interes:

Ja panu zrobię portret całej pańskiej osoby, a pan mi za to uszyje garnitur.

Krawcowi nie zaimponował projekt malarza.

— Wie pan, — rzekł krawiec, — wystarczy, gdy mnie pan sportretuje do połowy, a ja panu za to uszyję spodnie.

— Dobrze — zgadza się malarz. — Ale mały warunek: ja sportretuję pańską dolną połowę.

Zazdrość

— Pamiętasz, że ci z góry mówiłam, iż twoja siostra będzie nam bardzo zazdrościć nowego umeblowania.

— E, przesadzasz... Wcale nie wyglądała na zazdrosną...

— Nie była zazdrosna? W takim razie spójrz, co przysłała naszemu Józiowi: pilnik, piłkę do rznięcia drzewa i cały komplet narzędzi stolarskich.

Gdyby...

— Wszędzie postęp: jeździmy bez koni, telegrafujemy bez drutu, strzelamy bez dymu, palimy bez nikotyny... Ale nie umiemy jeszcze najważniejszego...

— Mianowicie?

— Inkasowania posagu bez małżeństwa.

Poskutkowało

— Więc naprawdę przestał pan pić? Jakże się to stało...

— Widzi pan... Wracam kiedyś wieczorem do domu... W dobrym humorze... I nagle patrzę: co to? Dwie teściowe? Od tej chwili przestałem pić.

Lekcje

— Ile żądasz za lekcję muzyki?

— Pięć złotych za godzinę.

— Hm... Nieźle. A ile ci płacą?

Chaplin

Charlie Chaplin, w zaraniu swej kariery artystycznej, występował w wędrownej trupie, która dawała przedstawienia na prowincji

Pewnego razu miał Charlie Chaplin zagrać rolę lorda. Przed wyjściem na scenę chwyta go dyrektor:

— Panie, przecież pan powinien mieć biały krawat do oficjalnego stroju.

— Wybaczy pan, — odpowiada nieśmiało młody aktor. — To właśnie mój najbielszy krawat.

Optymista

— Czy zastałem pana Leosia w domu? Tak? To doskonale. Sądzę, iż zapłaci mi wreszcie rachunek?

— Zapłaci pański rachunek? Dziwny pan jest. Czy pan sobie wyobraża, iż mój mąż siedziałby w domu, gdyby miał pieniądze?

O, nie...

Pan Gzymsik jest referentem skarbowym w małym mieście.

Pewnego wieczora zaczyna Gzymsika boleć ząb. Boli coraz gwałtowniej, coraz silniej. Pan Gzymsik po prostu wyje.

Żona radzi mu:

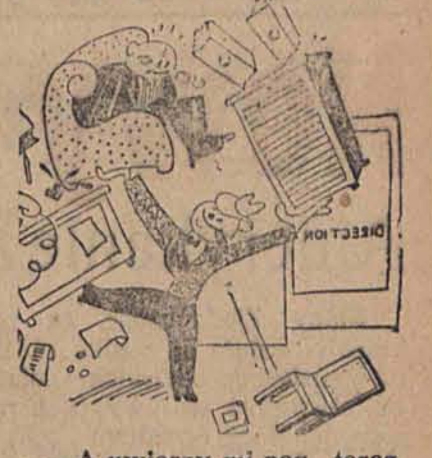
— Idź do dentysty, mój drogi.. To bardzo zdolny człowiek. Operuje zupełnie bez bólu.

— Mam pójść do naszego dentysty? O, nie, za żadną cenę, — jęczy Gzymsik. — Choćby mnie nawet ząb bolał jeszcze bardziej...

— Dlaczego? — dziwi się żona.

— Odrzuciłem wszystkie jego odwołania podatkowe.

W GABINECIE DYREKTORA CYRKU.



— A uwierzy mi pan teraz, dyrektorze, że mój numer zdobędzie powodzenie?

Na dworcu w Krynicy

— Panie numerowy, czy już wszystkie moje bagaże są w wagonie?

— Tak, proszę pani.

— I jest pan pewny, że nic nie zostawiłam?

— Nie, proszę pani, nawet napiwka!

Bibliofil

— W tej oto szafie, proszę państwa, mam dzieła filozoficzne, rozprawy naukowe, krytyki literackie i książki z zakresu nauk przyrodniczych, w tej szafie natomiast znajdziecie państwo utwory klasyków polskich i obcych, prozą i wierszem. A tylko w tej szafie znajdują się książki do czytania.

Różnica

Pan Hipolit, stateczny ojciec rodziny, zabawił się w jakiejś knajpie i stanowczo przebrał miarę. Nogi mu się plączą, idzie chodnikiem po zygzakowatej linii. Wreszcie traci równowagę i pada na ziemię.

Widzi to przypadkowo jeden z jego przyjaciół. Pochyla się nad Hipolitem i mówi:

— Z taką głową stanowczo nie powinieneś pić.

— E, — protestuje pan Hipolit. — Nie powinienem chodzić z takimi nogami...

Miłość w Mandalay

2

Opowieśc egzotyczna

...łoda dziewczyna odpowiedziała coś ...słowa jej nie zdołały dotrzeć do ...ca gdzie siedział Brown.

— Co takiego? Nie przyjdziesz na ...? W życiu nie słyszałam takiego ...nsu... Pomyśl o biednym Jimie. Wy...żam sobie jego rozczarowanie... Z tą, ...kiedy już tu jesteś...

Młody człowiek nachylił się ponad ...em. Prawdopodobnie tłumaczył jej, ...y był zawiedziony, gdyby nie przy-...

Kapitan Brown zdążył zauważyć tyl...ogi, wilczy kształt jego czaszki. Bru... na jego opalonym karku miały kolor ...fioletowy.

Wychodząc, całe towarzystwo mu... przejść obok kapitana Browna.

Pierwsza szła starsza pani, sapiąc lek... chłodząc twarz wachlarzem... Potem ...ewczyna. Była wysoka i szczupła. ...z piękności, miała w sobie coś, co ...ajach położonych na wschód od Su... ...jest o wiele rzadsze od urody i mło... — miała rasę. Kapitan Brown zdał ...z tego sprawe, gdy zauważył jej ...sób trzymania głowy, ręke i kształt ...i w kostce.

Przechodząc mimo niego, spojrzała ...rozpaczliwym wzrokiem i wargi jej ...szyły się, jak gdyby chciała coś po...dzieć i powstrzymała się nagle.

Młody człowiek szedł tuż za nią, za...wolony z siebie. Niemiły błysk w oczach i grymas dokoła ust mówiły wiele obserwatorowi: chytry lis, o długim nosie i niskim czole!

Kapitan Brown siedział chwilę po ich wyjściu, gryząc pustą fajkę... Jego jasne błękitne oczy miały zimny skupiony wyraz. Niecierpliwym ruchem nacisnął dzwonek:

W tejże samej chwili zjawił się Anthony.

— Co to za jedni? — zapytał kapitan Brown, wskazując na opuszczony stolik.

— Sahib Daker z Mem-Sahib, sir; Flotilla Company sir. Mem Sahib dopiero powrócić z Anglii i przynieść z sobą panienkę..: Nowa panienka, nie znać jeszcze nazwiska... Wyjść za mąż na przyszły tydzień za Sahiba Mordwella, tego młodego pana, co siedzieć z nimi razem... Z firmy Barton, z leśnego Oddziału, sir...

Kostium maskaradowy

Kapitan Brown zapalił fajkę i zaciągnął się dwukrotnie wolno, z namysłem:

— Niech Anthony wytrzaśnie mi szybko jakiś kostium maskaradowy. Idę na bal... — rzekł.

— Zrobi się, sir. Panowie wszyscy być weseli w Wielkanoc. Czy przynieść nowy kieliszek?

— Twoja intuicja jest zdumiewająca, Anthony.

A więc to było tak... Kapitan Brown szybko odtworzył sobie w myśli krótki przebieg pospolitej na Wschodzie tragedii... Przed laty dziewczyna zaręczyła się z nim w kraju. Młodość jest pobłażliwa nawet dla wyraźnie lisich twarzy. Gdy ujrzała go powtórnie, zdała sobie sprawę ze swej pomyłki... Ale za późno! Miała wyprawę... tort weselny... Kobiety przywiązują jeszcze do tego wagę... Takimi głupstwami można związać kobietę na całe życie... Prawdopodobnie mieli wspólnych znajomych, a z pieniędzmi było krucho... Znalazła się w pułapce.

Nie miał najmniejszego pojęcia, jak przeciwdziałać temu, lecz czuł, że musi coś uczynić... Po prostu, nie chciał do tego dopuścić...

Pogwizdując z cicha, udał się do swej kwatery.

Anthony przeszedł samego siebie. Strój maskaradowy leżał już w jego pokoju, zapakowany starannie w spore kartonowe pudełko, z wypisanym ołówkiem nazwiskiem oficera, który niedawno wyjechał na urlop do kraju.

Strój ten składał się z całego szeregu białych powiewnych szat, z białego turbanu z przymocowaną do niego peruką... Należała do niego jeszcze długa broda, mogąca skutecznie chronić przed chłodem pierś w czasie zimnych nocy — lecz w temperaturze podzwrotnikowej wymagająca nielada poświęcenia.

Kapitan Brown przebrał się i był zadowolony z siebie. Wyglądał jak jeden z tubylczych włóczęgów, kręcących się po Mandalay z dywanami, jedwabiami i szalami kaszmirskimi, a których policja podejrzewa zwykle o zgoła inne rzeczy.

Strój był tak doskonały, że kapitan Brown minął swego własnego szefa Mackintyre'a we drzwiach sali balowej, przy czym na twarzy tego gentlemana pojawił się jedynie wyraz obrzydzenia.

Około godziny wpół do jedenastej zjawili się oczekiwani przez niego goście.

Tęga starsza pani nosiła teraz błękitny strój Pierotki, tak jak to sobie właśnie kapitan Brown z góry wyobrażał. Z niezwykłym poświęceniem pokazywała całemu światu tajemnice swych grubych łydek.

Młody człowiek o lisiej twarzy, trochę bardziej czerwony niż poprzednio, prowadził w triumfie młodą pannę, przebraną za siostrę miłosierdzia.

Parę osób zaczepiło kapitana Browna:

— Kimże u licha pan jest? — pytali.

— Niezwykle dobry kostium...

Kapitan Brown powstrzymywał uśmiech i dotykając czoła szczupłą brązową ręką odpowiadał niezmiennie:

— Salaam, Sahib... Jestem biednym człowiekiem... Niechaj litościwy Sahib będzie moim ojcem i moją matką... Oby stał się za to ojcem tysiąca synów!

Krótko potem kapitan Brown rozpoczął akcję.

Odciągnął siłą dziewczynę od młodzieńca o lisiej twarzy.

Nie obeszło się bez potężnego szturchnięcia...

— Czy istotnie jest pan tym, na kogo pan wygląda? — zapytała cicho dziewczyna — Czy też jest pan kim innym?

— Proszę pójść ze mną i przekonać się — odparł kapitan Brown.

Zaprowadził ją do ustronnego miejsca, gdzie ustawił uprzednio przezornie dwa krzesła. Należał bowiem do ludzi, którzy nic nie pozostawiają przypadkowi.

(D. c. n.)

Wędrówka po świecie

Nowy Orlean, sprzedane miasto

Amerykanie z Południa są równocześnie rasistami i wrogami hitleryzmu

Stany Zjednoczone są państwem, które powstało ze zlepku różnych kolonii państw europejskich i dlatego daje się zauważyć wpływy tych narodów i państw, które przedtem były panami ziem północno-amerykańskich.

Północ Stanów Zjednoczonych, której ludność jest pochodzenia anglo-saskiego, ma zupełnie inny charakter, niż Południe, gdzie na każdym kroku wyziera łacińska, a więc hiszpańska przeszłość. Jednym z największych i najważniejszych ośrodków miejskich na południu U. S. A. jest **Nowy Orlean.**

Miasto to, niesłusznie zwane jest „amerykańskim Paryżem", gdyż nie posiada żadnych cech francuskich, prócz nazwy. Pełno tu jednak pozostałości po dawnych władcach tej krainy — Hiszpanach, których wpływy kulturalne, a nawet językowe pozostawiły trwałe ślady w charakterze miasta i psychice jego mieszkańców.

Dzieje Nowego Orleanu są niezwykłe, gdyż jest on jedynym bodaj miastem w historii ludzkości, które przechodziło z rąk do rąk nie wskutek wojen, lecz... tranzakcyj handlowych.

Nowy Orlean był pierwotnie miastem francuskim i zamieszkany był przez francuskich kolonistów. Na mocy dwóch traktatów, w Fontainebleau i w Paryżu, miasto to, wraz z pasem ziemi, obejmującym część stanu Luiziana do rzeki Mississipi, oddane zostało w ręce Hiszpanii. W trzydzieści lat później Nowy Orlean wraca do Francji, a w dwa lata później to znaczy w roku 1803, **Napoleon Bonaparte sprzedał całą kolonię rządowi Stanów Zjednoczonych za 15 milionów dolarów.**

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych była głęboko poruszona tą tranzakcją **i zarzucała prezydentowi Tomaszowi Jeffersonowi, że „rzucił w błoto" tak wielką sumę pieniędzy.** Obywatele Stanów Zjednoczonych nie zdawali sobie sprawy z tego, że **za 15 milionów dolarów zakupiono dla nich najżyźniejszy obszar na terenie całego USA...**

Ludność Nowego Orleanu jest mieszaniną kilku ras, a więc anglo-saskiej, łacińskiej, nieznacznej ilości indiańskiej i, przede wszystkim, murzyńskiej.

W roku 1803 Nowy Orlean był małym miasteczkiem, posiadającym zaledwie 10.000 mieszkańców, z czego tylko 4000 białych. Reszta ludności składała się z Murzynów i mieszańców, których mieszkaniec Południa starannie odgranicza i odróżnia.

Tak popularne w niektórych krajach europejskich „szukanie aryjskiej babki" jest niczym w porównaniu z selekcją rasową, jaka po dziś dzień uprawiana jest na południu Stanów Zjednoczonych.

Europejczykowi trudno jest się rozeznać w skomplikowanych stosunkach rasowych w Nowym Orleanie. Jest pewny, że Kreole — to mieszańcy, a właśnie okazuje się, że **Kreole to czysta biała rasa bez najmniejszej, broń Boże, domieszki krwi murzyńskiej.** Małżeństwa mieszane pomiędzy białymi i czarnymi, lub potomkami Murzynów, są zakazane przez prawo. Prawo **nie przewiduje jednak zakazu stosunków pozamałżeńskich między rasami i dlatego Nowy Orlean był i jest istną hodowlą mieszańców.**

Dla nas, Europejczyków, wyraz „m i e s z a n i e c" oznacza po prostu **człowieka, pochodzącego od rodziców różnych ras.** Dla Amerykanina ze Stanów Południowych sprawa ta jest o wiele bardziej skomplikowana. Na określenie różnego rodzaju „zanieczyszczeń" białej rasy przez czynniki murzyńskie (Murzyni twierdzą nierzadko, że jest na odwrót) używane są specjalne wyrażenia. I tak „q u a d r o o n" jest to istota ludzka, której matka miała nieszczęście być „m e s t i z e", a ojciec był białym. „Mestize" jest to wynik skrzyżowania M u l a t k i i białego, zaś Mulat jest to zwykły mieszaniec stuprocentowej Murzynki i białego.

O białych matkach i murzyńskich ojcach lepiej nie mówić, gdyż Murzyn, który ośmieli się spojrzeć na białą kobietę, bywa natychmiast powieszony bez sądu na najbliższym drzewie...

Po wojnie domowej między Stanami Północnymi i Południowymi, której przyczyną miała być rzekomo sprawa zniesienia niewolnictwa, w Stanach Południowych, a zwłaszcza w Nowym Orleanie powstał zwyczaj, **że każdy młodzieniec z t. zw. „dobrej rodziny" musiał mieć kolorową metresę.** Związki te, aczkolwiek nie uświęcone sakramentem małżeństwa, są do dzisiejszego dnia bardzo rozpowszechnione w Nowym Orleanie. **Ojcowie „kolorowych" dzieci traktują je z największą troskliwością, nadają im swe nazwiska i nierzadko wysyłają na studia do Europy.** Rasizm amerykański jest więc problemem bardzo dziwnym.

A jednak rasizm ten istnieje i jest głęboko zakorzeniony we wszystkich [warstwach] społeczeństwa. W Stanach Po[łu]dniowych istnieją **osobne wagony [dla] czarnych i mieszańców, kolorowym [nie] wolno uczęszczać do ustalonych [...] restauracyj i miejsc rozrywkowych.**

Najdziwniejsze jest to, że Amerykanie z Południa, nawet gdy są zwo[len]nikami prezydenta Roosevelta i zap[alony]mi przeciwnikami hitleryzmu, nie [prze]stają być jednocześnie rasistami w [sto]sunku do Murzynów i mieszańców.

Gdy ktoś porówna przy Amery[kani]nie ze Stanów Południowych ras[izm i] **antysemityzm hitlerowski z jego a[meryka]ńskim [mu]rzyńskim rasizmem,** zostanie obrz[ucony] pełnym oburzenia spojrzeniem i otrzyma odpowiedź:

— Nie, proszę pana. To nie jest to samo!

Złodziejska latarnia

Nowela prawie niesamowita

Doktór Berger wcześniej niż zazwyczaj powrócił tej nocy do domu. Jego mały dom, samotny i pogrążony w ciemności, znajdował się w cichej alei, i doktór Berger po raz pierwszy może pożałował, że nikt go w tym domu nie wita, nawet pies.

Przebrany już do snu, doktór Berger udał się do wielkiej sypialni, w której stało jego łóżko, staroświeckie, szerokie, z baldachimem, wspartym na zdobnych słupach, uroczyste, posępne, podobne raczej do katafalku. Doktór przystąpił bliżej i nagle przejęła go trwoga przed tym pustym, chłodnym łożem. Było nienaruszone, a jednak zdawało mu się, że ktoś tu już był przed nim.

Cicho, ostrożnie wyjął rewolwer z szuflady nocnego stolika i wślizgnął się do sąsiedniego pokoju. Usiadł na szerokim, miękkim tapczanie tureckim. Jego serce biło ciężkim łomotem. Zerwał się — i zobaczył...

Opodal, w sypialnym pokoju, wędrowało bezgłośnie po ścianach koliste światło. Oto pada na kopię „Andromedy" Rubensa, teraz rozpromienia ornament zielonej, płóciennej tapety, zdobny słup baldachimu wychyla się nagle z ciemności, wyczarowany tym tajemniczym światłem.

Doktór Berger czuł, jak krew w nim zamarza. Stał nieporuszony, jak zahypnotyzowany śledząc bieg światła. Teraz spoczęło na szerokim łóżku. Zbliża się do niego. Wreszcie ukazało się źródło światła — latarnia. Stał za nią stary, pochylony człowiek, nieludzki człowiek, z zniekształconą twarzą.

Doktór Berger wyczytał z tej twarzy słowa chciwości, żądzy i okrucieństwa. Podniósł leżący obok niego rewolwer i nie mierząc — wystrzelił.

Doktór zapalił światło. Latarnia potoczyła się pod łóżko. Na łóżku, zabarwiając jego nieskalaną biel czarniawą krwią leżał włamywacz. Krew kapała bezgłośnie na niedźwiedzie futro, leżące przy łóżku.

Doktór Berger zbliżył się do telefonu i w dziesięć minut potem zaszumiało życie w samotnym domu. Rzecz dziwna: śmierć przyniosła ze sobą życie, hałas, ruch. Trwało to kilka dni. Były przesłuchiwania i wizje lokalne. Zabitym okazał się znany dobrze policji stary włamywacz.

Słotnego któregoś wieczoru doktór Berger miał ochotę poczytać „Powiastki filozoficzne" Voltaire'a. Odsunął kotarę, zasłaniającą półkę z francuską literaturą, i tam, pod bronzowozłotymi oprawnymi w skórę tomami — znalazł złodziejską latarnię...

Drżącymi palcami, zimnymi jak lód Berger zapalił latarnię. A kiedy zgasił światło elektryczne, promień latarni rozpoczął swą tajemniczą wędrówkę po ścianach, suficie, obrazach, grzbietach książek. Kolejno wyłaniały się z ciemności antyczne meble, zbroja, różowe ciało Andromedy... Zachwyt ogarniał doktora Bergera. Coraz pewniejszą ręką wodził po swym mieszkaniu światło latarni, czując dreszcz emocji na myśl, że wciela się w tajemną postać włamywacza.

W tym czasie, już u schyłku zimy, całe miasto niepokoić zaczął jakiś tajemniczy przestępca. Na przedmieściu zwłaszcza, gdzie znajdują się wille ludzi zamożnych, nie było prawie nocy, aby mieszkanie nie zostało nawiedzone przez niezwykle wyrafinowanego złodzieja.

Wśród okradzionych znalazł się także doktór Berger. Policja stała [przed] prawdziwą zagadką. Wszystkie [drzwi] i zamki były nietknięte, a jednak [zginął] drogocenny gotycki ołtarzyk d[...] norymberskiej roboty. Doktór Be[rger] nauczony przykrym doświadcz[eniem] kupił sobie wspaniałą wilczycę, w[abią]cą się Freya.

W gazetach pojawiać się zacz[ęły ar]tykuły na temat niesamowitych kra[dzie]ży. Któregoś dnia ukazał się int[ere]sujący artykuł, podpisany przez [...] Autor nie pozostał nieznany. [...] popularny w kołach artystów [i an]tykwariuszy doktór Berger, nieco e[kscen]tryczny kawaler, samotnik, [znawca] wszelkich sztuk i nauk, który i ter[az] pragnął zabawić się w detektywa [dyle]tanta.

Otóż Berger rozwinął w swym [arty]kule teorię, wedle której tylko [jeden] człowiek mógł dokonywać kra[dzieży]. Zdrada jest nieunikniona w wi[ększej] grupie ludzi, działających wspólnie, [sa]motność jest dla przestępcy [...] czapką niewidką. Tajemnicze za[chowa]nie się psów należy tłumaczyć ty[m, że] złodziej przebywa w towarzystw[ie suk]i, która absorbuje czworonożnych [strażników] mienia prywatnego. Fakt, [że] przedmioty, posiadające wartość [...] głównie dla zbieraczy, dowodzi, [że ma]my do czynienia z człowiekiem le[pszych] sfer, opętanym manią włamywania. [Nie]wątpliwie, kończył dr. B. swe wy[wody], spodziewać się należy, że taje[mniczy] przestępca niebawem dobrowolnie [się] zdemaskuje, przeprosi poszkodowanych i z uśmiechem na ustach zwróci im [skra]dzione przedmioty.

Naprzeciw doktora Bergera [miesz]kała pani profesorowa Sa[genwert, wdo]wa po sławnym chirurgu. Była to [dziel]na i energiczna kobieta. Taje[mnicze] kradzieże niepokoiły ją. [...] posiadała [po] [...]wiem po mężu cenny zbiór rzeźb [z ko]ści słoniowej. Którejś nocy pani [Sagen]wert zbudziła się pod wpływem [wewnę]trznego impulsu i z przerażeniem [spo]strzegła że nie jest sama w syp[ialni].

Profesorowa zobaczyła [...] postać, trzymającą w dłoni latar[nię] [...] i wys[...]gnęła po swój rewolwer i [...] dwukrotnie. Nieznana postać [...]nęła na podłogę...

Pani Sagenwert zawezwała [...]nicznie policję, która przy w[...] willi napotkała groźnego dog[a] [...]nego w miłosnym flircie z p[ię]kną wilczycą.

W trupie włamywacza roz[poznano] doktora Bergera.

F.

„Mam 16 lat..."

„Śluby panieńskie" dziewcząt amerykańskich

Mania Amerykan do organizowania ankiet, wywiadów, plebiscytów i konkursów jest znana w całym świecie. Nie ma takiej sfery życia, ani takiej warstwy społeczeństwa, do której nie dotarłyby wścibskie kwestionariusze amerykańskiej prasy propagandy, filmu i radia. Jaki jest pański ideał? Czy szanowny pan woli żyć na ziemi czy na księżycu? Jaki system polityczny najlepiej panu odpowiada? Jaki podział dochodu społecznego byłby najsprawiedliwszy? I tak dalej i tak dalej. Odpowiedzi wypadają czasem dziwacznie, często jednak tego rodzaju ankieta, zorganizowana odpowiednio i dostatecznie masowa, pozwala zorientować się w tych lub innych właściwościach społeczeństwa amerykańskiego.

Ostatnio zaciekawienie pewnego odłamu prasy skierowało się na — **szesnastolatki.** Jedno z pism wielkiego koncernu prasowego Hearsta przystąpiło do drukowania powieści **„Mam szesnaście lat..."**

Aby przyczynić się do rozreklamowania powieści zorganizowano w szeregu pism należących do koncernu ankietę która zawiera pytania składające się na pewnego rodzaju program życiowy szesnastolatek. Odpowiedzi wypadły dość podobnie, co świadczy o standaryzowanym wychowaniu amerykańskich panienek.

A oto zasady życiowe podlotków z Nowego Świata:

W przytłaczającej większości cieszą się, że żyją w „najswobodniejszym kraju świata".

Nie chcą palić papierosów używać różu i pomadki do warg.

Żądają prawa przebywania bez opieki rodzicielskiej do północy, wolą swing-jazz niż muzykę klasyczną, żądają pół dolara tygodniowo w charakterze kieszonkowego, prawa kierowania samochodami, udziału w klubach towarzyskich i dokładnego zaznajomienia ich z arkanami życia.

Mówiąc o przyszłości wszystkie niemal zaznaczają, że mają zamiar wyjść za mąż (w tym wieku panienki z Europy chętnie składają „śluby panieńskie"), pracować na posadzie, należeć do któregoś ze stronnictw politycznych, pozostawać z rodzicami w życzliwym choć niezbyt bliskim kontakcie.

Wypowiadają się również przeciwko sztuce kucharskiej, kochają kino, jakkolwiek lubią również teatr i powieści. Wszystkie również kładą nacisk na konieczność używania sportów.

On nie wypisywał

Piotruś przyniósł do domu cenzurkę. Ojciec czyta:

— Sprawowanie — dobre, uwaga — dobrze, pilność — dobrze, arytmetyka — źle...

Ojciec przywołuje Piotrusia i powiada doń:

— Dlaczego z arytmetyki masz zły stopień? Tu powinno być napisane z arytmetyki również „dobrze"...

— Czego ojciec chce ode mnie?... Niech ojciec ma pretensje do naszego nauczyciela przecież ja tej cenzurki nie wypisywałem.

Redaktor: Edmund Bartoszek. Odpow[iedzialny za dział ogło]szenia i reklamy **Konstanty Łosiew[...]** [...]kali w Łodzi **Wydawca:** Wydawnictw[o ...] publika" Sp. z ogr. odp. Odbito w [drukarni] **własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49** [...]

DODATEK LITERACKO NAUKOWY

„REPUBLIKA", niedziela 16 kwietnia 1939 roku

ONI MÓWIĄ O... POKOJU



O Pokoju ciągle prawią,
Nad Pokojem suszą głowę,
Pokojowe dziś są rady
I... agresje „pokojowe".

Wszystkim Pokój z ust nie schodzi
(A grom słychać coraz częściej...)
I przy mowach pokojowych
— Zaciśnięte grożą pięści...

Ten przestaje — ów zaczyna,
Każdy z mówców Pokój chwali,
A w efekcie tych oracji
— Do Pokoju... coraz dalej...

W. Drozdowski

14 głównych sekretów wojskowych

Sensacyjna książka francuskiego pułkownika Dalcroix. — We wszystkich dziedzinach życia istnieją szczegóły, których nie wolno ujawniać

— Znam trzy rodzaje kłamstwa — mówił wielki pisarz amerykański Mark Twain — **kłamstwo niewybaczalne, kłamstwo, które zgóry wymaga rozgrzeszenia i ... cyfry statystyczne.**

Cyfry statystyczne nigdy nie mogą być prawdziwe, zawsze mają na celu **ukrycie prawdy, ale** w większości wypadków jest to t. zw. **„święte kłamstwo"**, kłamstwo usprawiedliwione wyższymi celami. Przed kilku dniami na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się wybitnie aktualna, biorąc pod uwagę obecną sytuację, książka p. t. **„Tajemnica wojskowa"**. Autorem jej jest emerytowany **pułkownik sztabu generalnego Dalcroix.** Pisze on, że istnieje, bo istnieć musi

14 sekretów

z którymi spotykamy się na każdym kroku i dla zachowania których trzeba kłamać, kłamać i jeszcze raz kłamać. Albowiem te sekrety będą miały olbrzymie znaczenie dla przyszłej wojny, niezależnie od tego, kiedy się ona rozpocznie — **za miesiąc, za rok czy dwa lata.**

Sekret nr. 1 — to liczebność armii i jej mobilizacyjne możliwości. Coprawda spotyka się niekiedy w prasie oficjalne dane o liczebności wojsk tego czy innego kraju. Ale płk. Dalcroix mówi: „Nie wierzcie tym cyfrom. Są nieprawdziwe". I jako przykład przytacza: **w roku 1935 Niemcy oświadczyły, że armia ich składać się będzie z 12 korpusów t.j. 36 dywizji.** Po pewnym czasie zakomunikowano oficjalnie, że zostało to już zrealizowane, że jest to stan wystarczający i że na stopie pokojowej żadne zmiany nie są przewidziane. Tymczasem niedawno ukazała się wiadomość o **nominacji nowego dowódcy... 14 korpusu. A więc nie 36 dywizyj tylko 42.**

Sekret 2 — powszechny spis ludności. Jeśli przeciwnik dowie się, jaka jest dokładna liczba ludności męskiej w wieku, podpadającym pod obowiązek służby wojskowej, z łatwością obliczy, jakimi efektywami rozporządzać będzie dany kraj w czasie wojny. Dlatego też **cyfry, dotyczące powszechnych spisów ludności we wszystkich krajach nie mogą być prawdziwe.**

SEKRET nr. 3 — dyslokacja wojsk. Jest to tajemnica zupełnie zrozumiała. Dlatego w wielu krajach skasowano zwyczaj noszenia numerów pułków i oddziałów na naramiennikach czy kołnierzach mundurów. Dlatego nie wolno wymieniać publicznie nazw poszczególnych jednostek wojskowych. Największą tajemnicą w tym dziale otoczone są dane **o uzbrojeniu i zapasach bojowych.** Ukryte jest wszystko: nie tylko **ilość tanków, samolotów, krążowników, łodzi** podwodnych, armat, karabinów maszynowych, pocisków, ale również charakter i rodzaj broni. Nauczyła tego ostatnia wojna: **angielskie tanki wywołały panikę u Niemców** (boje nad Sommą), **niemieckie miotacze ognia wywołały poruszenie w szeregach armii sojuszniczych.** Nie należy przeto wierzyć żadnym liczbowym danym z tej dziedziny, które ukazują się od czasu do czasu na łamach pism. Dane te są nieprawdziwe.

SEKRET nr. 4 jest niezwykle trudno utrzymać. Jak ukryć geografię pogranicznych terenów? Oczywiście, przeciwnik posiada szczegółowe mapy terenowe. Ale wszak stale dokonywane są zmiany. Trzeba więc za wszelką cenę **zachować w tajemnicy szczegółowe mapki, uniemożliwić przeciwnikowi dokonania nowych zdjęć topograficznych lotnisk, zakładów, stacyj elektrycznych.** Przed ostatnią wojną austriacki sztab generalny posiadał najbardziej szczegółowe mapy terenowe południowo - zachodnich gubernii rosyjskich.

W jaki sposób? Oto po roku 1907 do właścicieli majątków ziemskich na Wołyniu zgłaszali się w charakterze praktykantów **absolwenci austriackich uczelni leśnych.** Ich duża wiedza powodowała, iż chętnie byli angażowani. **A wszyscy oni pozostawali na służbie sztabu generalnego i mieli za zadanie sporządzać mapy nadgranicznych terenów.**

Dalej — na dwa lata przed wojną, po wszystkich pogranicznych guberniach południowo - zachodniej Rosji rozjeżdżał przedstawiciel austriackich firm samochodowych. Miejscowi ziemianie byli oczarowani niezwykłą tanizną samochodów. Czegoś podobnego nie spodziewali się — proponowane ceny były niższe o 50 proc. od cen katalogowych. Ale przedstawiciel stawiał warunek: **w Austrii jest duże bezrobocie wśród szoferów. Możemy oddać tak tanio samochód i w dodatku na długoterminowe spłaty pod warunkiem, że nabywca zaangażuje conajmniej na rok austriackiego szofera.** Ci szoferzy pozostawali na służbie wywiadu austriackiego.

SEKRET nr. 5 — drogi żelazne. Wszystkie państwa czynią olbrzymie wysiłki, by utrzymać w tajemnicy cyfry, dotyczące zdolności transportu. Żadna z liczb, dotycząca stanu kolejnictwa, ilości wagonów osobowych, towarowych i t.d. nie może być prawdziwa.

SEKRET nr. 6 — pieniądze. Pod żadnym pozorem przeciwnik nie może się dowiedzieć, jakimi środkami pieniężnymi dysponuje kraj dla prowadzenia wojny. Jeśli będzie to wiedział — będzie wiedział wszystko. Pieniądze to klucz, który otwiera wszystkie zamki. Sytuacja finansowa, możliwości finansowe muszą być ukryte, zawoalowane, otoczone ciemnością. Oto naprz. **Japonia w roku 1937 importowała z zagranicy taką ilość surowców dla przemysłu wojennego, że w jej handlowym bilansie powstał olbrzymi deficyt, wynoszący 636 milionów yen. Cyfry są gadulskie, plotkarskie, klucz został znaleziony i specjalista natychmiast obliczy, jaka jest sytuacja finansowa kraju.**

SEKRET nr. 7. — zdawałoby się, że nauka nie zna zamkniętych na głucho drzwi. Wszak nauka jest powszechnym dobrodziejstwem, dostępna dla wszystkich. To prawda, ale nie w dziedzinie dotyczącej wojny. Wszystkie państwa asygnują olbrzymie środki na prace naukowe, związane z przemysłem wojennym. Dziesiątki tysięcy uczonych i specjalistów pracują w laboratoriach, armie zatrudniają inżynierów, chemików, bakteriologów, towaro-znawców. Czyż trzeba tłumaczyć, że rezultaty tych prac są największą tajemnicą?

SEKRET nr. 8 — zapasy żywności i paliwa. W przyszłej wojnie działać będą obok siebie człowiek i maszyna. Proszę sobie wyobrazić, jak wielkie zapasy żywności potrzebne są dla wielomilionowych armii. A ludność? W latach wojny światowej niemieckie łodzie podwodne odcięły Anglię od kolonii i dominiów i **nauczeni doświadczeniem Anglicy przygotowali obecnie roczny zapas żywności dla całego kraju.** Tak mówią dane oficjalne. Ale czy są prawdziwe? Potrzeba też będzie wiele tysięcy ton benzyny i olejów. Wiele przygotowano? — Tajemnica.

A dalsze sekrety: zapasy żelaza, cynku, miedzi, ołowiu, aluminium i kauczuku. Dalej — niewinna viscosa, której używa się w czasie pokoju do wyrobu pończoch i koszul, w czasie wojny stanie się materiałem wybuchowym. A więc też tajemnica. Podobnie produkty chemiczne i bawełna i energia elektryczna i środki komunikacji — wszystko jest tajemnicą.

Strzeż się szpiegów

Płk. Dalcroix pisze: w czasie wojny liczba przedmiotów koniecznych będzie wynosiła 35.000. **Aby zaopatrzyć w obuwie armię, składającą się z 2 milionów ludzi, potrzeba 4.462.000 skór wołowych na podeszwy i 3.750.000 skór krowich na górne części butów.**

Wszystko w kraju nastawione będz[...] na wojnę. Wydaje się, że są to parad[...] sy: **na 1 artylerzystę,** znajdującego [...] na froncie pod koniec wojny światow[...] wypadało we Francji **7 ludzi,** prac[...] **cych w przemyśle wojennym, na 1** [...] **nika — 36 ludzi. Dlatego wszędzie,** [...] **każdym kroku, wokoło nas,** musi być [...] **jemnica.**

Ostatnia wojna dała w tej dziedzi[...] wiele pouczającego materiału. W ro[...] 1900 flota niemiecka nie miała jeszc[...] łodzi podwodnych. W **roku 1903** pl[...] **francuskiej łodzi podwodnej „Egrett[...] znalazły się u Kruppa.** Na kilka lat prz[...] wojną na tajnym posiedzeniu Dumy [...] syjskiej miał być rozpatrywany plan [...] **dowy okrętów wojennych.** Minister [...] rynarki uważał to za tak wielką tajem[...] cę, że nie chciał rozdać przed posiedz[...] niem żadnych broszur orientacyjnych. **Na dzień przed posiedzeniem cały p[...] został opublikowany w dziennikach** [...] **mieckich.**

Któż nie słyszał o słynnym niem[...] kim strategu feldmarszałku Schliffen[...] jego tajnym planie przyszłej wojny? [...] plan został opracowany w roku 1903 [...] **w rok później, znajdował się on ju[...] rękach wywiadu francuskiego.** W ro[...] 1912 niemiecki sztab generalny opra[...] wał **„Rozkaz na wypadek wojny".** R[...] kaz uznano za najbardziej tajny. Spo[...] dzono go zaledwie **w 3 egzemplarza[...]** na każdym widniał odręczny podpis [...] sarza Wilhelma. **W miesiąc później jed[...] z trzech egzemplarzy znalazł się** w r[...] **kach wywiadu francuskiego.**

Teraz pilnuje się wszystkich tajem[...] jak oka w głowie. Płk. Dalcroix mów[...]

— Trzeba pilnować, trzeba strzec [...] **kretów. Albowiem każda odkryta taje[...] nica — to rzeki krwi, śmierć dziesiątk[...] tysięcy ludzi.**

P. T.

O WSZYSTKIM PO TROCHU...

Dzień triumfu czarnej rasy w Stanach Zjednoczonych. — Najdzi[...] wniejsze zawody na kuli ziemskiej. — Bertrand Russel przepowiada wojnę

Rząd amerykański **udzielił satysfakcji czarnej rasie** za obrazę, jakiej dopuściła się organizacja „Córek amerykańskiej rewolucji" względem znanej murzyńskiej śpiewaczki Mary Andersen.

Incydent ten jest znany, gdyż swego czasu pisano o nim obszernie. Wpływowa organizacja **„Córki amerykańskiej rewolucji"** odmówiła udzielenia w Waszyngtonie wielkiej sali na koncert Mary Andersen, motywując odmowę tym, że śpiewaczka nie należy do białej rasy. **Na znak protestu żona prezydenta Roosevelta wystąpiła z zarządu tej organizacji.**

Lecz na tym nie skończył się jeszcze protest rządu amerykańskiego.

Przed kilku dniami w Waszyngtonie przed pomnikiem Lincolna odbyło się **olbrzymie zebranie z udziałem 75.000 Murzynów. Rząd zwrócił się do Mary Andersen, aby wystąpiła z koncertem przed pomnikiem Lincolna,** co należy **uznać za największy zaszczyt dla artystki.** Przed koncertem zabrał głos minister spraw wewnętrznych, Harold Ikks, który między innymi wypowiedział następujące słowa:

— W tym gigantycznym teatrze pod gołym niebem wszyscy jesteśmy wolni i równi. Pan Bóg dał nam wszystkim tę najwspanialszą dekorację: — słońce, księżyc i gwiazdy. Nie czynił On żadnych różnic między rasami, wyznaniami i barwą skóry. Przed 130 laty Pan Bóg zesłał nam Lincolna, aby zwrócić wolność tym, którzy stracili ją niesprawiedliwie. Za tę sprawę Lincoln zapłacił swym życiem. Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, iż córka rasy, zwolnionej z kajdan niewolnictwa, będzie właśnie śpiewała przed jego pomnikiem, aby uczcić pamięć wielkiego Lincolna. Geniusz nie zna różnic rasowych!

Mary Andersen uścisnęła mocno dłoń mistrza, dziękując mu serdecznie za tak piękne słowa. Program swój znakomita śpiewaczka rozpoczęła **od patriotycznej pieśni „Ameryka"**, następnie odśpiewała **„Ave Maria" Gounoda** i na zakończenie amerykański romans. Toscanini zapewnia, że śpiewaczka z tak szlachetnym głosem rodzi się raz na sto lat.

Setki policjantów musiały pomóc artystce w jej drodze spod pomnika do auta. Był to **dzień triumfu czarnej rasy w Stanach Zjednoczonych.**

***

„Daily Express" podaje kilka „niezwykłych zawodów".

W Anglii istnieje **urząd specjalnego strażnika, wypatrującego na południowo wschodnim brzegu zbliżanie się floty francuskiej.** Posterunek ten zachował się do naszych czasów jeszcze z okresu wojen napoleońskich i wydatki, związane z utrzymaniem tego wartownika, **przewidziane są w budżecie angielskim, mimo obecnych serdecznych stosunków z Francją.**

Rząd australijski utrzymuje **specjalnego korektora, poprawiającego teksty umów przed ich ostatecznym ogłoszeniem.** Zdarzyło się dnia pewnego, że w oficjalnym dzienniku urzędowym znalazł się błąd. **Przecinek w ułamkach dziesiętnych przesunięto o jedną cyfrę dalej.** Sprawa dotyczyła kontyngentu towarów, importowanych z Japonii do Australii. Z powodu błędu o mało nie doszło **do groźnego konfliktu między Australią i Japonią.** Od tej pory, celem uniknięcia jeszcze jednego powodu [...] mącenia pokoju na świecie, postanow[...] no **stworzyć urząd państwowego kor[...] tora.**

Postęp techniki lotniczej stworz[...] nowy, niebezpieczny zawód **„padaj[...] cych pilotów".** Podczas próby now[...] modelu samolotu ważną rzeczą jest u[...] lenie, jaką wytrzymałość posiada ap[...] rat przy prostopadłym spadku na [...] mię ze znaczną szybkością. W tak[...] momentach aparat osiąga szybkoś[...] **wynoszącą 700 klm. na godzinę.** Zro[...] miałą jest rzeczą, że przy takim spad[...] lotnik musi posiadać **żelazne serce,** a[...] wytrzymać ten eksperyment. Prakty[...] wykazała, że piloci, przeprowadzają[...] często tego rodzaju niebezpieczne p[...] by, nie cieszą się długim życiem. W[...] wnętrzny krwotok następuje często [...] po drugiej próbie.

***

Znakomity pisarz angielski Bertra[...] **Russel,** przebywający obecnie w Am[...] ryce, wygłosił sensacyjne przemów[...] nie podczas śniadania, wydanego na [...] go cześć w Clivelandzie. Pisarz prz[...] powiada **wybuch wojny światowej je[...] cze w bieżącym roku.** Wedle jego prz[...] puszczeń nowa wojna zamieni w gr[...] Niemcy, Włochy, Francję i Anglię. [...] rezultacie Stany Zjednoczone zamie[...] się w **„państwo - dyktatora".** Wszy[...] zaczną się zwracać do Ameryki z pr[...] bą o pomoc i pieniądze.

— Dzięki temu — stwierdza Rus[...] **— Stany Zjednoczone** staną się isl[...] **nym gospodarzem świata,** ustalą ko[...] **trolę nad zbrojeniami i** powiodą lud[...] **kość ku nowym celom na drogę** post[...] **i ogólnego dobrobytu.** (lu)

Kto będzie prezydentem U.S.A.?

Czy możliwa jest reelekcja Roosevelta. — Olbrzymie zainteresowanie w Ameryce i Europie. — 7 kandydatów partii demokratycznej i 7 kandydatów partii republikańskiej

Osobistość i ideologia Franklina Roosevelta nadały specjalne znaczenie stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dawniej stanowisko to było traktowane **wyłącznie pod kątem polityki wewnętrznej**, ściśle zaś — jako rozgrywka pomiędzy partiami republikańską a demokratyczną. Roosevelt sprawił, że obecnie traktuje się urząd prezydenta USA, jako punkt wyjścia dla polityki zagranicznej i stosunku tych wypadków, jakie rozgrywają się w Europie. To też nigdy jeszcze wybory prezydenta Stanów nie wywoływały tak wielkiego zainteresowania, jak obecnie.

Zainteresowanie jest tym większe, że trudno doprawdy znaleźć kandydata, który **mógłby się przeciwstawić Rooseveltowi.** Nie ulega przeto wątpliwości, że jeśli nawet Roosevelt nie zgodzi się na wystawienie swej kandydatury poraz trzeci — **jego opinia odnośnie przyszłego kandydata będzie decydująca.**

Wątpliwą jest rzeczą, czy Roosevelt będzie kandydował po raz trzeci. Mogłoby to nastąpić, zdaniem kół miarodajnych, **tylko w jednym wypadku — na wypadek wojny.** Jeśli do czasu wyborów sytuacja w Europie pogorszy się — Roosevelt zgodzi się kandydować i w tej sytuacji może być pewien swej reelekcji. W przeciwnym razie oświadczy on tylko publicznie, **na kogo oddaje swój głos.** A to będzie największą i najskuteczniejszą propagandą, na rzecz wymienionego kandydata.

Komu odda Roosevelt swój głos? Mówi się powszechnie, że wyznaczonym przez niego kandydatem będzie **wiceprezydent Gerner.**

Popularność Gernera ostatnio jest bardzo duża. **Reprezentuje on skrzydło konserwatywne partii demokratycznej.** Jedyną ujemną okolicznością jest jego wiek — **kończy on niebawem 72 lata.** Ale po za tym ma on wiele zalet, umożliwiających jego wybór. Jest to człowiek, **lubiący kroczyć „złotym środkiem"**, rzadko mówiący o swej ideologii, często będący w opozycji do zamierzeń Roosevelta. Mimo to utworzyła się już wpływowa grupa, składająca się z 200 delegatów konwentu narodowego partii demokratycznej, która **postanowiła popierać jego kandydaturę.** Do tej grupy należy również syn **obecnego prezydenta Elliot Roosevelt.**

Poważniejszym od niego kandydatem jest **obecny sekretarz stanu spraw zagranicznych Hull,** który cieszy się dużym zaufaniem zarówno Roosevelta jak i całej partii demokratycznej. Jest to wybitny mąż stanu, wspaniały polityk o szerokim światopoglądzie. Jest on zdecydowanym **zwolennikiem ingerencji Ameryki w sprawy europejskie i zwolennikiem porozumienia państw demokratycznych świata przeciwko ustrojom totalnym.**

Wpływowym kandydatem jest również **senator stanu Missouri, Bennet Clarck.** Jest on stosunkowo młody, energiczny, pod względem politycznym znajduje się w obozie wiceprezydenta Gernera. Ale ma poważną opozycję na południu kraju, tam, gdzie poprowadził on bezlitosną kampanię przeciwko sądom Lyncha. Ta opozycja może mu przeszkodzić w przekroczeniu progu Białego Domu.

Następnym z kolei poważnym kandydatem w obozie demokratycznym **jest obecny minister poczt James Ferly,** w którego rękach skoncentrowany jest potężny aparat wykonawczy partii demokratycznej. Początkowo wierny towarzysz Roosevelta, ostatnio oddalił się nieco od niego. **Mówią powszechnie, że jeśli Ferly nie zostanie prezydentem, to w każdym razie będzie wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych.**

Z pośród dalszych kandydatów partii demokratycznej wymienić należy **komisarza wysp Filipińskich, senatora Mac-Natta i obecnego ministra handlu Hopkinsa oraz obecnego gubernatora stanu Nowy Jork, najbliższego przyjaciela Roosevelta — Lehmana.**

Co się tyczy przeciwnego obozu — republikańskiego, na pierwszym miejscu stoi **prokurator Nowego Jorku Tomasz Davis.** Zyskał on sobie duży mir i powszechne zaufanie, dzięki bezlitosnej walce, jaką prowadził ze światem przestępczym, a w której może się poszczycić licznymi sukcesami. Jest on jeszcze bardzo młody — ma zaledwie 40 lat — i jest **wybitnym zwolennikiem interwencji w sprawy europejskie.** Ale nikt w Ameryce nie wierzy w jego zwycięstwo. Porównuje się go do konia wyścigowego, który, po usilnym treningu trzyma się na pierwszym miejscu, ale w decydującej chwili **pozwoli się wyprzedzić.**

Drugim kandydatem republikanów jest **senator Vandenberg** ze stanu Michigan. Człowiek wybitnie mądry, popełnił jednak ostatnio wiele błędów. Nienawidzi on Roosevelta i jego ustaw socjalnych tak dalece, że na zebraniach publicznych **nie umiał zapanować nad sobą. Mówił w sposób, który nie mógł się podobać w Ameryce. I dlatego zwolennicy jego, którzy lansują jego kandydaturę, stwierdzają sami, że popularność tego kandydata bardzo zmalała.**

Trzecim z kolei kandydatem jest **senator Taft,** bratanek b. prezydenta. W ostatnich miesiącach jego popularność wzrosła w tak dużym stopniu, że coraz poważniej mówi się o nim, jako o przyszłym prezydencie. Jedno jest pewne, że w swym rodzinnym stanie Ohio uzyskać może łatwo 90 proc. głosów.

Z pozostałych kandydatów partii republikańskiej wymieniają **b. prezydenta Hoovera, gubernatora stanu Conneckticut — Baldwina, gubernatora stanu Pensylwania — Jamesa, oraz burmistrza Nowego Jorku La Guardię,** który należy do lewego skrzydła partii republikańskiej i jest, mimo dzielących go różnic politycznych, serdecznym przyjacielem Roosevelta.

Oto kandydaci, których wymienia się obecnie w Stanach Zjednoczonych. Ale Ameryka jest krajem niespodzianek. **Kto wie, czy największą niespodzianką nie będzie reelekcja Roosevelta.**

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych mają nie mniejsze niż dla Ameryki, znaczenie dla Europy. Wystarczy bowiem przypomnieć sobie opinię wybitnych polityków amerykańskich:

— **Niezależnie od tego kto rozpocznie wojnę w Europie, faktem jest, że skończą ją Stany Zjednoczone.**

Trzydziestolecie odkrycia bieguna północnego

Bohaterskiego odkrycia tego dokonał Robert Peary, znany badacz arktyczny.— Peary osiągnął biegun na saniach, ciągnionych przez psy

Akurat przed 30-tu laty, mianowicie w **kwietniu 1909 roku,** dokonano odkrycia bieguna północnego. Poraz pierwszy w dziejach ludzkości noga ludzka stanęła w krainie wiecznego lodu, realizując marzenie wielu badaczy, którzy ofiarowali dla osiągnięcia tego celu swe życie.

Bohaterem, któremu udało się to osiągnięcie, był sławny badacz arktyczny, **Robert Peary.** Dwadzieścia trzy lata trwało, zanim Peary zdołał wykonać to gigantyczne zadanie.

Jeszcze w 1886 roku począł Peary wykazywać zainteresowanie dla terenów podbiegunowych. Do r. 1897 przedsięwziął szereg wypraw do północnej Grenladii i był tym, który wytyczył północne granice tej największej z wysp świata. W latach 1891—92 Peary przemierzył całą północną Grenlandię na saniach, poza tym wykonał szereg dalszych ciężkich przedsięwzięć, zanim odważył się na **zorganizowanie wyprawy do bieguna północnego.**

Wyprawa ta była opracowana do najdrobniejszych szczegółów i zrealizowana po mistrzowsku. **Statek „Roosevelt"** (który zawdzięczał swą nazwę prezydentowi Teodorowi Rooseveltowi, stryjowi obecnego prezydenta) przybił do północno - zachodnich brzegów Grenlandii, skąd Peary skierował się na północ na saniach, ciągnionych przez psy.

Droga, jaką przebył odważny podróżnik, była niesłychanie męczącą, najeżona ciągle narastającymi trudnościami i niebezpieczeństwami. Wreszcie **w kwietniu 1909 roku Robert Peary osiągnął biegun północny.** W słusznej obawie, że nie starczy mu żywności na wypadek, gdyby pozostał na odkrytym przez siebie terenie czas dłuższy, — Peary **zabawił na miejscu zaledwie 30 godzin.** W ciągu tego krótkiego czasu **przeprowadził szereg obserwacyj ostronomicznych i dokonał kilku zdjęć fotograficznych.**

Osiągnięte zwycięstwo nie cieszyło nawet Peary'ego, był bowiem w momencie znalezienia sie u celu tak wyczerpany, iż **marzył tylko o tym, aby się wyspać.** Jak później opowiadał w swych pamiętnikach, Peary znajdował się u kresu swych sił fizycznych i psychicznych. A przy tym nie mógł się opędzić strasznej myśli, która go nieustannie prześladowała: **czy uda mu się tak samo pomyślnie zakończyć swą drogę powrotną? Czy świat dowie się kiedykolwiek o odkryciu bieguna? Czy nie spotka go ten sam los, co wielu poprzedników, którzy zginęli w krainie wiecznego lodu?**

Na szczęście, obawy śmiałego badacza okazały się płonne. Los sprzyjał mu najwidoczniej i droga powrotna przeszła bez poważniejszych przygód. Robert Peary zwyciężył i imię jego zdobyło nieśmiertelność.

Wyprawę, która zakończyła się odkryciem bieguna północnego, poprzedził szereg nieudanych prób. Wymienić tu należy w pierwszym rzędzie **Fritjofa Nansena,** który na swym osławionym statku „Fram" w 1893 r. usiłował osiągnąć niezdobyty teren podbiegunowy. Nansen obliczył, że masy lodowe, w których zamknięty był jego statek „Fram" **zepchną go akurat do samego bieguna.** Obliczenia te okazały się jednak błędne i gnany prądem „Fram" zepchnięty został **o 500 klm. na południe od bieguna.**

W latach 1894—97 podejmował próby osiągnięcia bieguna **badacz Jackson.** W 1896 r. **Andrae usiłował przelecieć biegun północny na balonie.** Po tym odważnym podróżniku i jego dwóch towarzyszach **zaginął wszelki ślad.**

Admirał rosyjski **Makarow** usiłował dostać się na biegun północny na olbrzymim lodołamaczu. W 1900 r. rosyjska akademia nauk wyposażyła i wysłała ekspedycję, na której czele stanął **Toll.** Z wyprawy tej Toll nie wrócił. Śmierć znalazł w niej również **astronom Seeberg.**

Na krótko przed osiągnięciem Peary'ego **Cook usiłował przekonać świat, że udało mu się odkryć biegun północny. Ustalono jednak następnie, że Cook był oszustem.**

Równocześnie z Pearym wyprawę na biegun północny zorganizował **Anglik Scott.** Przybył on do celu wkrótce po Pearym, co było dlań rozczarowaniem, którego nie przeżył. **W drodze powrotnej Scott zginął.** Pamiętnik, który prowadził niemal do ostatniego swego tchnienia, stanowi jeden z najbardziej wstrząsających dokumentów, jakie istnieją.

W 1912 roku badacz rosyjski **Georgij Sedow** podjął próbę osiągnięcia bieguna na swym statku. Żaden z członków ekspedycji Sedowa nie wrócił.

W 1925 r. zaatakował biegun drogą powietrzną **Amundsen,** który na czele wyprawy wystartował do bieguna północnego na dwóch samolotach. **Amundsen nie osiągnął jednak celu.**

W rok później **admirał Bird** przeleciał biegun na samolocie. Podobne przedsięwzięcie udało się następnie także i Amundsenowi, który towarzyszył gen. Nobile.

Pamiętne są tragiczne losy **drugiej wyprawy Nobilego,** która ocalała częściowo dzięki wysiłkom lodołamacza „Krassin". Wśród tych, którzy zginęli podczas lotu ratowniczego, znajdował się **Amundsen,** śpieszący na ratunek zagrożonych członków załogi Nobilego, **z którym zresztą Amundsen całkowicie zerwał po jego pierwszej wyprawie podbiegunowej.**

Niezwykły rozwój lotnictwa umożliwia obecnie nie tylko osiągnięcie, lecz nawet **dokładne zbadanie bieguna północnego.** Gdy Robert Peary w drodze powrotnej do Ameryki telegrafował prezydentowi Teodorowi Rooseveltowi: **„Biegun północny oddaję do pańskiej dyspozycji. Peary"** — Roosevelt wówczas odpowiedział: **„Dziękuję, wątpię jednak, czy zdołam zrobić pożyteczny użytek z hojnego daru"...** F)

Renesans Henryka Ibsena

Wypędzona z Niemiec znakomita artystka olśniewa publiczność w stolicy Anglii

Henryk Ibsen był przez przeszło ćwierć wieku niemal niepodzielnym władcą w dziedzinie teatru w licznych krajach europejskich. Nie schodził z repertuaru nietylko w Skandynawii, ale również w Niemczech, Anglii... Również w Ameryce Północnej sztuki jego były stale grywane.

Polska publiczność teatralna znała doskonale dzieła Ibsena.

Zmierzch tego pisarza datuje się od roku 1914, t.j. **wybuchu wojny wszechświatowej.** Zdawało się, że przeszedł już do historii literatury i będzie wskrzeszany tylko w wyjątkowych wypadkach „jubileuszowych"...

Tymczasem — obecnie właśnie obserwować można **renesans Henryka Ibsena, i to nietylko w jego ojczyźnie norweskiej.**

Zwłaszcza w Anglii zaczęto znów interesować się tym wielkim dramaturgiem — myślicielem.

W obecnej chwili grane są w Londynie jednocześnie, w dwu teatrach, **aż dwie sztuki jego: „Nora" oraz „Wróg ludu".** Obie mają niesłychane powodzenie.

„Odrodzenie" Ibsena ma związek ze znakomitą aktorką **Lucie Mannheim,** emigrantką niemiecką, która opuściła Trzecią Rzeszę w swoim czasie ze względu na swą „niearyjskość". Była ona jedną z najznakomitszych artystek niemieckich — obecnie zaaklimatyzowała się w Londynie i jest uwielbiana przez angielską krytykę i publiczność.



Wiosenno-letnie kreacje mody

Suknie z cienkiej wełny w odcieniu pastelowym. — Płaszczyki i pele rynki z celofanu. — Kapelusze jak gniazdka ptaków. — Powrót halki

Nowe tkaniny nadają obecnej modzie ożywiony i barwny ton. Prześliczne miękkie wełny, wspaniałe jedwabie, mory, atłasy i sztywne tafty, powiewne lub ciężkie koronki o najrozmaitszych deseniach, czarujące tiule w żywych kolorach — jest w czym wybierać, gdy przygotowujemy dla siebie asortyment strojów wiosennych.



Z modnych deseni na plan pierwszy wysuwają się szkockie kraty, wąziutkie prążki na jedwabiach, motywy jodełkowe na tweedach, przeznaczonych na płaszcze. Diagonale i wytłaczane pluszowe prążki wciąż nadal figurują w repertuarze tkanin wiosennych.

Zestawienia materiałów gładkich z kratkowanymi cieszą się również niezmiennym powodzeniem.

Pierwsze wiosenne modele sukien wykonane są często z nowej odmiany wełny w odcieniu pastelowym, całkowicie pokrytej jakgdyby cieniutką siatką desenia w odcieniu ciemniejszym. Ulubiony motyw „kurzej łapki" i gęsto przebiegające kolorowe nitki na tle ciemnym stanowią najwłaściwszy rodzaj tkanin na kostiumy sportowe. Zaś na **komplety stosuje się miękkie gatunki flaneli i jersey'u:** gładkie służą na płaszcze, zaś zahaftowane w skomplikowany motyw indyjskiego kaszmiru są najwłaściwsze na suknie.



Sensacją sezonu będzie zapewne **jedwab, mocno błyszczący, na odwrotnej stronie matowy i noszony najchętniej w różowym cukierkowym kolorze lub blado niebieskim.** Witamy z zadowoleniem georgette, przywróconą do łask w całej gamie nowych barw. Prześliczne są także nowe odmiany jersey'u, przetykanego wstawką koronkową lub wytłaczanego w grupy zakładek. Jednolite kostiumy z gładkiej i prążkowanej flaneli spotykane są równie często jak kostiumy z dwóch kolorów lub dwóch deseni tkaniny. Skala modnych barw niesłychanie się powiększyła i obejmuje obecnie **tony zupełnie nowe lub dawno zapomniane.** Delikatny odcień blado zielony, kolor jasno żółty, gama barw płomiennych od żywej czerwieni do przyćmionego fioletu oraz barwa niebieska we wszystkich odcieniach.

Wiosna jest kapryśna jak kobieta i nigdy nie wiadomo, jak **skończy się spacer, rozpoczęty przy najpromienniejszej pogodzie.** Wyjść na dłuższy spacer bez okrycia — niepodobna. Całe szczęście, że modne okrycie nie deranżuje, nie zajmuje miejsca i jest nad wyraz estetyczne i twarzowe. Minęły czasy burych, sztandartowych burberrys — nowe odkrycia płoną czerwienią, migocą szafirem nieba, jarzą się złotem i nęcą świeżą, soczystą zielenią wiosennej trawy. Każdy taki płaszczyk wykonany jest z przezroczystego celofanu i ma do kompletu taką samą parasolkę.

Kto nie chce mieć skrępowanych ruchów — kupuje płaszczyk z kapturem, a wtedy ma wolne ręce i może wesoło i beztrosko człapać po deszczu i błocie.

Obok płaszczy z celofanu modne są peleryny do kolan, długości spódniczek, również zrobione z celofanu lub z impregnowanego jedwabiu. Taka pelaryna ma po obu stronach otwory na ręce i często bywa przybrana aksamitnymi wyłogami i wypustkami. Jeden z paryskich domów modelowych lansuje taki typ płaszczyka w kolorze granatowym w toile cire, przybrany przy mankietach i kieszeniach czerwoną aksamitną lamówką. Płaszcz ten zaopatrzony jest w kapiszon, tak samo lamowany czerwonym aksamitem.

Na wiosnę każdy musi mieć **wesołą uśmiechniętą twarz.** Do takiej twarzy odpowiedni będzie **każdy, nawet najbardziej zawadiacki kapelusz.** Wysoko odwinięty z nad czoła kapelusik „Bebe" — to ideał każdej pani. Cóż, kiedy nie każda może sobie na to pozwolić. Kapelusik taki ma nad włosami kokardę, tak przemyślnie usadowioną, że nie wiadomo czy należy ona do kapelusza czy też jest zakończeniem fryzury. Napoleoński pierożek, lub tak bardzo modny dziś **słomkowy rożek dostępny jest również tylko wybrankom losu.** Każdy z tych kapeluszy zakończony jest kokieteryjnie aksamitnymi kokardkami lub strusim piórkiem. Ale natomiast dla **wszystkich pań odpowiednie jest maleńkie gniazdeczko, nasunięte z przodu na czoło.**

Seledynowe sukienki i kostiumiki letnie ozdabia się mleczno - białym kolorem. Biała i kolorowa pika jest najulubieńszym i najpraktyczniejszym materiałem na bluzki kostiumowe. Modna pika nie gniecie się i w niczym nie ustępuje jedwabiom. Pika musi być w wysokim gatunku, jak każda bluzka. Materiał na bluzkę kostiumową nie może się gnieść, o ile pani po zdjęciu okrycia chce wyglądać przyzwoicie.

Tweedowy, ciemno - cyklamenowy żakiecik uzupełniony jest dwiema spódniczkami — jedną popielatą gładką, drugą w kolorową szkocką kratę. Do tego kilka bluzeczek, nprz. **jedna z żółtego crepe mat, inna z tego samego materiału co żakiet. wreszcie — z wełenki lekkiej w kolorze pervenche.** Oto komplet, na który może sobie pozwolić każda pani.



Modna chusteczka do nosa występuje w tym sezonie nie w pojedynkę, lecz **stanowi komplet siedmiu sztuk,** z ... **rych każda przeznaczona jest na dzień tygodnia.** Chusteczki takie ... częściej wykonane są z ciemnego, ... kiedy poprostu czarnego linon, a na ... dnia, na który są przeznaczone, wyha... **wana jest jakimś bardzo żywym** ko... **rem. Maluczko, a będziemy w** ten s...



sób znaczyć bieliznę, a nawet pończ... chy...

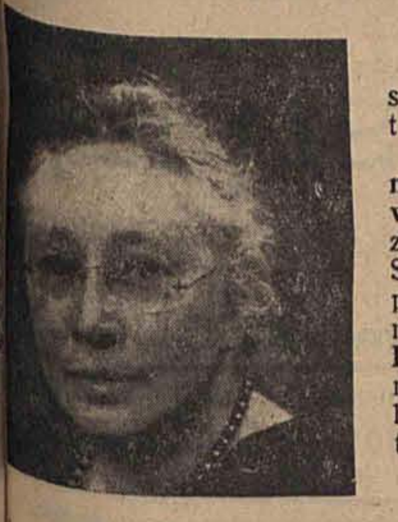
Na zakończenie dzisiejszego przeglą... du mody **wspomnieć należy o... ha...** Tej części stroju nie zna ani nie rozu... jego przeznaczenia obecne młode po... lenie. A jednak halka zmartwychwsta... co więcej, nie chowa się już jak w da... nych czasach pod suknię, lecz wystaje pod niej na 5—10 cm.

Popołudniowa czarna suknia je... **„ozdobiona" halką taftową w** kolo... **błękitnym lub fioletowym, a** rękawi... **do tego stroju dobrane są właśnie do** ko... **loru halki.** Albo granatowa wełniana ... knia z halką, której biała haftowana ... bana wygląda jak oryginalne przybr... tej sukni, tym bardziej, że zdobi ją ... szyi taka sama haftowana fryzka. W... daje się to dziwne, a nawet ekscentry... ne, nie mniej jest doprawdy ładne.

Irena

Rozmowa z Różą Bailly, gorącą przyjaciółką Polski

Film i teatr w działalności francuskiego stowarzyszenia „Les Amis de la Pologne"



Paryż, w kwietniu.

Wszyscy znają pożyteczne stowarzyszenie **„Les Amis de la Pologne"**, którego założycielką i niezmordowaną sekretarką generalną jest **francuska poetka Rosa Bailly.** Mało naogół wie o tym, że na marginesie swojej polityczno - propagandowej roli „Les Amis de la Pologne" uprawiają **dość rozległą działalność filmową i teatralną.** O tym właśnie chciałem dzisiaj poinformować Czytelników „Panoramy". Udałem się do pani Róży Bailly i zagadnąłem:

— Wiem doskonale, że teatr i film stanowią minimalną zaledwie cząstkę rozległej działalności stowarzyszenia, chciałbym jednak, aby Pani zechciała zreferować osiągnięte rezultaty w tych dziedzinach artystycznych. Co stowarzyszenie zdziałało na niwie teatralnej?

— Postanowiliśmy szerokim rzeszom francuskiej publiczności udostępnić niektóre utwory polskich autorów. Najlepszą drogą było oczywiście wydanie tych dzieł po francusku. Tak też uczyniliśmy. Z wielką radością konstatujemy, że nasze wysiłki nie poszły na marne, bo naprzykład niektóre **komedie Fredry** były grane w stu miejscowościach. Mówię oczywiście o teatrach amatorskich.

— Czy próbowała Pani wystawić sztuki polskie raczej i w teatrach zawodowych?

W roku 1927 w teatrze **„Fémina"** na Champs - Elysées **wystawiliśmy „Mazepę"** z okazji przeniesienia zwłok Juliusza Słowackiego. Z przyjemnością podkreślam fakt, że aktorzy Komedii Francuskiej i Odeonu z **Pierre Duxem i Pierre Oettly** na czele grali wtedy zupełnie bezinteresownie, jedynie z sentymentu dla Polski.

— A inne sztuki?

— Nie próbowaliśmy, ponieważ doszliśmy do wniosku, że sztuki klasyczne mimo wszystko należą do innej epoki, a spośród sztuk nowoczesnych wybraliśmy dopiero zupełnie ostatnio kilka utworów, nadających się do popularyzacji we Francji.

— Czy stowarzyszenie uprawiało również działalność filmową?

W tej dziedzinie mieliśmy szereg imprez. Po raz pierwszy zajęliśmy się kinematografią, urządzając w kinie „Coliseée" pokaz filmów dokumentalnych oraz obrazu patriotycznego **„Dla Ciebie, Polsko!"** dnia 15 lutego 1921 roku! Jakże to już dawno! Później wyświetlaliśmy szereg filmów krajoznawczych PAT'a o Warszawie, Krakowie, Tatrach, Płocku, Katowicach. Jeśli idzie o filmy dźwiękowe, pokazaliśmy reportaże z Górnego Śląska, z Gdyni, Zakopanego i wreszcie **„Zew Trombity"**, zaprezentowany po raz pierwszy paryskiej publiczności w czasie galowego przedstawienia w sali dziennika „Le Jour". W swoim czasie zakupiliśmy także kopię filmu **„Pan Tadeusz"**, która do dnia dzisiejszego obiega ekrany naszych grup regionalnych. Pierwszy pokaz „Pana Tadeusza" odbył się **w wielkim amfiteatrze Sorbony** z okazji pobytu w Paryżu **Wacława Sieroszewskiego.** Zajęliśmy się także kampanią propagandową filmu **„Dzikie Pola".** Film ten miał tutaj bardzo wielkie powodzenie. Bardzo proszę, aby pan zechciał zaznaczyć, że Francuzi do polskich filmów odnoszą się ze znacznie większą dozą pobłażliwości, aniżeli sami Polacy, którzy — moim zdaniem — mają krytycyzm rozwinięty w najwyższym stopniu.

— Przyznajmy, że w dziedzinie filmu jest on niestety często uzasadniony...

— Znów się zaczyna! — skarciła mnie łagodnie i z uśmiechem Róża Bailly. — Mam nadzieję, że teraz, w dwudziestym roku istnienia naszego stowarzyszenia, będziemy mogli kontynuować naszą pracę na polu filmowym. Jestem zdania, że od czasu do czasu warto wybranej publiczności francuskiej pokazać jakiś lepszy film polski.

Karol FORD.



Louis Kayward i Kay Sutton w filmie kryminalnym „Mściciel z New Yorku".

Nowy film Sachy Guitry

„Było 9-ciu kawalerów" — taki jest tytuł scenariusza, jaki napisał ostatnio Sacha Guitry i który przypuszczalnie on sam będzie realizować. Jedna z ról przewidziana jest dla najnowszej miłości Sachy — mademoiselle Genevieve de Saint - Jean, w innych rolach ukażą się. Suzy Prim, Elvira Popesco, Audre Lefaur.

Feyder w Rzymie

Jedna z wytworni rzymskich zaangażowała Jacques Feydera do nakręcenia filmu „Pani matka".

Bez mistrza

Paulette Goddard, odkrycie Charlie Chaplina, wzruszająca bohaterka „Czasów dzisiejszych", „uniezależniwszy" się od wielkiego mistrza, przedstawia się bardzo nieinteresująco w swych nowych rolach. Obecnie wyświetlany jest w Paryżu jej nowy film amerykański „The Young in heart", i jej gra jest bardzo surowo oceniana przez krytyków.

Awans Milizy Korius

Miliza Korius, bohaterka filmu „Wielki Walc" dostała nowy kontrakt na warunkach o... 150 proc. lepszych, niż dotąd. Jest to wynikiem je igry w tym filmie. Wytwórnia typuje ja zaraz po Grecie Garbo, Normie Shearer, Luizie Rainer i obok Jeanette MacDonald.

Tragiczne fatum

które prześladowało Rudolfa Valentino, ściga także jego następców

W grudniu 1913 roku przybył do New-Yorku na okręcie „Cleveland" młody włoski emigrant nazwiskiem **Rodolfo Engliemi.** Miał lat dziewiętnaście, parę tysięcy dolarów w kieszeni i dyplom szkoły rolniczej. Chłopiec wierzył w swoją szczęśliwą gwiazdę — wydawało mu się, że Ameryka czekała na niego.

W kilka miesięcy roztrwonił pieniądze. Gdy już pustk iprzeświecały w kieszeni, spał na ławkach w parkach miejskich. Następnie pracował na dniówkę jako ogrodnik jako pomywacz. Zaproponowano mu w tym czasie pracę statysty w wędrownej trupie. Razem z tą trupą przybył do Hollywood i przez cztery lata obijał się po różnych pracowniach jako statysta — a czasem tancerz.

Po szeregu drobnych, niepoważnych ról, młody Włoch zostaje „odkryty" przez reżysera Rex Ingrama, który poznaje się na dramatycznej i pełnej wdzięku eleba.urodzie nieznanego aktora i powierza mu rolę główną w wielkiej produkcji: **„Czterech jeźdźców Apokalipsy".**

Młody człowiek, który w międzyczasie przybrał sobie nazwisko **„Rudolf Valentino"** za jednym zamachem podbił świat. Była to jedna z najbłyskotliwszych karier, jakie zna historia kina. W słynnych jego „szlagierach" partnerują mu najpiękniejsze i najgłośniejsze aktorki: **Alice Terry, Bebe Daniels, Gloria Swanson, Nita Naldi,** sprowadzona z Europy **Vilma Banky...**

I właśnie u szczytu kariery gdy **„Syn Szejka" i „Czarny Orzeł"** osiągały maximum powodzenia, arcypopularny aktor umiera w konsekwencji operacji ślepej kiszki. Przy łożu śmierci czuwała — **Pola Negri...**

Dziesiątki tysięcy ludzi przesunęło się przez mieszkanie, w którym wystawiono zwłoki bohatera filmowego. Każdy chciał zobaczyć go raz jeszcze. Dochodziło do scysji z policją. Pięćdziesiąt osób zostało okaleczonych, specjalne pogotowie odnosiło zemdlone kobiety.

Valentino został niezapomniany. Kierowcy wytwórni filmowych nie mogli też zapomnieć... powodzi dolarów, jaką zapewniał każdy jego film. Nic dziwnego, że powstał od razu pomysł nakręcenia filmu, który ma przedstawiać koleje losu Rudolfa Valentino.

Ale do tego potrzebaby drugiego Rudolfa Valentino... Hollywood szuka go już od 12 lat... I tu właśnie zaczyna się szereg dziwacznych zbiegów okoliczności...

Tak zmarł „drugi Valentino"—ale Hollywood nie skapitulował. Wyznaznaczono 5.000 dolarów premii za odnalezienie nowego zastępcy. Tysiące agentów przemierzało Stany. I oto jednemu z nich poszczęściło się. W kuchni włoskiej restauracji odnalazł sobowtóra.

Przecież i Valentino był kiedyś pomywaczem. Agent robi zdjęcia i odsyła je do Hollywood. Chłopiec zaczyna śnić sen o wielkości. Talerze lecą mu z rąk. Agent nic otrzymuje odpowiedzi — więc chłopiec siada w samolot i leci sam do Hollywood, aby dowiedzieć się, co go czeka. Ale zdjęcia próbne leżą wciąż nietknięte, bo dyrektor, który ma wydać ważką decyzję, bawi na urlopie. Trzeba odczekać trzy tygodnie.

Przez trzy tygodnie życie obrzydło pomywaczowi. Wielki manager spóźnił się o trzy dni. Gdy zobaczył zdjęcia, wsiadł natychmiast do samolotu i przybył do restauracji akurat w tej chwili, gdy zwolniony pomywacz wyskakiwał z okna 18-go piętra...

120 km na godzinę

Setki młodych ludzi przewinęło się przez atelier w Hollywoodzie. Nakręcono tysiące metrów próbnych zdjęć, nie obawiano się żadnych kosztów. Zdawało się, że już znaleziono właściwego człowieka. Powiedziano mu jakie szczęście go czeka, wypełniono mu kieszenie złotem, oddano go pod opiekę sztabu fachowców, którzy mieli go przygotować do tej roli. Wszystko szło jaknajlepiej.

Tylko — niespodziewane szczęście uderzyło do głowy młodzieńcowi. Kupił wspaniałą białą limuzynę. Gdy pewnego dnia mknął z szybkością 120 km. na godzinę, auto zarzuciło — i młodzieniec roztrzaskał głowę o pień drzewa.

Trzeci sobowtór

Mijają lata — nie przynosząc nowin. Trzecim z kolei kandydatem do roli Valentina, był **Jack Dunn.** Wprawdzie jego podobieństwo do Valentina było bardzo dalekie... ale miał ten nieokreślony czar, który uczynił jego poprzednika bożyszczem tłumów.

Otoczono go armią opiekunów, jak dziecko milionera. Nie wolno mu wsiąść do samolotu, nie wolno prowadzić samochodu. Ma przed oczyma tylko jeden cel: stać się następcą Valentina.

I oto w lipcu 1938 r. rozchodzi się wieść, że Jack zachorował. Zapadł na rzadko spotykaną chorobę o dziwnej nazwie: tularemia. Lekarze są dobrej myśli: młody, silny organizm zwycięży ją łatwo. Ale — wbrew przewidywaniom — Jack umarł po parodniowej słabości.

Co będzie dalej? Czy sobowtór Valentina zostanie wreszcie odnaletwórnia „Paramount".

„Kolumbia i Europa"

Peter Freuchen, słynny podróżnik duński i literat, autor studiów z życia Eskimosów, zaangażowany został przez wytwórnię amerykańską **„Columbia"** do napisania scenariusza o życiu i przygodach **Alfreda Bernarda Nobla**, wynalazcy dynamitu, człowieka, który ufundował nagrody za wielkie dzieła literackie i naukowe.

Zwraca uwagę, że wytwórnia **„Columbia"** posługuje się w dużym zakresie współpracą sił europejskich. Jednym z najpoważniejszych dyrektorów produkcji „Columbii" jest **John Brahm**, do niedawna „producer" europejski, do zdobyczy tej wytwórni należy również kompozytor polski, **dr. Karol Rathaus.**

Nowe filmy „Subretki"

Młodziutka Francuzeczka **Olympe Bradna** po sukcesach w „Subretce" i „Rapsodii" lansowana jest przez „Paramounth" na gwiazdę pierwszej wielkości.

Ukaże się ona w dwu operetkach, napisanych przez **Jacques Devala** (jedna z nich nosi tytuł: **„Bałałajka"**) i w wielkim filmie dramatycznym reżyserii **Fritz Langa.**

Marc Allegret zapowiada realizację **„Korsarza"** według sztuki **Marcel Acharda.** Zamiast **Louis Jouveta,** grającego tę rolę na scenie, zaangażowany został **Charles Boyer.**

Dwa słynne sukcesy niemej kinematografii francuskiej będą powtórzone.

Jean Choux zapowiada realizację **„Hrabiego Kostii.** Rolę tytułową grał wówczas sprowadzony z Berlina po raz pierwszy — **Conrad Veidt.**

„Kean" — dramat wielkiego aktora grany będzie w interesującej obsadzie. Rolę tytułową, graną ongiś przez Mozżuchina w apogeum jego kariery, odtworzy **Jean - Louis Barrault.** Rolę Natalii Lisienko powtórzy **Vera Korene.** Reżyseruje—jak dawniej — **Aleksander Wołkow.**

Nowe filmy amerykańskie

Powieść Marka Twaina **„Przygody Huckleberry Finna"** jest obecnie filmowana. Rolę Bucka zagra **Mickey Rooney.** W filmie tym ujrzymy dawno niewidzianego **Rexa Ingrama.**

Robert Taylor i Wallace Beery — to bohaterowie filmu **„Wstań i walcz".** Kobiecą rolę zagra bohaterka filmu „Hotel w Tyrolu" — **Florence Rice.**

Jeanette MacDonald i Nelson Eddy — śpiewający duet zagra znów razem w filmie „Sweet hearts". Realizuje twórca „Gdy kwitną bzy" oraz „Złotowłosej" — **Robert Z. Leonard.** W filmie tym zagrają również **Frank Morgan i Mischa Auer.**

Frank Morgan i Judy Garland — dwoje aktorów, których popularność w Polsce staje się co raz większa, zagrają wspólnie w filmie **„Czarodziej z Oz".**

Amerykańskie gwiazdy w paryskich filmach

Poza **Marleną Dietrich** jeszcze kilku wybitnych aktorów amerykańskich zostało w ostatnim czasie zaangażowanych do produkcji francuskiej.

Madelaine Carroll, Angielka z pochodzenia, bohaterka słynnej **„Blokady"**, nakręconej dla **„United Artists"** przez Williama **Dieterle,** zagra w filmie paryskim, reżyserowanym przez Julien **Duviviera** dla europejskiej produkcji **„Columbii".**

Ruth **Chatterton,** jedna z najinteligentniejszych aktorek teatru i filmu amerykańskiego podpisała kontrakt z jedną z najpoważniejszych wytwórni paryskich na jeden film.

Wreszcie **Rod la Rocque** odtworzy w francuskim filmie historycznym rolę amerykańskiego generała.

„Norte Dame de Paris"

„Notre Dame de Paris", tylokrotnie filmowana powieść **Wiktora Hugo,** doczeka się nowej przeróbki filmowej. Reżyserem będzie tym razem **Andre Hugon,** role główne odtworzą. **Viviane Romance i Pierre Blanchard.**

„Żelazna maska" w realizacji

Słynne dzieło Aleksandra Dumasa doczekało się obecnie przeróbki filmowej dźwiękowej. Reżyseruje twórca „Frankensteina" — **James Whale.**

Rolę d'Artagnana gra znakomity aktor dramatyczny **Warren William,** który wsławił się przed laty świetną maską Judasza w pamiętnym dziele Cecil B. de Mille'a „Król Królów".

Pozostałe role główne grają. **Joan Bennett i Louis Hayward.**